Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **33000** egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje **16** stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 210. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 września 1926 roku. | Rok XX.

Pomorze dla — partji.

Związek Pomorski jako filja Związku Ludowo-Narodowego.

W dniu 8 bm. odbyło się w Toruniu zebranie konstytucyjne Związku Pomorskiego. Zwołali je przywódcy Związku Ludowo-Narodowego na Pomorzu. W prezydjum zebrania zasiadali pp. Czarnowski z Młynów, X. senator Bolt, X. prob. Rozczynalski z Wejherowa, X. prob. Działowski z Pieniążkowa, adwokat dr. Tempski z Torunia i Pietrykowski z Torunia — wszystko czołowi ludzie Związku Ludowo-Narodowego czyli endecy. Obecny był także „Pomorzanin z Małopolski" poseł Sacha. Referat wygłosił głośny endek adwokat dr. Ossowski z Torunia o obronie interesów Pomorza, poczem po dłuższej, a jak nas zapewniają, mocno ożywionej dyskusji przyjęto statut Związku Pomorskiego, wybrano Zarząd i Radę.

Zaproszeń wysłano około tysiąca, a obecnych na zebraniu było — według „Słowa Pomorskiego" — 115 osób. Ponieważ zebranie było ściśle poufne, nie możemy dokładnie stwierdzić, czy poza endekami brali w niem udział także przedstawiciele innych kierunków politycznych. Zapewniają nas jednak, że towarzystwo było „dobrane" i ogólne wrażenie jest takie, że **Związek Pomorski jest dziełem czysto endeckiem.** Przy jego pomocy Związek Ludowo-Narodowy pragnie ratować malejące gwałtownie wpływy swoje na Pomorzu.

*

W zasadzie nie mamy nic przeciwko temu, że tworzy się organizacja, której zadaniem ma być pilnowanie interesów Pomorza i Pomorzan. Interesy te istotnie zbyt często były lekceważone, a Pomorzanie wręcz poniewierani. Nieraz też na odnośne fakty zwracaliśmy uwagę i nie przestaniemy wołać o sprawiedliwość dla Pomorza i wiernych jego synów. **Zastrzedz się jednakże musimy stanowczo przeciwko temu, żeby jakakolwiek partja obronę interesów Pomorza i ich przedstawicielstwo wzięła w wyłączną swoją arendę,** jak to robi Związek Ludowo-Narodowy, który swoje interesy partyjne łączy z interesami ziemi pomorskiej.

Pomorze nie jest i nie może być domeną jednej partji, bo przecież wiadomo, że Pomorzanie grupują się w rozmaitych stronnictwach, których nikt nie ma prawa odsuwać od współpracy dla dobra Pomorza. Wśród tych stronnictw **Związek Ludowo-Narodowy jest liczebnie najsłabszy.** Robota jego z tego właśnie względu, ponieważ **odstręcza** ludzi innych przekonań, do czego stronnictwo to ma dar specjalny, **raczej zaszkodzić niż pomódz może sprawie Pomorza.**

*

Każde województwo ma prawo bronić swoich specjalnych interesów. Ma je też i Pomorze. Tem więcej, że położenie jego jest z wielu względów bardzo trudne. Tem delikatniej przeto powinna być prowadzona wszelka akcja, zmierzająca do obrony tego, co jest dobre, a co niepotrzebnie się ruguje, do odpierania krzywd, jakie rdzennych jego obywateli spotykają i — w ramach ogólno-państwowego interesu — do przeprowadzenia koniecznych reform. Do tej akcji wciągnięci być powinni **wszyscy ludzie dobrej woli,** znający i rozumiejący potrzeby Pomorza i jego słuszne pretensje, bez różnicy poglądów partyjnych. Kto inaczej postępuje, będzie odpowiadał za **zgubne następstwa.** Tę odpowiedzialność wzięli na siebie — ze względów partyjnych — przywódcy Związku Ludowo-Narodowego, **nadając piętno partyjne Związkowi Pomorskiemu.** Ludziom nieuprzedzonym zwracamy uwagę na tę zgubną robotę i przestrzegamy przed jej następstwami.

*

Do zarządu Związku Pomorskiego wybrano: 1. ks. dziekana dr. Działowskiego z Pieniążkowa, 2. ks. prob. Rozczynialskiego z Wejherowa, 3. p. Franciszka Czarnowskiego, Młyny p. Gniew, 4. p. Tadeusza Marchlewskiego, Grudziądz, 5. p. Prądzyńskiego, Skarpa, 6. ks. prob. Kozłowskiego, Toruń, 7. p. adwokata Stefana Michałka, Toruń, 8. p. sędziego Karnowskiego, Toruń i p. adw. dr. Ossowskiego z Torunia.

Do Rady Związku Pomorskiego wybrano: 1. Puck: ks. dziek. Witkowskiego, Mechowo. 2. Wejherowo: p. Stefana Dąbrowskiego, Donimierz. 3. Kartuzy: p. Leona Lniskiego, Kartuzy. 4. Kościerzyna: p. Rogalę, Kościerzyna. 5. Starogard: ks. prob. Karpińskiego, Osiek. 6. Chojnice, Tuchola, Sępólno: (jedna delegatura) ks. prob. Makowski, Chojnice, p. szambelan Sikorski W. Chełmy, p. Główczewski, Lipnica, p. dr. Zieliński, Czersk. 9. Gniew: ks. prob. Filarski, Dzierząźno. 10. Świecie: p. Domaradzki, Solnowo. 11. Tczew: p. Knast, kupiec, Pelplin. 12. Grudziądz miasto, 13. Grudziądz wieś (jedna delegatura): p. dr. May, Grudziądz, p. Franciszek Kulerski, Skurjew, p. Wacław Korzeniowski, Grudziądz. 14. Toruń miasto, 15. Toruń wieś (jedna delegatura): p. Donimirski, Łysomice, p. dr. Dandelski, Toruń, ks. prob. Szydzik, Chełmża. 16. Wąbrzeźno: ks. sen. Bolt, Srebrniki. 17. Chełmno: ks. dziekan dr. Rogala, Chełmno. 18. Brodnica: ks. prob. Mańkowski, Lembork, p. Siudowski, Przydatki. 19. Lubawa, 20. Działdowo (jedna delegatura): ks. prob. Majka, Kazanice, p. Aleksander Kamiński, Wielka Tuża, pow. Działdowo.

Tortury średniowieczne na Litwie.

Kowno, 10. 9. (AW.) Aresztowano tu szereg wyższych urzędników policji politycznej za stosowanie przy ściąganiu zeznań od więźniów politycznych tortur. Wstępne śledztwo wykazało, że tortury te były o wiele straszniejsze, w szeregu wypadków, niż tortury średniowiczne. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

61 generałów i 2400 oficerów okarżonych o bunt.

Paryż, 10. 9. (PAT) Według doniesień „Journala" z Madrytu, liczba oficerów, oskarżonych wynosi 2.400 osób, w tem 61 generałów. Sto pięćdziesiąt oficerów ma stanąć przed sądem wojennym. Najciężej poszlakowani są oficerowie wykładowcy akademji wojennej w Sagowji, którzy byli inicjatorami ruchu.

Czego żądają kolejarze?

Przedewszystkiem jasnej pragmatyki służbowej!

W związku z reorganizacją kolejnictwa ogół pracowników kolejowych wysuwa następujące postulaty:

1. Pragmatyka powinna posiadać charakter umowy, która nie może być jednostronnie zmieniona lub unieważniona;

2. pragmatyka musi obeimować wszystkich stałych pracowników, czyli etatowych i nieetatowych, całodziennie płatnych;

3. musi dokładnie i jasno określać obowiązki pracowników i ich prawa, oraz sposoby rozwiązania stosunku służbowego i powody, dla których stosunek ten zostaje rozwiązany;

4. musi zawierać przepisy karne z podziałem na przewinienia karane w drodze porządkowej i w drodze dyscyplinarnej, tudzież jasno określoną kwalifikację przewinień służbowych.

Na zakończenie dodamy, że na kolejach państwowych pracuje obecnie 176 000 pracowników. Z tej liczby 40 procent jest na etacie.

Miażdżąca opinja Sądu Najwyższego o Prokuratorji Generalnej w Poznaniu.

Nieszczęśliwy jest ten obywatel, który, załatwiając interesy ze skarbem państwa, popadnie z nim w zatarg i tem samem dostanie się w kleszcze tej maszyny, która się nazywa Prokuratorją Generalną. Zadaniem jej jest wprawdzie pilnować interesów pieniężnych państwa, ale w rzeczywistości zamienia się ona w narzędzie tortur dla zainteresowanego obywatela. Skargi na tę instytucję, a specjalnie oddział jej w Poznaniu, są powszechne. Nawet sądy wyrażają się o niej ujemnie.

Mamy przed sobą **wyrok Sądu Najwyższego,** ogłoszony dnia 18 kwietnia br. (V. C. 258/25), w którym znajdujemy następujące ciekawe zdanie:

„Znane sądowi a i Sądowi Najwyższemu z dawniejszych spraw **nienormalne stosunki urzędowania w Poznańskim Oddziale Prokuratorji Generalnej.**"

Tak wyraża się o Prokuratorji Generalnej w Poznaniu Sąd Najwyższy, a co o niej sądzą obywatele, o tem przy sposobności napiszemy. Narazie niech wystarczy opinja najkompetentniejszej instancji.

Projekt organizacji „Polskiej Zeglugi Morskiej".

Linje jej oplotą brzegi całej Europy.

Projekt Banku Gosp. Kraj. przewiduje założenie linji morskiej, łączącej nasze porty z całą Europą aż do Morza Śródziemnego. Linja ta obejmuje porty niemieckie, holenderskie, belgijskie, francuskie, hiszpańskie i włoskie. Oprócz tej głównej magistrali morskiej, stworzone będą dwie linje boczne, obsługiwane przez statki o mniejszym tonażu. Jedna z nich połączy Gdańsk—Gdynię z portami angielskimi, druga przebiegnie szlakiem Gdańsk—Ryga—Rewel — Helsingfors — Sztokholm — Göterborg — Kopenhaga. Ostatnia byłaby uzupełnieniem magistrali Gdańsk — Morze Śródziemne, przejmując od okrętów żeglujących na niej ładunki transportowe z odleglejszych portów.

Niezwłocznie po rozpisaniu subskrypcji towarzystwo zakupi cztery parowce towarowe najnowszej konstrukcji o pojemności 4000 ton każdy, obliczone również na przyjęcie pewnej ilości pasażerów, głównie kupców i eksporterów polskich, którym tą drogą towarzystwo pragnie ułatwić zaznajomienie się z rynkami obcymi. Projektowane jest pozatem nabycie statku tankowego specjalnie dla przewozu nafty i przetworów naftowych.

Załogi statków będą początkowo mieszane. Majtkowie i część oficerów marynarki będą rekrutowani w Polsce, reszta zaś zagranicą.

Brakuje nam na razie doświadczonych kierowników handlowych i inżynierów do maszyn. Na stanowiska te z biegiem czasu będą się wyrabiali nasi młodsi aspiranci ze szkoły marynarki w Tczewie.

Z chwilą przyznania subwencji rządowej prace przygotowawcze nad stworzeniem zawiązku polskiej floty handlowej w myśl inicjatorów „Polskiej Żeglugi Morskiej" potoczą się szybko naprzód i rychło doczekają się realizacji.

Przygrywka do amerykańskiej pożyczki

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Wiceprezes Banku Polskiego Młynarski wyjechał do Paryża i Londynu celem przedstawienia sferom finansowym zmian dokonanych w statucie Banku Polskiego i nawiązania kontaktu z przedstawicielami amerykańskiego rynku pieniężnego.

Widma strajków w Polsce.

Coraz bardziej niepokojące wiadomości dochodzą nas z całej Polski. Po groźbie strajku kolejarzy, który wisi jeszcze zawsze nad nami, dochodzą widma strajków na G. Śląsku i w Łodzi.

Otóż, jak się dowiadujemy nastąpiły wczoraj w rokowaniach o podwyżkę płac robotniczych na G. Śląsku i w Łodzi nieprzewidziane zmiany. Gdy przedwczoraj jeszcze sądzono, że przemysłowcy żądane podwyżki przyznają, dzisiejsze telegramy donoszą, że w obu wypadkach przemysłowcy odmówili. Tak więc **stoimy bezpośrednio przed strajkami w Łodzi i na G. Śląsku.**

Na G. Śląsku przyznała komisja arbitrażowa robotnikom 8 % dodat. Przemysłowcy tę rezolucję odrzucili uzasadniając odmowę przewidywaniem, że sezon eksportowy się ma na ukończeniu Robotnicy lojalnie odwołali się do rozstrzygnięcia ministra pracy. Nie wchodząc już w to, czy podwyżka płac jest konieczną czy nie, uzasadnianie odmowy przemysłowców nazwać trzeba prowokacją klasy robotniczej. Bowiem tylko dwa mogą być powody odmowy podwyżki płac, t. j. albo nieopłacalność warsztatu przemysłowego albo według innej teorji, wystarczalność dotychczasowych płac pracobiorców dla godziwego utrzymania siebie i rodziny. Żaden z tych wypadków nie zachodzi. Przemysłowcy węglowi sprzedają obecnie węgiel swój po świetnych cenach, zaś produkcja 1 tonny węgla wynosi razem z opłatami na ubezpieczenie socjalne i t. d. 12 zł i 7 gr. Nie ulega dalej żadnej wątpliwości, że zarobek robotnika węglowego dochodzący w najlepszym wypadku do 170 zł miesięcznie, przy obecnej drożyźnie nie może być uważany za dostateczny.

W Łodzi robotnicy zażądali 15 % dodatku. Przemysłowcy zgóry odmówili. I w tym wypadku spada więc wina na wywołanie strajku na przedsiębiorców, którzy nie zważając na ciężkie położenie rodzin robotniczych, igrają z ogniem.

Cz. B.

Nawrócenie „Głosu Pomorskiego".

Grudziądz, 10. 9. (AW) W dzisiejszym „Głosie Pomorskim" zamiast artykułu wstępnego umieszczony jest t. zw. „List z Warszawy" jako zapoczątkowanie tego rodzaju korespondencji z Warszawy. Autor listu zajmuje **stanowisko rzeczowe i nader życzliwe w stosunku do kierowników obecnej polityki państwowej,** dając do zrozumienia, że ma na myśli Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Mościckiego, premjera Bartla i marszałka Piłsudskiego. Korespondent wyraża przekonanie, **iż metody polemiki politycznej muszą ulec zmianie** — przeciwnicy winni mieć dla siebie szacunek. Artykuł ten jest o tyle charakterystyczny, że „Głos Pomorski" po wypadkach majowych zajmował w stosunku do obecnych władz stanowisko bardzo krytyczne a często nawet zjadliwe.

(Jestto zatem nawrócenie naszego bratniego organu w Grudziądzu, który dotąd błąkał się po manowcach endeckich. Widocznie ktoś mędrszy od naczelnego redaktora p. M. wskazał mu właściwą drogę.

Burzliwe zajście w Strzelnie.

Policja użyła białej broni. Przybyła pomoc z Inowrocławia.

Dnia 8 bm. policja w Strzelnie chciała aresztować niej. Woj. Patulskiego, skazanego administracyjnie na 3 dni więzienia. Patulski stawił policji czynny opór, co stało się powodem większego zbiegowiska. Matka i brat P. rozpoczęli formalną bitwę. **Doszło do tego, że policja musiała użyć broni palnej. Ojciec Patulskiego został ranny.**

Wobec sytuacji coraz bardziej poważnej zawezwano pomoc z Inowrocławia i wspólnemi siłami udało się policji zażegnać dalszą awanturę.

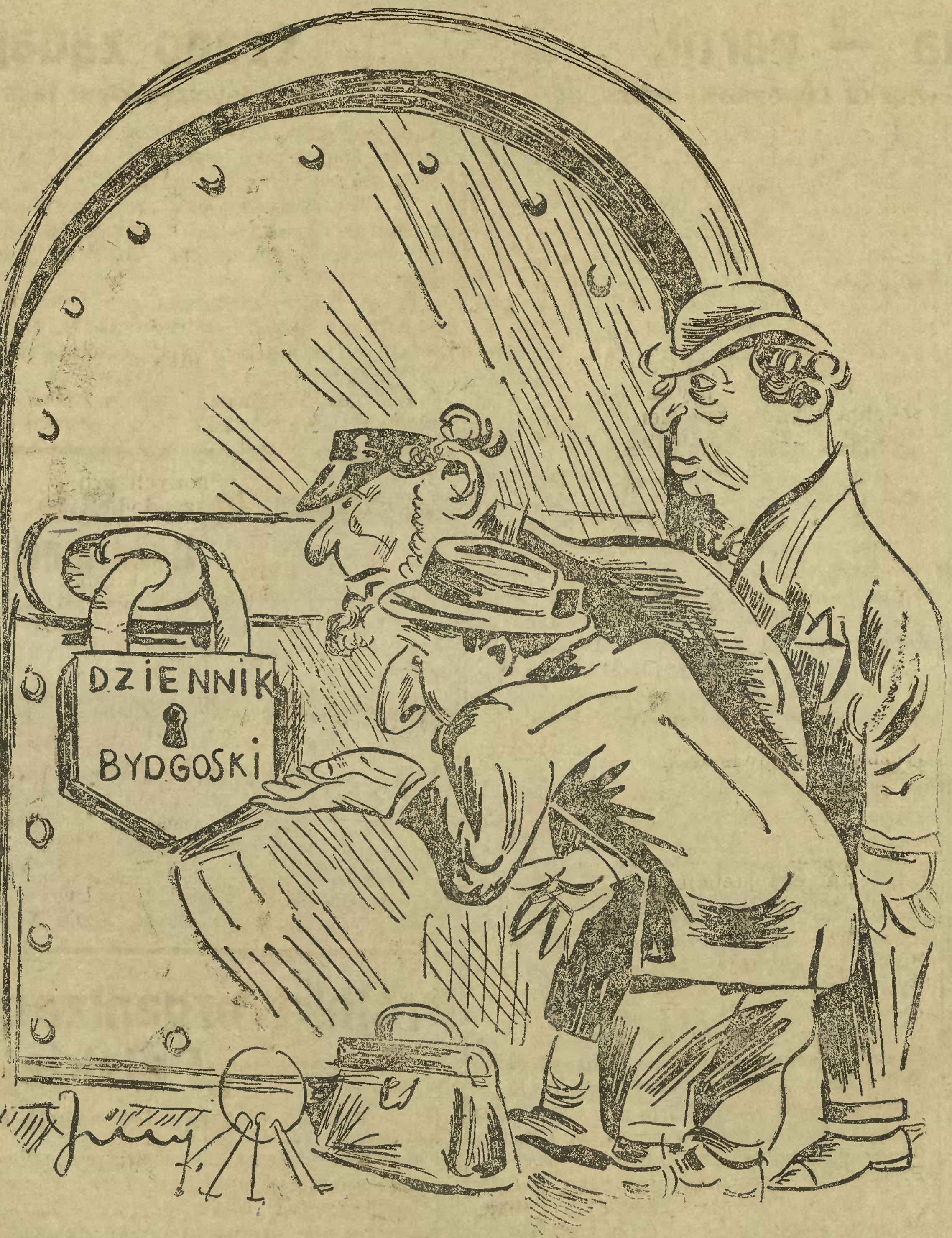
Aresztowano 7 osób m in. Patulskich Wojciecha i Jana, Filtera Władysława, Przybylskiego Pawła, Bąkiewicza Tomasza, Koczyńskiego Józefa i Madaja Piotra. Przewidziane jest aresztowanie jeszcze kilku innych osób. Aresztowani należą przeważnie do organizacji Strzelca.

Misja Kemmerera kosztowała nas kilkaset tysięcy dolarów.

Profesor Kemmerer opuszcza Polskę. — Rezultat jego badań ujęty będzie w 800 stronnicowe dzieło. — Wyjdzie ono w polskim i angielskim języku.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Profesor Kemmerer opuszcza Polskę wraz ze swymi wspólnikami 13 b. m. Kemmerer ma objąć stanowisko doradcy finansowego przy rządzie Rzeczypospolitej Chili. Rozprawa profesora Kemmerera zostanie ujęta w wielkie dzieło, obliczone na 800 stron druku. Wydane ono będzie w językach polskim i angielskim. Z otoczenia Kemmerera zostaje w Warszawie p. Brundwich w celu dopilnowania wydawnictwa i udzielenia rządowi polskiemu pewnych dodatkowych wyjaśnień. Rozprawa sama nie zawiera podstawowych środków uzdrowienia naszych finansów, natomiast jest pracą źródłową, która zapozna zagranicę ze stanem życia gospodarczego Polski i jej potrzebami. Wydatki misji związane z jej pobytem wynoszą, jak mówią, kilkaset tysięcy dolarów.

U bramy Pomorza.



— Gdyby nie te paskidny kłódkie, to my tam już dawno weszli!

Nowe oskarżenia przeciw uwięzionym generałom.

Gen. Zagórski i Żymirski pod ciężkiemi zarzutami. — Gen. Rozwadowski pod zarzutem oszustwa. — Jaźwiński i 20 współoskarżonych. — Malczewski opuści więzienie. — Sprawa komandora Bartoszewicza.

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że śledztwo w sprawie generałów Zagórskiego i Żymirskiego potrwa jeszcze kilka tygodni. Stało się to skutkiem ujawnienia nowych czynów karygodnych, popełnionych przez jednego z wyżej wymienionych. Sędzia śledczy major Zieliński jeździł do Paryża i tam badał na miejscu kolejno świadków w sprawach dotyczących wojskowej misji zakupów i działalności obwinionych. W sprawie generała Rozwadowskiego, pozostającego pod zarzutem oszustwa i nadużyć służbowych, odesłał prokurator akta sędziemu śledczemu do uzupełnienia. Sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądowej z początkiem listopada.

Najpóźniej stanie przed sądem generał Jaźwiński z 20 oskarżonymi. Korpus Kontrolerów Wojskowych wykrył bowiem cały szereg nowych przestępstw w wojskowym instytucie geograficznym.

Wszystko przemawia za tem, że generał Malczewski opuści więzienie.

Sprawa komandora Bartoszewicza o oszustwach w marynarce woj. wejdzie na wokandę sądową w bardzo bliskim czasie, po powrocie z urlopu sędziego, pułkownika Orskiego.

Bunt gwardji greckiej utopiony we krwi.

Wiedeń, 10. 10. PAT. Pisma tutejsze donoszą z Aten: Wobec pogłosek, że gwardja republikańska planuje ogłoszenie dyrektorjatu, prezydent ministrów gen. Condilis rozkazał wczoraj rano otoczyć koszary, w których znajdowały się dwa pułki gwardji. Oficerów wezwano do poddania się, przyczem oświadczono im, że jeżeli usłuchają rozkazu, to otrzymywać będą nadal pensje, nawet gdyby wyjechali za granicę, żołnierzom zaś gwardji zaproponował Condilis przyjęcie ich do żandarmerji.

Komendanci gwardji republikańskiej Dertilis i Zerras zgodzili zgodził się po krótkiem wahaniu na propozycję gen. Condilisa, prosząc go jednak o wycofanie wojsk rządowych celem uniknięcia kompromitacji. Condilis na prośbę tą zgodził się. Skorzystawszy z tego, gwardja republikańska przedsięwzięła próbę przedostania się do środka miasta, oddając z odległości 12 metrów salwę do wojsk rządowych. Na salwę tę wojska rządowe odpowiedziały ogniem a baterje rządowe, ustawione na wzgórzu Aten, wzięły gwardję w ogień krzyżowy. Dwa automobile pancerne gwardji republikańskiej przejechały w szybkiem tempie przez ulice aż do placu Konstytucji, w środku miasta strzelając nieprzerwanie w tłum. Ofiarą strzelaniny padło wiele osób cywilnych.

Zamiar zdobycia miasta nie udał się jednak: auta pancerne zostały odparte przez wojska rządowe. Dertilis, który znajdował się w jednym z samochodów, usiłował zająć urząd telegraficzny, wzięty jednak został z całą załogą poncerną do niewoli Drugi automobil pancerny został wysadzony w powietrze i cała jego załoga zginęła. Starcie to trwało około 3 godzin, poczem przywrócono spokój. Rząd jest panem sytuacji.

Rewizje, które chybiają celu.

Stwierdzamy ponownie, że **Dyrekcja Lasów w Bydgoszczy** nie uważała dotąd za stósowne odezwać się celem wyjaśnienia lub odparcia podniesionych przez nas zarzutów. Nic też nie wiadomo, co ujawniła **rewizja** z ramienia władzy nadzorczej przeprowadzona. Opinja publiczna ma prawo wiedzieć, jak lekkomyślnie się pewne instytucje państwowe z groszem publicznym obchodzą. W następstwie takiej gospodarki trzeba **rzeszom urzędniczym** odmawiać podwyżki głodowych płac.

W **Instytucie Doświadczalnym** w Bydgoszczy na skutek doniesień naszych odbyła się rewizja z polecenia ministra rolnictwa. Chodziło o stwierdzenie, kto pomagał bakterjom tak wiele mięsa zjadać i kto wystawiał kwity za to mięso. Według kursujących w mieście pogłosek rewizja wyglądała na **kiepską komedję. Główny obwiniony pisał protokół** rewizyjny.

Przy takiem traktowaniu spraw drażliwych nie dziw, że opinja publiczna traci zaufanie do szumnie reklamowanych rewizyj urzędowych .

Bank Polski płacił dnia 11 b. m. za:

dolary amerykańskie	8,94
funty szterlingów	43,69
franki szwajcarskie	173,80
franki francuskie	25,60
marki niemieckie	213,75
guldeny gdańskie	173,37
szylingi austrjackie	126,70
korony czeskie	26,55.

W sprawie niedoli pracowników państwowych.

Rząd dla urzędników nic niechce zrobić. — Dodatki pensyjne urągają swemu przeznaczeniu. — Kiepska zapłata i ciągła groza redukcji. — Olbrzymi procent urzędników cierpi nędzę.

(Od własnego korespondenta Dziennika Bydgoskiego).

Warszawa, 10 września 26 r.

Sprawy uposażeniowe pracowników państwowych budzą coraz większe zainteresowanie już to ze względu na to, że tej wielkiej rzeszy pracowniczej dzieje się krzywda, bądź to ze względu na to, że oficerowie otrzymali godziwą podwyżkę płac. Że pracownicy państwowi dłużej nie mogą być cierpliwi i czekać na poprawę bytu, świadczą o tem spontaniczne wystąpienia poszczególnych grup pracowniczych. Przed kilku dniami odbyły się wielkie wiece w Krakowie, Lwowie i Katowicach, na których domagano się natychmiastowego uwzględnienia postulatów pracowniczych. Jak dotychczas, Rząd łudzi tylko swych pracowników, że ich niedolą się zajmie, a faktycznie jeszcze nic w tym kierunku nie przedsięwziął, tłumacząc, że skarb państwa jest pusty, koleje nie dają dochodów itp. Drobne uwzględnienia potrzeb funkcjonarjuszów państwowych są rozdmuchiwane przez prasę, oddaną Rządowi, do rozmiarów faktycznej poprawy bytu. W istocie są to tak małoznaczne „poprawy", że niewiele zaważą w budżetach urzędniczych.

Chcąc otrzymać rzeczowe informacje o faktycznem położeniu rzesz pracowniczych, udał się Wasz korespondent do p. M. Kisielnickiego, sekretarza Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Pracowników Państwowych. C. K. P. grupuje w sobie 14 najpoważniejszych związków pracowniczych, dlatego głos jej sekretarza jest w tej dziedzinie miarodajny.

— Ustawa z dnia 9 października 1923 r. — rozpoczyna swe wyjaśnienia p. Kisielnicki — miała przyczynić się do poprawy bytu pracowników państwowych. Uchwalono jednak zastosować minimum egzystencji, notabene niezmiernie niskie i nierealne, dopiero w XVI grupie uposażeniowej; przyjęto rozpiętość wynagrodzeń dla każdej grupy, nieodpowiadającą istotnym potrzebom życiowym i kulturalnym pracowników, umieszczonych aż w 16 grupach uposażeniowych. Obliczono przytem niezmiernie niską wartość pierwszej mnożnej, co w wielu wypadkach spowodowało nawet obniżenie normalnej na owe czasy pensji pracowniczej. kają pracownikom państwowym, iż marne ich uposażenia dopełniane są przez dodatki: więc na rodzinę, mieszkanie, wpisy szkolne oraz w formie pomocy lekarskiej.

— A jak faktycznie przedstawia się sprawa dodatków?

— Zgoła inaczej, jak to się powszechnie mniema. Dodatek na rodzinę został
Prasa i społeczeństwo zwykle wyty-
zmniejszony z 45 punktów na 41; wartość punktu wynosi 43 gr., a więc cały dodatek stanowi 17,63 zł. miesięcznie na osobę. Trudno za to utrzymać nawet niemowlę. Dodatek na mieszkanie jest dodatkiem wyrównawczym, wypłacanym w pewnych ministerstwach co kwartał, i bynajmniej nie pokrywa czynszu mieszkaniowego, a ma na celu wyrównać jedynie zwyżkę tego czynszu. Jeżeli uwzględnimy, że dla samotnego dodatek ten wynosi 9 zł. miesięcznie i że mimo zwiększenia czynszu komornianego (zgodnie z ustawą o ochronie lokatorów) — wysokość dodatku od stycznia br. nie uległa zmianie, to sądzić należy, że społeczeństwo zda sobie sprawę z istotnej wartości wszelkich dodatków. To samo, co o poprzednim, powiedzieć można i o zwrocie wpisów szkolnych, opłacanych przez pracownika z własnej pensji za dzieci, uczęszczające do szkół prywatnych. Opłata szkolna wynosi przeciętnie 70 zł. miesięcznie — skarb państwa zwraca natomiast tylko 30 zł. Dodatki kresowe zostały oddawna zniesione i podobno przeznaczone na powiększenie funduszu budowy domów dla urzędników województw kresowych. Dziś urzędnicy na kresach dodatku tego nie otrzymują, ale także domów nie buduje się. O pomocy lekarskiej lepiej nie mówić, gdyż brak funduszów czyni i tę pomoc teoretyczną. Dość powiedzieć, że dla miljona osób rodzin pracowniczych rząd przewidział pomoc lekarską, farmaceutyczną, zdrojowiskową w wysokości 3 600 000 zł. na rok.

Wszelkie podatki państwowe i komunalne uiszcza funkcjonarjusz zawsze ze swej pensji, chociaż przy uchwalaniu minimum egzystencji wydatku takiego nie brano zupełnie w rachubę.

Pracownik państwowy na podstawie odpowiedniego artykułu ustawy o państwowej służbie cywilnej zmuszony jest z reguły do pracy w godzinach wieczorowych bez prawa domagania się za to wynagrodzenia. Woźni państwowi np. pracują po 12 i 16 godzin na dobę. Żaden pracownik, choćby najbardziej etatowy, nie czuje się pewien na swem stanowisku, gdyż władze zawsze mogą zastosować doń § 116 wymienionej poprzednio ustawy i w dobie redukcji, reorganizacji w każdej chwili może on powiększyć grono bezrobotnej inteligencji bez prawa korzystania z funduszu bezrobocia, bo ustawa o funduszu, mimo starań pracowników państwowych, nie przewiduje dlań pomocy w żadnej formie.

— Jak konkretnie wyglądają pensje większości pracowników państwowych?

— Kolejarzy np. jest 192 000, przyczem 154 000, a więc 80 %, otrzymuje wynagrodzenie według norm, przewidzianych dla grup od XVI do IX, co się wyraża dochodem (dla pracownika z rodziną, składającą się z żony i dziecka) od 80 do 220 zł. Pracowników pocztowych, etatowych i kontraktowych, jest 32 000, z czego 25 600 znajduje się też w wyżej wymienionych grupach, otrzymując, łącznie z dodatkami od 92 do 227 zł. Nauczycieli jest 61 000; w grupach od XI do IX znajduje się 48 000 z płacą od 141 do 224 zł. Liczba urzędników administracji państwowej dosięga 45 000, z czego 29 000 otrzymuje od 120 do 224 zł. Cyfry te mówią same za siebie.

— Jaki jest stosunek pracowników państwowych do podwyżek płac, przyznanych wojskowym?

— Ogół funkcjonarjuszów państwowych uważa, iż przez podniesienie płac oficerów i podoficerów zawodowych Rząd zadośćuczynił pierwszorzędnej konieczności państwowej, i urzędnicy, występując o poprawę bytu, nie czynią tego w związku zpowyższem zarządzeniem Rady Ministrów.

— Jakie są postulaty C. K. P.?

— Wobec tego, co poprzednio powiedziałem, nikogo zdziwić nie powinno, że C. K. P. musiała wystąpić do Rządu z bezwzględnem domaganiem się poprawy bytu pracowników państwowych. Związki i organizacje pracownicze zrzeszające się w C. K. P., wystąpiły do Rządu z memorjałem, w którym domagają się: a) uruchomienia mnożnej i dostosowania jej wysokości do cen obecnych, b) wypłacenia pracownikom jednorazowego wyrównania różnicy w płacach, wynikającej z unieruchomienia mnożnej i zastosowania przez pół roku procentowych zniżek, c) uruchomienia wzrostu dodatku mieszkaniowego.

Podkreślić muszę, że wszystkie te żądania zdążają właściwie do jednego: stosowania obowiązujących ustaw uposażeniowych i służbowych. Domagań więc naszych nikt niema prawa nazwać wygórowanemi lub bezpodstawnemi.

(W.)



Sprawa sierżanta Trzmielewskiego w sądzie najwyższym.

Jak wiadomo, sierżant Trzemielewski skazany przez sąd okręgowy wojskowy na 10 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Huberta Lindego, b. prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności, zgłosił wniosek nieważności wyroku i sprawa wobec tego przeszła do sądu najwyższego.

W międzyczasie w sprawie tej zaszło kilka ważnych incydentów, które obudziły wielkie zainteresowanie w kołach sądowych. Między innemi wyszło na jaw, że jeden z głównych świadków, na zeznaniu, którego sąd I. instancji ustalił ze strony zabójcy premedytację przestępstwa, — dotknięty jest, wedle orzeczenia lekarzy, zboczeniem na tle pieniactwa.

Okoliczność ta, w związku z ujawnionym faktem, że T. nie działał z własnej inicjatywy, lecz z namowy jakiejś organizacji — może posłużyć obecnie na nowym przewodzie sądowym do wznowienia całego śledztwa w tej sprawie — o ile oczywiście sąd najwyższy uzna zarzuty za usprawiedliwione.

Termin rozpraw w sądzie najwyższym wyznaczono na 18 października br.

Dr. Antoni Marczyński. 52

ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

— To jest najbardziej na północny zachód wysunięty cypel Stanów. Znajdujemy się tutaj w Stanie Washington. Tam, w tamtej stronie płynie rzeka Columbia...

Mis Brown nakreśliła ręką pokaźny łuk w powietrzu i niechcący uderzyła dłonią Władka w czoło.

— O... przepraszam!

— Przepadło!... kara być musi!... — srożył się chłopiec i ucałował rękę młodej kobiety.

— Bardzo miła kara... — żartowała rozweselona.

— Tak? To mogę powtórzyć lub znaleść bardziej wyrafinowaną... — zaglądnął jej z bliska w oczy.

Odwróciła głowę i szybko przeskoczyła na inny temat. Powiedziała:

— Mr. Withe, muszę panu zakomunikować przykrą wiadomość. Nie tylko ci mężczyźni pójdą za kratki, ale w pierwszym rzędzie Miss Mary Teacher...

— Wiem o tem... — rzucił krótko, niechętnie.

Detektywka ździwiła się jego tonem.

— Jakto? Czy los tej kobiety jest panu obojętny?...

— Yes, Miss Brown. Jest mi ona zupełnie obojętną. U nas w Polsce mówią: „Obchodzi mnie tyle co zeszłoroczny śnieg..."

— Doskonałe przysłowie, indeed.. Warto je spamiętać... Ale czy wolno wiedzieć, od kiedy ta zmiana nastąpiła? Przepraszam, że pytam...

— Od dzisiejszego wieczoru. Tak, Miss Brown. Jeszcze wczoraj byłem pewny, że kocham Mary..., że ona na miłość uczciwego człowieka zasługuje. Potem wylano mi nagle kubeł zimnej wody na głowę. Przejrzałem, wytrzeźwiałem, zrozumiałem wszystko i jestem uleczony... Zupełnie uleczony...

— Niech pan daruje mą niedyskrecję, ale czy powodem tego zerwania nie był Japończyk nazwiskiem Hakari Otusawa?...

Władek zwiesił głowę ponuro i odparł przyciszonym głosem:

— Tak... on...

— I pan w New-Yorku niczego się nie domyślał, kim jest ta para?

— Wtedy nie, inaczej byłbym natychmiast zerwał z Mary. Ale nie mówmy już o tem, co przeszło. Miss Teacher na zawsze wyrwałem ze serca i lepiej nie tykać dość świeżych wspomnień...

Miss Brown odezwała się po krótkiej chwili milczenia:

— Po raz trzeci stwierdzam, że jest pan dzielnym mężczyzną. Inny by się roztkliwił nad takim zawodem, inny by się łamał pod obuchem niespodzianego ciosu, a pan umiał się otrząsnąć szybko. Potrafił pan zapanować nad swem sercem.

Władka mile ujęła ta pochwała, ale rzekł z udaną skromnością:

— Po raz trzeci?... Nie wiedziałem. Kiedyż to było?...

— Pierwszy raz było to wtedy, kiedy pana dzielne wystąpienie ocaliło mi życie. Tam w ogrodzie pańskiego wuja. Bądź co bądź, skoczył pan bez wahania na ratunek osoby obcej zupełnie...

— No... Miss Brown, pani nie jest dla mnie osobą obcą, lecz...

— Lecz pan nie wiedział, że ten apasz napadł mnie. I naraził się pan na poważne niebezpieczeństwo, gdyż napastnik nie żałował kul wówczas...

— Miss Brown, proszę przestać na Boga. Rumienię się od tych pochwał.

— Po raz wtóry podziwiałam pana... — ciągnęła niezrażona detektywka — przed pół godziną, kiedy przechodziliśmy ten podziemny krużganek. Słyszałam, jak pan opowiadał Mr. Pomiferousowi o swoich pracach przy tych barykadach. Przyjemnie i łatwo się tego słucha, ale ile to trudu kosztować musiało...

— Skończy pani już raz wreszcie ten pean pochwalny? Czy też może mam ponownie ukarać, jak przed chwilą?...

— Ha!... zbawcy dużo wolno... — przekomarzała się żartobliwie.

Lecz Władek wziął to, za wyraźne przyzwolenie... Za zachętę... Pochylił się silnie ku młodej kobiecie. W tej samej chwili Miss Brown chciała coś powiedzieć i odwróciła twarz w stronę chłopca. Nagle jej usta napotkały dziwną przeszkodę. Przeszkodą tą były wysunięte wargi Władkowe. Przytomna zazwyczaj kobieta naraz jakby oniemiała, skutkiem zetknięcia się z takim przestępcą. Z tak słodkim przestępcą. I nie cofnęła usteczek, długo... długo...

Nagle dwie spojone pocałunkiem głowy odskoczyły od siebie jak piłki. W ciszę nocy wiosennej huknął strzał, a zawtórował mu zwycięski ryk Mr. Pomiferousa, który właśnie dawał hasło napadu... Zgiełk i wrzawa napełniły spokojną i uśpioną „Kotlinę Milczenia".

ROZDZIAŁ IX.

Niemiłe spotkanie w powietrzu.

I.

Na otwartym pokładzie samolotu policyjnego stał Władek, rozmawiając z Miss Brown i agentem Richardsonem. Olbrzymi aeroplan nie płynął jeszcze równolegle do ziemi, lecz wznosił się pionowo zupełnie, lotem skowronka. Ogromne śmigi halikoptra furczały tak głośno, że aby dosłyszeć głos sąsiada, trzeba mu było pod same usta podsunąć muszlę uszną.

Nieco poniżej, dokładnie nad samym środkiem Kotliny Milczenia wzlatywał również prostopadle, zdobyty przez dzielnego Mr. Pomiferousa aeroplan złapanej szajki. W jego kabinie znajdowali się więźniowie, pod strażą czternastu policjantów. Ale nie wszystkich jeńców tam umieszczono. Hersztów zabrał pan inspektor na pokład samolotu policyjnego. Tu więc znajdował się Hakari Otusawa, wraz ze swym sobowtórem japońskim, dalej „komendant" Kotliny Milczenia, Will, wreszcie Miss Teacher, której wspaniałomyślnie pozwolono wziąść ze sobą małą Yae.

W obszernej kajucie wielkiego latawca zasiadł słodki Mr. Pomiferous i przesłuchiwał kolejno przestępców. Dziesięciu policemanów pełniło wartę przy osobie swego skrupulatnego zwierzchnika. Załoga statku była przy motorach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Mały feljeton.

Babskie lato.

Zwykle na początku każdej jesieni po kilkudniowej szarudze deszczowej i przejmujących zimnych wiatrach, przychodzą dni ciepłe, słoneczne, prawdziwie letnie.

Ludziska, czując zbliżającą się zimę, robią na gwałt przygotowania, aby zgromadzić odpowiednie zapasy żywności, zabezpieczyć swoje siedziby i już zawczasu zaopatrzyć się w ciepłą odzież. Zamożniejsi nie bardzo się z tem wszystkiem kłopocą, bo za gotówkę dostać mogą nawet najrzadszy luksus, potrzebny do życia. Inaczej atoli przedstawia się położenie biednego robotnika.

Jedyna nadzieja dla niego, to mizerny zarobek, za który może chociaż w części zgromadzić sobie najpotrzebniejsze do życia prowianty. O cieplej odzieży niema wogóle co myśleć, bo i za co kupi... kiedy nie starczy mu na suchy kawałek chleba. Troska przygniata go coraz silniej. Nie chodzi mu o siebie, lecz martwi się o rodzinę... o żonę i drobne dziatki...

Gdy z poza chmur wyłoni się jaśniejszy promyk słońca, — to i na duszy staje mu się lżej, a nawet do serca jego wstępuje nadzieja, że przecież do zimy jeszcze sporo czasu. Może Bóg mu dopomoże i jako tako zabezpieczy swoje gniazdko od zimnych wichrów i mrozu.

Ptaki przelotne już dawno opuściły nasze pola Jeszcze tylko krążą za skibą pługa stada czarnych wron i szpaków szarych. Zorane pole pokrywa zielona ruń żyta młodego. Wieśniacy ściągają do swych domostw ostatki plonów. Gwarno tylko w zagrodach wiejskich, lecz na polach panowanie swoje zaczyna cisza grobowa i spokój... Od czasu do czasu wiatr zimny pohula na polance i znowu przychodzi cisza.

Poranki mroźne otulają ziemię szronem, który przy blasku słonecznym błyszczy, jak prawdziwy brylantowy dywan.

Zbliża się babskie lato. Poznać je można po tem, że podczas kilka cieplejszych dni w powietrzu płyną masami białe nici pajęczyny. Wytwarzają je małe pajączki, które przy ich pomocy przenoszą się do krajów cieplejszych. Pajęczyna ta, dzięki swej lekkości, unosi się w eterze niebieskim i płynie... Nie raz nie dociera do celu. Zatrzymuje się na drzewach, słupach telegraficznych, ściernisku, a także i na zoranej glebie. Horyzont rzadko kiedy się wyjaśnia. Czarne i bure chmurzyska poruszają się leniwo po nieboskłonie, a ludzi opanowuje jakaś tęsknota i żal do dni jasnych, poranków ciepłych i wieczorów cichych i uroczych.

Jeszcze kilka dni radości i wesela.

Maluczko, a złuda ta minie. I babskie lato przejdzie Za to zjawi się nasza polska jesień. Dni rozpłakane, drogi rozmokłe... Wiatr zacznie swą muzykę jękliwą i żałosną. Niebo spoważnieje, a słonko już nie będzie się tak uroczo do nas co rana uśmiechało.

Dłuższe wieczory nastaną. Dziadkowie rozpoczną swoje bajeczki opowiadać wnuczętom. Przy kominkach zbierać się będą rodziny, które wsłuchując się w poświsty i jęki płaczliwego wiatru, łudzić się zaczną nadzieją, że nadejdą dni lepszego jutra.

K. Kob.

Niezwykła kradzież.

Wśród partji cyganów obozującej w Zakopanem zdarzyła się, jak na stosunki cygańskie niebywała kradzież; pewna cyganka skradła wójtowi cygańskiemu Januszowi Michajowi 300 zł gotówką oraz 5 dukatów austrajckich złotych wartości 300 zł, dwa pierścienie złote, jak również ubranie i zbiegła w kierunku Poronina. Policja czyni podwójne dochodzenie — za zbiegłą cyganką oraz za pochodzeniem skradzionych przedmiotów.

Szkoła handlowa w Kołomyi.

(AW) Odbyło się w Kołomyi organizacyjno-informacyjne zebranie, na którem uchwalono założenie w br. polskiej średniej szkoły handlowej w Kołomyji. Na zebraniu był obecny naczelnik szkolnictwa zawodowego lwowskiego, okręgu dr. Zagajewski. Inicjatywę tę należy powitać z całem uznaniem z powodu nikłego stanu szkolnictwa zawodowego w okręgu lwowskim.

Okropna burza.

Onegdaj po południu szalała nad Nowym Targiem straszna burza jakiej najstarsi mieszkańcy N. Targu nie pamiętają. Od bijących raz po raz piorunów zginęło na Klikuszowej, przedmieściu N. Targu trzech górali w średnim wieku osieracając liczne rodziny. W samym Nowym Targu piorun uderzył w stodołę gospodarza Gacha, która spłonęła doszczętnie wraz z plonami zwiezionemi. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej nie dopuszczono do rozszerzenia się pożaru. Kilka osób dostało ataków nerwowych pod wpływem piorunów i błyskawic.

Zemsta. W lesie Nędzówka na drodze z Zakopanego do Kościelisk strzeliła do przechodzącego Józefa Szostaka-Korpiela góralka Marja Stopka-Mocarna, raniąc go ciężko w przegub prawej ręki. Czynu swego dokonała Mocarna, mszcząc się na Korpielu za miłość bez wzajemności. Korpiel w ostatnich dniach zaręczył się z jej koleżanką.

Jak bolszewicy zbombardowali Połonne.

Smutna humoreska z czasów wyprawy na Kijów.

Bydgoszcz, 9 września.

Bawiąc niedawno w Warszawie, wpadłem w towarzystwo lotników wojskowych. Okrutnie lubię ten niezwykły gatunek ludzi, którzy bujają wśród obłoków z tą samą zwinnością i pewnością siebie, co ryba we wodzie. Oni opowiadali wszelkie możliwe i niemożliwe historje, a ja słuchałem ich z największą uwagą. Naturalnie i z pewnem niedowierzaniem. Bo i jakżeż tu uwierzyć w taki np. kawał, którym jeden z lotników mnie poczęstował:

Podczas wojny lotnicy bolszewiccy zestrzelili mi aparat na froncie i musiałem wyskoczyć z niego ze spadochronem, bo się benzyna zajęła. Spadochron rozwinął się przepisowo, więc bujam sobie w powietrzu jak motyl, a dobry wiatr znosi mnie w stronę polskiego frontu.

— Ha, niedostaną mnie, złodzieje! — ucieszyłem się ogromnie.

Jednakże lotnicy bolszewiccy zauważyli, że mogę im się wymknąć i osiąść ze spadochronem na polskiej stronie, więc jak szerszenie puścili się za mną, by mnie zestrzelić. Tymczasem jeden pilot zawadził o mój spadochron, sznury spadochronu zaplątały się w podwozie jego aroplanu i tak mnie on teraz ciągnie ze sobą na wysokości tysiąca metrów. Naturalnie że kieruje się on na bolszewicką stronę. Tak ja po linkach spadochronu wydrapałem się aż do jego aparatu, siadam z tyłu na kadłubie, dobywam brauninga i komenderuję:

— Ruki w wierch... sukinsyn!

Poznało moskalisko, że nic nie wskóra, więc się poddał i musiał wylądować na polskiej stronie, za co dostałem ten oto Virtuti Militari.

— Przepraszam pana — odzywam się teraz ja do tego niezwykłego junaka — a jakżeż ten pilot sowiecki mógł kierować aparatem, skoro mu pan kazał ruki w wierch podnieść?

— To bardzo proste — odpowiada niezmieszany lotnik — jak już byłem pewny, że go mam w garści, to znów zakomenderowałem: ruki dołoj! i kazałem mu pod grozą kuli w łeb gnać do naszych.

Taką to była ta eskapada, w którą niech ten uwierzy, kto nie ma pojęcia o lotnictwie.

Ale obok niejednej przygody á la Zagłoba usłyszałem też fakt prawdziwy, przez jednego z bardzo poważnych uczestników zebrania dosłownie mi potwierdzony.

Mianowicie pilot T. W. opowiedział co następuje:

W roku 1919, podczas pochodu na Kijów, 9-ta eskadra lotnicza, do której ja należałem, stała w Połonnem, miasteczku uwiecznionem już przez Sienkiewicza w jego „Ogniem i mieczem". Nie mieliśmy co robić i nikomu przeciwdziałać, bo lotnicze eskadry bolszewickie były pod psem, i nie ważyły się nas atakować. To też dłużyło się nam w tej dziurze piekielnie, a do tego wikt był, że zmiłuj się Boże! Głodowaliśmy prawie. Rekwirować nie było co, bo już inni przed nami wszystko zarekwirowali. Ale tuż pod miasteczkiem jest wielkie jezioro. Ano ryby! Ale nie na wędkę ani w sieć, bo to nie dla nas taka robota, tylko brało się bombę lotniczą, wykręcało zapał i bęc ją do wody. Jak ta za chwilę wybuchła, to ryby zaraz potem ino tak pływały po jeziorze brzuchami do góry. Po jednej bombie zgarniało się ich niekiedy i kilkadziesiąt funtów.

Mieliśmy jednak surowego komendanta, który nazywał się Skoczdopole. Niewiem, czy to było jego prawdziwe nazwisko, ale tak do niego mówili i on też tak się podpisywał. Tego zastanowiły te częste eksplozje na jeziorze, a gdy się dowiedział, że to dla ryb, tak i zakazał takiego niszczenia rybostanu. Nie dużo robiliśmy sobie z tego zakazu, to też on postawił potem nad jeziorem posterunki, aby jeziora pilnowały. Cholera nas brała, bo posterunki miały nakaz strzelania do nieposłusznych. Ale od czego pomysłowość lotnicza? Jeden z kolegów wsiada do aeroplanu, bierze bombę ze sobą i powiada do obserwatora, który w aeroplanie za nim siedział:

— Jak podniosę rękę do góry, to bombę puść!

Ano leci on w stronę jeziora, a musiał przedtem przelatywać nad miasteczkiem. Wtem coś go w nos zaświędziało i podnosi rękę, aby się podrapać. Obserwator myśli, że to już komenda, i puszcza bombę — prosto na miasto. Jak ona tam spadła — mój Ty miły Boże, co się działo! Był właśnie szabes (my chcieli mieć ryby na niedzielę) i żydostwo jak te karakony roiło się po ulicach. Ilu ich tam zginęło albo zostało poharatanych, tego już dobrze nie pamiętam. Na szczęście wyrwało samych żydów, ani jednego katolika. Niech co kto chce mówi, ale z tego pokazuje się, że nasza religja jest przecie lepsza.

Tymczasem na dole zrobiło się larum jak na sądny dzień. Inne formacje były przekonane, że to sowiecki aeroplan bombarduje Połonnę, w jednej chwili cały garnizon był na nogach, a pozostałe na dole aeroplany otrzymały rozkaz, aby ścigać wroga. My też nie głupi, śmigę za pas i zmywamy w stronę wielkiego boru, za którym wylądowaliśmy, aparat w nocy dostawiliśmy na lotnisko i tak nam się to upiekło, bo gdyby się był Skoczdopole prawdy dowiedział, to mogłoby być źle z nami.

W parę dni potem dostaliśmy warszawskie gazety z dokładnym opisem, jak to lotnicza eskadra bolszewicka zaatakowała Połonnę, jak nasze orły i sokoły przepędziły ją za dziesiątą granicę, a nie była to prywatna wiadomość, tylko komunikat sztabu generalnego...

Tragiczny wypadek przy pracy. W Warszawie w fabr. „Kijewski i Sp." przy ładowaniu spadła na nogi robotnikowi J. Malecie bryła superfosfatu. Upadając M. uderzył głową o kamienną posadzkę i to tak silnie, że pękła mu czaszka. Maleta zmarł.

Samborski znów obejmie stanowisko dyrektora Kasy Chorych w Łodzi.

Łódź, 10. 9. (AW) Jak się dowiadujemy, zarząd Kasy Chorych doszedł do przekonania, iż p. Samborski zamieszany w aferę Banku Dyskontowego w Bydgoszczy, nie ponosi żadnej winy (a prowizyjki nieprawnie pobrane? — Red. „Dz. Bydg.") i na skutek tego postanowił znieść uchwałę, zawieszającą p. Samborskiego w urzędowaniu jako dyrektora Kasy Chorych. Wobec tego dyr. Samborski w najbliższym czasie obejmie podobno z powrotem swe stanowisko.

Nadużycia przy budowie koszar w Wilnie.

Wilno, 10. 9. (AW) Na skutek rewelacyjnych szczegółów, podanych przez prasę, wyjechała z Warszawy do Helenowa Krasnego nad Uszą w pow. mołodeczańskim specjalna komisja Najwyższej Izby Kontroli Państwa, celem stwierdzenia stanu robót przy budowie koszar dla 19 dywizji piechoty.

Napad rabunkowy. Przed kilku dniami we wsi Osieka napadło 3 opryszków na dom gospodarza J. Pawełka, który zbudzony głośnem zachowaniem się złodzieji zrobił alarm. Wówczas jeden z uciekających opryszków strzelił z rewolweru raniąc Pawełka w brzuch. Po 5-ciu godzinach nieszczęśliwy zmarł. Wszystkich napastników policja już ujęła.

Fidac wyjechał do Krakowa.

Warszawa, 10. 9. (PAT) Pierwsza część programu obradującego w Warszawie kongresu FIDAC'u została ukończona w dniu dzisiejszym. Dalsze obrady kongresu odbywać się będą już w Krakowie, dokąd uczestnicy wyjechali dziś o godzi 3 min. 10 po poł. Przed południem obradowały jeszcze komisje kongresu, które kontynuować będą swe prace po przyjeździe do Krakowa, gdzie odbędzie się również plenarne posiedzenie, na którem powzięte zostaną uchwały w sprawie wniosków, opracowanych przez komisje oraz nastąpi wybór prezesa FIDAC'u na następny okres. Przed odejściem pociągu krakowskiego zebrali się na peronie celem pożegnania odjeżdżających gości przedstawiciele poselstw państw, należących do FIDAC'u, Ministerstwa Spraw Zagr. z naczelnikiem wydziału Grabowskim, wojskowości z komendantem miasta gen. Tokarzewskim na czele, polskich związków byłych wojskowych oraz miejscowego społeczeństwa. Orkiestra wojskowa w chwili, gdy pociąg ruszył odegrała hymn włoski, tj. państwa, którego dzień FIDAC dziś obchodził, a następnie hymn polski.

Z kolonji wakacyjnych w Jastrzębiu

Podobnie jak w ub. latach, tak i w tym roku poczyniono wszelkie zabiegi i starania aby naszej dziatwie najuboższej, dać choć podczas wakacji szkolnych, pewien odpoczynek, a raczej, aby je wyprowadzić z ciemnego zakątka i umieścić wśród cudów naszej przyrody. Zabiegi znalazły wnet urzeczywistnienie dzięki ofiarnej pomocy społeczeństwa bydgoskiego. Uzyskano tyle funduszów, że zdołano na kolonjach feryjnych w Jastrzębiu pod Maksymiljanowem umieścić dość pokaźną liczbę dzieci bydgoskich szkół powszechnych. W ubiegłych miesiącach spędziły tu wakacje trzy partje dzieci (w liczbie około 50 dzieci z każdej partji). Ostatnia przebywała tu od 28 lipca do 25 sierpnia br. W ostatnich dniach po czterotygodniowym pobycie wrócił znowu do Bydgoszczy cały zastęp chłopców. Czas wesoło spędzony szybko dzieciom minął. Za wszystko dobro dziatwa wyraża tym, którzy przyczynili się do utworzenia podobnych kolonji, a w pierwszej linji ks. proboszczowi Skoniecznemu oraz kierownikowi p. Smarzykowi, jak i pp. nauczycielom, którzy może najbardziej troszczyli się o nie, panj Chylkowskiej, przełożonej, która okazywała względem nich prawdziwą opiekę i miłość rodzicielską, najserdeczniejsze Bóg zapłać. H. J.



U golibrody.

— Pan redaktor zna ty szpiwki: cudzego zachwalacie, a swojego nie znacie? Nu, jak pan ji zna, to czemu pan inaczy szpiwa a inaczy robi? Jakto nie... Pan w Dżenniku napisał cały historyi o żywot amerykańskiego ministra, pana Weeksa. Pan jemu chwalił, co on najpirwy był bidny komiwojażer, a potem to on został jakiś buchalter, dalej dyrektor, aż on po wydrapnięciu sze na różne dwanaście szczebli został nareszcie minister. Co to właszcziwie jest? Komu pan redaktor chciał z tem zrobić imponowanie! Nam? Wi pan, co to jest? To jest śmiszny, ślimakowy karyery. W Polski są całkiem inny ludzie. U nas to ein-zwei-drei! i już jest minister. Tu nikt niepoczebuje sze drapać po taki długi drabiny. Naco ty cały fatygi? Kto u nas jest kandydat do ministeryalny fotel (jemu zawsze bardziej o teki chodzi!) to un na niego od razu wskokni. Naco dopiro buchalter, naco dyrektor, jak można być odrazu gruby ryby. On dziś jest magazynier — a jutro go sze woła i mówi: pan bedzi minister oszwiaty, albo pan bedzi prezes w wielkiego banku! Taki utalentowany ludzie są u nas, a pan redaktor robi wielkie brewerje z tego, że pan Weeks musiał sze całe życie naszuftować, zanim jego zrobili ministrem.

A o Meksyku pan redaktor czytał? Tam w meksykańskim sejmu to sze posłowie uszmiercili jeden drugiemu. Trzy nieboszczyki wynieszli ze sali obrad. To jest południowego temperamentu, co? Szkoda, że nasze suwereny sejmowe nie mają takiego kurażu. Jaby nabrał dla nich dopiero respektu, jak by oni codzień zrobili pare trupy. Najlepszy byłby taki poszmiertny gulasz z endeki, socyały, z piastowcy i komunisty do kupy. Dla dekoracyi możnaby go jeszcze ugarnirować z jakim faszystem albo monarchistem. Jakby oni przez pare mieszęcy codzień robili takiego szlachtuzu, to nareszcie to bidne Rzeczpospolity by odetchniła. Co pan redaktor mówi, że do tego gulaszu należą przedewszystkiem żydki? Nie. Własznie ja czytał w berlinskie dżenniki, że żydowskie posłowie zaraz po pierwszy salwy zrobili rejterady do kuloaru i na ulicy. Oni muszeli być hasydy i oni nimogą paczyć na krew...

Warunki przyjęcia do służby państwowej.

Celem ujednostajnienia trybu przyjmowania kandydatów do administracyjnej służby przygotowawczej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów o następującej treści:

1. Podania o dopuszczenie do administracyjnej służby przygotowawczej, tak I i II, jak i III kategorji, winny być adresowane do właściwego Wojewody i Komisarza Rządu na m. st. Warszawę. Podania te są wolne od opłat stemplowych.

2. Do podania kandydat powinien dołączyć: metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód ukończenia wymaganych studjów oraz dokładny życiorys.

3. Dla dopuszczenia do służby przygotowawczej na stanowiska I kategorji wymagane jest ukończone wykształcenie wyższe, na stanowiska II kategorji — ukończone wykształcenie średnie ogolno-kształcące lub zawodowe, III kategorji — ukończenie szkoły powszechnej, lub 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej.

W wypadkach wyjątkowych, zasługujących na szczególne uwzględnienie, mogą być dopuszczeni do służby przygotowawczej kandydaci, nie posiadający przepisanego pełnego wykształcenia. Prawo udzelania zezwoleń zastrzeżone jest w okresie do dnia 1 kwietnia 1927 r. — właściwym Ministrom, po tym zaś terminie — Radzie Ministrów.

4. Podania o dopuszczenie do służby przygotowawczej winny być przez petentów przesyłane, lub składane osobiście we właściwym Urzędzie Wojewódzkim: mogą być jednak również składane w starostwie tego powiatu, w którym petent zamieszkuje, o tyle jednak, o ile petent składa dowody, iż ma wszelkie wymagane warunki do przyjęcia na praktykę odpowiedniej kategorji.

5. Jeżeli petent nie zaznaczył w podaniu, że w braku wolnych miejsc w obrębie danego Województwa, prosi o przekazanie podania innemu, lub innym Wojewodom, podanie należy rozumieć. jako ubieganie się o praktykę tylko w urzędach podległych temu Wojewodzie, do którego podanie to zostało wystosowane.

6. Podanie, złożone w starostwie, winno być przez Starostę przesłane służbowo Wojewodzie z wyrażeniem opinji o kandydacie.

7. Zasięgnięcie opinji lekarza urzędowego co do stanu zdrowia kandydata, nastąpić winno przed przyjęciem kandydata do służby przygotowawczej.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika“, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

Fałszerz 100-dolarówek przed sądem.

Lwów, 10. 9. (AW) Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciw inżynierowi Paykartowi, oskarżonemu o fałszowanie 100-dolarówek. W czasie rozprawy eksperci stwierdzili, że Paykart, coprawda jest człowiekiem zupełnie zdrowym, jednak podlega pewnym zakłóceniom umysłu. Oskarżony broni się podobnie jak w pierwszej rozprawie, nie przyznaje się do winy i twierdząc, że cały aparat znaleziony u niego, służył mu jedynie do celów naukowych i doświadczalnych. Banknoty, znalezione przy nim i puszczone przezeń w obieg, otrzymał od jakiegoś nieznanego urzędnika. Wyrok w tej sprawie spodziewany jest dziś.

Bohater kabaretowy dowódcą pułku ułanów.

Warszawa, 10. 9. Pułkownik sztabu generalnego Bolesław Wieniawa-Długoszewski obejmie w najbliższych dniach dowództwo 14-go pułku ułanów jazłowieckich, stojących we Lwowie.

Zjazd drukarzy polskich.

Lwów. Siódmy zjazd Związku Zawodowego Drukarzy w Polsce rozpocznie się dn. 12 bm. i trwać będzie trzy dni. Prócz delegacji ze wszystkich okręgów polskich spodziewany jest przyjazd gości zagranicznych, m. i. przedstawicieli międzynarodowego związku w Bernie Szwajcarskim.



— Szukam człowieka, któryby mnie objaśnił, po jakiego djabła szwendam się po całej Polsce i biorę za to sto tysięcy dolarów?

Rolnictwo na Targach Wschodnich.

Lwów, 10. 9. (PAT) Minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Raczyński, przybył dziś rano, celem zwiedzenia Targów Wschodnich, a specjalnie działu rolniczego. P. ministra powitała i oprowadzała po placu wystawowym dyrekcja Targów. P. minister wyraził się bardzo pochlebnie o tegorocznej wystawie, dodając, że dział rolnictwa, który się tak pięknie rozwija, powinien być i nadal otoczony ze strony zarządu Targów szczególną opieką. P. minister zabawi we Lwowie do soboty 11 bm.

Wycieczka oficerów rumuńskich we Lwowie.

Warszawa, 10 9. (PAT). Dziś o godzinie 5.14 przybyła do Śniatynia wycieczka oficerów rumuńskich z generałem Munteanu i Eliade na czele. O godz. 10.05 wycieczka przybyła do Lwowa, gdzie powitał ją generał Litwinowicz, szef departamentu X. M. S. Wojsk. Oficerowie rumuńscy zwiedzili Targi Wschodnie, a po obiedzie wyjechali do Warszawy. Celem wycieczki jest zwiedzenie ośrodków przemysłowych Polski.

Wolą głód, niż redukcję.

Lwów, 10. 9. (AW) Państwowa fabryka tytoniu w Winnikach pod Lwowem, wymówiła pracę 6 robotnicom w związku z redukcją. Niezadowolone z tego robotnice w liczbie 600 zajęły przedwczoraj całą fabrykę, nie opuszczając jej dotychczas. Zwrócono się telefonicznie do dyrektora fabryki, bawiącego na urlopie w Warszawie, p. Napiórkowskiego. Ponieważ robotnice zdołano odciąć od ich rodzin, więc zamknięte w gmachu fabryki głodują. Dziś uda się delegacja zw. zawodowego pracowników tytoniowych do wojewody i starosty, z prośbą o wstrzymanie redukcji.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Wykryto wielką organizację szpiegowsko-dywersyjną, pracującą na rzecz Sowietów. Centralne jej biura mieszczą się w Pińsku i Łunińcu. Na ich czele stał Mikołaj Dymiecki, były student uniwersytetu warszawskiego. Aresztowano dotychczas 20 wybitnych członków tej szajki, przeważnie inteligencji rosyjskiej. Wstępne śledztwo stwierdziło, że organizacja nie zdołała dokonać różnych planów zamachowych, natomiast zdobyła znaczny tajny materjał z dziedziny wojskowej. Wszyscy aresztowani pobierali stałe pensje miesięczne, a najniższa wynosiła 50 dolarów. Przewidziane są dalsze aresztowania w Warszawie i na prowincji.

Organizacja Kas Oszczędności.

Warszawa, 10. 9. (AW) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy o organizacji powiatowych i miejskich kas oszczędności na terenie Rzeczypospolitej. Projekt ten zaopinjowany przez wojewodów skierowany będzie do Rady Ministrów celem uchwalenia.

52

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

Umówionem było, że o godzinie 9-tej zejdą się wszyscy w Barze na kolację. Ale dochodziła 10-ta a brakowało jeszcze Kopytowskiego.

Kieł opowiadał tymczasem o swej konferencji z Kaletą:

— Zrobił na mnie bardzo korzystne i sympatyczne wrażenie. O dziennikarstwie niema zielonego pojęcia, co i lepiej dla mnie, bo nie będzie mi się mięszał do spraw redakcyjnych. Najwięcej dopytywał mi się, czy mam „morowe pióro“ i czy będę umiał „jednego i drugiego złodzieja dobrze zlać“. Widoczne z tego, że chłop ma temperament i pęd do dziennikarstwa. Zapewniłem go, że w laniu to ja jestem jedyny. Wtedy bardzo się ucieszył i wydobył zaraz portfel, pytając, ile chcę zaliczki. Powiadam: daj pan tysiączkę i jesteśmy blat! Ale niemiał, ino 100 złotych. Musi dopiero z banku podnieść.

— A te sto złotych dał ci ?

— Naturalnie.

— Jakiż wy dziennik zakładacie?

— Otóż w tem sęk, że on do czasu nawet przedemną robi z tego tajemnicę. Powiada: roztrąbią to zaraz po mieście, dowiedzą się o tem jego wrogowie i zrobią kontrminę. Trzeba, powiada, zaskoczyć ich znienacka.

— Pod tym względem ma słuszność.

— Widocznie w sprawach wydawniczych chłop się dobrze orjentuje.

— Za dwa albo za trzy dni poda mi cały program. Tytuł gazety, powiada Kaleta, już wykalkulowałem, a redakcja będzie w mojej kamienicy. Facet, uważacie, ma własną budę. Ponieważ ja lubię radykalne tytuły, to może go namówię, aby ten dziennik nazywał „Trąba Bydgoska“. Pomyślcie teraz sobie na frontonie kamienicy napis byczemi literami: Gmach Trąby Bydgoskiej — albo może nawet: Pałac Trąby Bydgoskiej! Będzie pycha, o jakiej nie marzyłem wtedy, gdy po wylaniu mnie ze szkoły wydziałowej postanowiłem poświęcić się dziennikarstwu. Muszę zaraz napisać do Gazety, że jutro nie przychodzę do redakcji, i że z tą kompanją plantatorów i oślich chwostów nic więcej nie chcę mieć wspólnego.

— Może jednak lepiej poczekać, aż od Kalety będziesz miał kontrakt w ręku?

— To jest najlepszy kontrakt — rzekł Kieł, kładąc stuzłotówkę na stole. — To jest nawet kontrakt wysoko ostemplowany. Zresztą jak Kaleta powiedział a, to musi powiedzieć i be. Inaczej skarżę go do sądu o złamanie umowy i o odszkodowanie stu tysięcy złotych, ewentualnie o wypłatę dożywotniej renty, z którą mu się na chałupie zahipotekuję. Kaletę jest na czem patrzeć, a to grunt.

Po powzięciu takiego postanowienia Kieł zasiadł do pisania listu, podczas gdy Kiścień i Duda grali w bilard.

— Gdzie Pietrek tak długo siedzi? — spytał Kieł skończywszy pisać. — Biedne chłopisko chciał dzisiaj testament sporządzić, bo się bał, że to jego ostatnia godzina.

— I fakt, że on w ostatnim czasie bardzo kiepsko wygląda.

— Zbytnio się swoją misją przejmuje.

— Nie, to z pijaństwa. On, jak żyje, niemiał naraz takich pieniędzy w ręku i wynagradza sobie teraz dawną biedę. Wczoraj przez noc wypił coś sześćdziesiąt knikebajnów, a nad ranem kazał jeszcze Grabinie poncz robić i piliśmy go jak konie po wyścigach. Ale on się utemperuje, tylko niech go pierwsza pasja ominie.

Gdy tak mówiono o wilku, wilk się niespodzianie zjawił. Ale tym razem był rozpromieniony a tryumf i szczęście biły z jego twarzy.

20. Niesłychany wypadek primadonny.

— Koledzy, wiktorja! Wielka wiktorja! — zawołał już u progu głosem zwycięskiego cezara.

Wszyscy osłupieli.

— Więc primadonnę szlag trafił? — spytał Kieł.

— Uchowaj Boże! Wobec czegoś podobnego skończyłaby się moja misja artystyczna u księcia. Stało się jednak coś bajeczniejszego, coś, czego dzieje świata chyba jeszcze nigdy nie notowały.

Ciekawość kolegów Kopytowskiego doszła do najwyższego napięcia.

— Gadajże!

— Zaraz, tylko dajcie koniaku, bo mi gardło od wzruszenia zasycha. W wasze ręce, ale i na chwałę mojego sukcesu.

Wypili ex, poczem Kopytowski, pochyliwszy się tajemniczo do swych towarzyszy, rzekł tajemniczym głosem:

— Stał się wielki szkandał... Primadonna rzeczywiście zaaranżowała tercet z takich samych zachrypniętych gwizdawek jak ona, a my z księciem urządzili duet. Smyczek i struny zamiast kalafonją wysmarowaliśmy zgęszczoną strychniną, a na płyty gramofonowe nalaliśmy zgotowanego witryoleju i nasypali na to tłuczonego szkła i opiłek żelaza. To był koncert... nie do opisania! Dość gdy wam powiem, że całe podwórze i schody kamienicy w godzinę później zasłane były zdechłymi szczurami. Książę poobgryzał sobie palce u rąk i musiał też dostać otrzęsienia mózgu, bo ciągle womitował. Ale zato primadonna! Powiedzieć wam, co się z nią stało?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Płace robotników rolnych

na miesiąc sierpień.

Niżej podpisana komisja, wymieniona w par. 15 działu I. kontraktu taryfowego na rok 1926-7 obliczyła płace dla deputatników i dla pozostałych robotników rolnych na miesiąc sierpień 1921 roku na podstawie ustalonej ceny 14.25 zł. za 50 kg. żyta oraz odpowiednich paragrafów kontraktu taryfowego, względnie kontraktu dla robotników sezonowych na r. 1926-7, jak następuje:

Województwo Poznańskie:

Ordynarjusze: żyta rocznie ręczniacy 7 ctr., miesięcznie 8,30 zł., skotarze — stróże 8 ctr., mies. 9,50 zł., fornale 9 ctr., mies. 10,70 zł., włódarze i stangreci 10 ctr., mies. 11,87 zł., rzemieślnicy 12 ctr. mies. 14.25 zł.

Powiat Inowrocławski i Strzeliński:

Ordynarjusze: ręczniacy żyta rocznie 8 ctr., mies. 9,50 zł., skotarze — stróże 9 ctr., mies. 10.70 zł., fornale 10 ctr., mies. 11,87 zł. włódarze i stangreci 10 ctr. mies. 11,87 zł., rzemieślnicy 12 ctr., mies. 14.25 zł.

W całem Województwie:

Chałupnicy dziennie 2.64 zł., kobiety za 1 godzinę 30 gr.

Zaciąg:

Kategorja Ia dziennie: podług obopólnego porozumienia; kat. Ib dz. chłopcy i dziewczęta 72 gr.; kat IIa dz. chłopcy i dziewczęta od lat 16—18 1.20 zł.; kat. IIb dz. dziewczęta ponad lat 18 — 1.44 zł.; kat. III dz. mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy 2.40 zł.

Robotnicy sezonowi miejscowi i pozamiejscowi:

Kategorja III dz. dziewczęta i chłopcy od lat 16—18 — 1.32 zł.; kat. II dz. chłopcy od lat 18—21 wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczyny ponad lat 18 — 1.68 zł.; kat. I dz. mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy — 2.64 zł.

Poznań, dnia 21 sierpnia 1926 r.

Za Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze:
Komisja Pracy:
(—) St. Fragstein.
Za Arbeitgeberverband:
(—) W. Friderici.
Za Zjednoczenie Zawodowe Polskie:
(—) Poraziński.
Za Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe:
(—) St. Bresiński.

Z PROWINCJI.

SZUBIN. (Zmiany nazw.) P. wojewoda zmienił nazwy niżej wymienionych leśniczówek i pustkowi w powiecie szubińskim: Pustkowie „Roter Krug" otrzymało nazwę „Czerwoniak"; zaś pustkowie „Gromaden Schleuse" nazywać się będzie „Upust Gromadzki."

Inowrocław.

Święto 59 pp. w Inowrocławiu. W niedzielę, dnia 12 bm. 59 pp. stacjonowany w Inowrocławiu obchodzi swoje doroczne święto pułkowe. Z okazji tej uroczystości odbędzie się nabożeństwo oraz żołnierskie popisy sportowe.

Z życia Bractwa Strzeleckiego w Inowrocławiu. Dn. 8 bm. w sali Parku Miejskiego odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego, przy licznym udziale członków. Na porządek dzienny wysunęły się pomiędzy innemi trzy ważne sprawy i to: wybór 2 ławników, strzelanie o godność króla żniwnego i budowa strzelnicy. Obradom przewodniczył młodszy brat Fr. Dźwikowski. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania oraz po wybraniu dwuch ławników w miejsce braci Szczepańskiego i Komarnickiego, na których wybrani zostali bracia Drogowski i Langer, przystąpiono do punktu drugiego, tj. strzelanie o godność króla żniwnego, które uchwalono odbyć dnia 19 bm. Sprawę tę referował przewodniczący komisji uroczystościowej brat Kapeliński. Bractwo Strzeleckie czyni wielkie starania, aby uroczystość wypadła jaknajwspanialej. Celem większego zainteresowania wyasygnowano na zakupienie premji wartościowych oprócz żetonów 600 zł. Trzecim ważnym punktem obrad była sprawa budowy strzelnicy na placu, ofiarowanym przez Magistrat przy drodze Rombińskiej. Jak zaznaczył przewodniczący budowy, kapit. Wróblewski, plan budowy strzelnicy jest już gotowy. Przewidziana jest narazie tylko budowa strzelnicy na 16 tarczy i to z odległości 300, 200, 100, 85 i 30 metrów. Prace przygotowawcze i zagajenie placu krzewami i drzewami nastąpi jeszcze jesienią br., o ile walne zebranie, które odbędzie się w końcu miesiąca, plany i kosztorysy budowy zaakceptuje.

W komunikatach zarządu odczytano zaproszenie Bractwa Strzeleckiego z Bydgoszczy na strzelanie podokręgowe. Postanowiono wyjechać do Torunia na uroczystość króla żniwnego, które odbędzie się dnia 12 bm. W końcu obrad podał przewodniczący brat Drwikowski do wiadomości zebranym, że Bractwo Strzeleckie ofiarowało 59 pp. nagrody na zawody sportowe, które odbędą się z okazji święta pułkowego oraz ppłk. Dziekanowskiemu, który opuszcza pułk wspólną fotografję do albumu. Album przygotowują wszystkie towarzystwa wojskowo-wychowawcze, z którymi ppułk. Dziekanowski współpracował.

Tow. śpiewu „Moniuszko". Zarząd Tow. śpiewu „Moniuszko" podaje do wiadomości członkom, że lekcje śpiewu odbywać się będą w poniedziałki i czwartki o godz. 8 w hotelu „Basta".

Trzeci zakon św. Franciszka w Inowrocławiu przypomina swoim członkom o powinności członków wobec zakładającej się bibljoteki w łonie organizacji. Książki religijne świeckie o treści poważnej składać można w biurze parafjalnem przy ul. Toruńskiej. Również chętnych ofiarodawców nie należących do naszej organizacji, a chcących się przyczynić do stworzenia zbożnego dzieła, prosi się o czynne poparcie tej inicjatywy.

Plaga pożarów stogów. Od pewnego czasu dają się zauważyć w powiecie inowrocławskim częste pożary stogów, które powstają przeważnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem lub z podpalenia. Nie ma dnia, ażeby policja nie zanotowała je. Obecnie znowu donoszą o pożarze stogów w miejscowości Stodoły i Kicku, powiat strzeliński, gdzie to gospodarzowi Schneiderowi spalił się stóg ze słomą, St. Balcerzakowi dwa stogi.

ŻNIN. (Odsłonięcie pomnika Chopina). W Marcinkowie dolnem, majętności radcy Tuchółki, odbyła się dnia 29 ub. m. uroczystość odsłonięcia pomnika mistrza tonów, Fryderyka Chopina. Ażeby tej niezwykłej uroczystości nadać charakter ludowy, połączono z nią tegoroczne dożynki. Odświetnie przystrojony lud dominjalny, uformowawszy się w szeregi, zebrał się przed pałacem swych państwa i odśpiewał „plon dziedzicowi w dom". Po ugoszczeniu ludzi nastąpiła zabawa ludowa, na którą złożyły się popisy sportowe z nagrodami, zawody śpiewackie a wreszcie tańce. Wieczorem odegrali miejscowi amatorzy, wyłącznie ludzie dominjalni, na pięknie udekorowanej scenie wesołą sztukę ludową pt. „Bursztyny Kasi". Po przedstawieniu scenicznem nastąpiło odsłonięcie pomnika Chopina; ludzie dominjalni, na czele miejscowi sokoli, ruszyli w pochodzie do parku gdzie już się zebrało poprzednio ziemiaństwo okoliczne oraz X. X. Górny z Gąsawy i Kryzan z Cerekwicy. Na uroczystość przybył także starosta żniński p. Szczerbiński. Referat o Chopinie i jego życiu wygłosił następnie syn p. T., poczem ks. prob. Kryżan dokonał odsłonięcia pomnika. Po przecięciu wstęgi opadła zasłona a zgromadzeni ujrzeli mistrza tonów, siedzącego w zadumaniu i zapatrzonego w dal. Pomnik robi nader miłe wrażenie.

Kruszwica.

Wyniki strzelania. W ub. niedzielę z racji uroczystości poświęcenia sztandaru, Bractwo Strzeleckie zorganizowało strzelanie z wynikiem nast.: St. Gliński królem żniwnym 51 pkt., St. Żuchowski I rycerzem 49 pkt., M. Maskuliński II rycerzem 44 pkt.

Premje uzyskali bracia: 1) Gliński z Kruszwicy 58 pierścieni, 2) Białecki 57, 3) Spławski — Inowrocław 57, 4) Przybylski — Gniewkowo 57, 5) Kisielnicki — Inowrocław 56, 6) Szymański — Bydgoszcz 55, 7) Kasprzewski — Bydgoszcz 55, 8) Pacanowski — Kruszwica 55.

Żetony zdobyli bracia: 1) Żuchowski 58 pierśc., Kruszwica; 2) Buchholz 57 pierśc., Kruszwica; 3) Jankowski 56, Bydgoszcz; 4) Białecki 56, Kruszwica; 5) Hoffman 55, Kruszwica; 6) Spławski 55, Inowrocław; 7) Ronowicz 54, Inowrocław; 8) Jędrzejewski 54, Kruszwica; 9) Szymański 54, Bydgoszcz; 10) Gliński 54, Bydgoszcz.

Na tarczy dla gości: 1) p. Tejkowski z Kruszwicy 53 pierścieni; 2) W. Łożykowski, Kruszwica 48; 3) L. Łożykowski, Kruszwica 46.

Po rozdaniu powyższych żetonów i premji nastąpiła zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do świtu.

MOGILNO. (Poświęcenie sztandaru tow. Powst. i Woj.) W dniu 19 bm. t. j. w dniu Powiatowego Święta Przysp. Wojsk. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru towarzystwa Powstańców i Wojaków. Program uroczystości: Godz. 9-ta przyjęcie gen. Dowbór-Muśnickiego na dworcu przez pluton honorowy; zbiórka wszystkich organzacyj, towarzystw i hufców przed starostwem; raport i wymarsz na nabożeństwo do kościoła poklasztornego, gdzie nastąpi poświęcenie sztandaru. Godz. 12-ta: powrót na rynek, zaprzysiężenie, wręczenie sztandaru i dekoracja członków odznaką powstańczą. Godz. 13-ta: wspólny obiad w Domu Katolickim. Godz. 14.30: wymarsz zawodników na boisko obok gazowni miejskiej, gdzie odbędą się zawody sportowe. Godz. 20—22: koncert smyczkowy orkiestry 59 pp. w Domu Katolickim, po koncercie zabawa taneczna.

TRZEMESZNO. (Strzelanie doroczne Koła Podof. Rezerwy). W niedzielę, dnia 5 bm. urządziło Koło Podof. Rez. w Trzemesznie strzelanie o premje w strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w parku miejskim. Podczas strzelania przygrywała bezpłatnie orkiestra miejscowego Tow. Robotników Kat. pod kier. p. Kozińskiego. Wieczorem odbyła się zabawa w sali p. Przewoźnego. Obywatelstwo nie dopisało ani w parku, ani w sali, chociaż cel był tak szlachetny: czysty zysk bowiem przeznaczono na zakupienie tablicy murmurowej, która będzie umieszczoną na pomniku poległych bohaterów za wolność. Pomnik ten powstał staraniem i wyłącznym funduszem ks. prob. Kowalskiego. W krótce też nastąpi poświęcenie i przeniesienie prochów poległych bohaterów z podziemi pomnika na miejsce wiecznego spoczynku.

Nadmienić jeszcze wypada o bardzo niemiłem i smutnem zdarzeniu. Kiedy pochód Koła Podof. Rez. z Trzemeszna znajdował się w powrotnej drodze o godz. 8 wiecz i to przed miastem, nagle wszystkie lampy elektryczne w całem mieście zgasły, a zapaliły się dopiero wtedy, kiedy już Tow. było w sali. Nie wiadomo, kto i co było tego powodem.

Z Gniezna.

Kierownictwo szpitala miejskiego spoczywa obecnie w rękach, niedawno temu zaangażowanego lekarza med. dr. Bogusławskiego, który przedtem był naczelnym lekarzem w szpitalu w Chełmnie.

Nieomal wielkie nieszczęście. W ub. środę rano około godz. 9-ej dostał się pod koła samochodu, tut. auto-dorożki nr. 5, 6-letni chłopczyk. Odstawił go do szpitala szofer wspomnianej dorożki, który jak dotąd stwierdzono, nie ponosi w tym wypadku żadnej winy.

Zawody lekko-atletyczne pań. Przy tut. klubie sportowym „Stella" istnieje od niedawnego czasu żeński oddział lekko-atletyczny bardzo pomyślnie się rozwijający. W nadchodzącą niedzielę odbędą się na dziedzińcu koszarowym 69 pp. zawody lekko-atletyczne pomiędzy oddziałem żeńskim klubu sportowego „Warta" z Poznania a naszemi gnieźniankami (w nawiasach mówiąc: uroczemi. — Korespondent).

PAWŁOWO, pow. witkowski. (Olbrzymi pożar. — Straty sięgają 90.000 zł.) W dniu 1 bm. około godz. 12-ej w nocy wybuchł, z dotąd niestwierdzonych powodów wielki pożar w majętności p. Józefa Napierały. Spaliły się doszczętnie dwie stodoły, napełnione zbożem, i w jednej z nich kompletny garnitur młockarni. Ogień objął również przylegającą do stodół szopę, w której znajdujące się narzędzia rolnicze, uległy zniszczeniu. Suma ubezpieczeniowa nie pokryje powstałych strat, które narazie ustalono przez p. Napierałę na ca. 90.000 złotych. Śledztwo prowadzi gnieźnieńska ekspozytura śledcza, której urzędnicy, sądząc po ostatnich wypadkach pożarowych, bezwątpienia wykryją przyczynę pożaru.

SZCZYTNIKI DUCHOWNE. (Kradzież świń). Gospodarzowi Stahlmannowi skradziono parę świń z zamkniętej stajni. Gzie się świnki podziały, niewiadomo.

WRZEŚNIA. Jarmark na konie odbędzie się w naszem mieście dnia 14 bm. Spęd bydła z powodu panującej zarazy pryszczycy nie dozwolony.

Z Gołańczy.

Nieudana „skiba". — Likwidacja szkoły.

Korzystając z nieobecności gospodarza i gospodyni domu, włamali się w nocy z soboty na niedzielę niewykryci dotąd sprawcy do piwnicy budynku szkolnego w Grabowie, skąd zaczęli wynosić znajdujące się tam konserwy, marynaty i sok owocowy. Na szczęście syn nauczyciela wystrzałem z flinty spłoszył złodziei, którzy wyniesony już łup pozostawili w popłochu i zbiegli.

Z wielką uroczystością przed rokiem poświęcona szkoła katolicka w sąsiednich Kujawkach, została zlikwidowana i przez inspektorat szkolny wydzierżawiona.

SMIŁOWO. (Z życia straży pożarnej). Z inicjatywy sołtysa p. Jezierskiego i p. Eichstedta, który był na kursach okręgowych w Chodzieży, zorganizowano w Śmiłowie w lutym br. ochotniczą straż pożarną. Według zwyczaju wszystkich stowarzyszeń, również i ochotnicza straż pożarna urządziła dnia 5 bm. pierwszą swą zabawę. Goście przybyli z całej okolicy. Członkowie ochotn. straży pożarnej mieli też zaszczyt mieć w gronie gości p. Stanka, komisarza obwodowego i pokrewne drużyny z Chodzieży i Miasteczka. Zabawę rozpoczęto próbnym alarmem, poczem nastąpiły przy młynie p. Ricka ćwiczenia, które udały się świetnie dzięki energicznej pracy naczelnika p. Jezierskiego jak i wszystkich członków.

DĘBOWAŁĄKA. Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dębowej łące (powiat Wąbrzeźno) podaej do wiadomości publ., że jeszcze są miejsca wolne na wstępnym i I kursie. Kandydaci w wieku od 14—18 lat, mający 4 kl. gimn. lub 7 szkoły powsz. są przyjmowani na kurs I; mający 3 kl. gimn., lub 6 oddz. powsz. — na kurs wstępny.

DĄBRÓWKA NOWA. (Pożar). W nocy z środy na czwartek, mniejwięcej około godz. 2-ej ukazała sę na zachodzie jasna łuna. Były to płomienie dwuch palących się stogów tegorocznego zbioru pszenicy i jęczmienia, własność p. Faca z Dąbrówczyna.

TORUŃ. (Żołnierska placówka kulturalna). Przy D. O. K. VIII w Toruniu dzięki inicjatywie gen. Berbeckiego została stworzona placówka kulturalna w postaci teatru żołnierskiego, który ma służyć dla żołnierzy i ich rodzin. Zespołem kieruje p. Doliński, dotychczasowy kierownik teatru wojskowego w Grodnie.

KOŚLINKA, pow. Tuchola. Obywatelstwo miejsc. uskarża się, że właściciele domów przy ul. Chojnickiej zablisko przesunęli swoje płoty tak, że ulicę tę bardzo zwężono, co utrudnia ruch komunikacyjny.

TOPOLA, pow. wyrzyski. (Dożynki). Odbyły się tu dożynki z bardzo obszernym programem. Połączono miłe z pożytecznem, bo oprócz tańców odegrano też sztukę ludową, dzięki chętnemu współudziałowi amatorów.

LISIKĄT, pow. Tuchola. W okręgu ochronnym Lisikąt — oddział 10 b Nadleśnictwa Państwowego Zamrzenica w pow. tucholskiem natrafiono na kierz wrzosu biało kwitnącego.

NOWY JASINIEC, pow. świecki. (Z życia wioski). Do jednej z licznych wiosek kolonizacyjnych niemieckiej w powiecie świeckim należy i Nowy Jasiniec, położony na krańcu południowo-zachodnim powiatu świeckiego, tuż przy granicy pow. bydgoskiego. Osady, będące dawniej w posiadaniu li tylko Niemców, powoli przeszły w ręce polske i obecnie wioska się zupełnie spolszczyła.

Obecnie chcąc również wiosce z zewnątrz nadać wygląd iście polsko-katolicki, pobudował osadnik p. J. Kortas własnym kosztem figurę — pomnik wiary św., zaś gmina postanowiła takową ogrodzić, a zarazem drugą, znajdującą się w środku wsi odnowić. Na resztówce dawnego majątku znajduje się gorzelnia z urządzeniem, już szereg lat nieczynna. Obecnie Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu w drodze przetargu ograniczonego sprzedaje ją. Dobrzeby się stało, gdyby ją uruchomiono, dając tem samem pracę szeregu robotnikom.

Tuż przy gorzelni znajduje się ładny park, w którym znajdują się stare drzewa — dęby, mające po kilkaset lat. W parku tym urządzane są zabawy. W roku bież. dn. 29 ub. m. urządziło takową tow. Powst. i Woj. z pobliskiego Serocka, która odbyła się przy średnim udziale gości, lecz wśród b. wesołego nastroju.

Kilka kroków od parku, uroczo na górce nad jeziorem w zieleni drzew położony znajduje się zamek — ruiny, podobno zabytek historyczny z 14 wieku. Ma to być zamek krzyżacki, który podobno w nowszych czasach przekształcono na kościół ewangelicki. Obecnie są już tylko ruiny - mury kilkometrowej grubości. W owych ruinach znajdują się liczne ganki podziemne, rozchodzące się w rozmaitych kierunkach. Po długich staraniach zdołał p. Nikodem Nitka, ochotnik w wojsku polskim, nabywca osady oberży po Niemcu, otworzyć oprócz składu kolonjalnego także dom zajezdny.

GDAŃSK. Statystyka przyjezdnych do Gdańska. „Baltische Presse" podaje dane statystyczne o ruchu obcokrajowców w m. Gdańsku. W r. 1925 do wolnego miasta przybyło w celach handlowych lub wycieczkowych 125 tys. osób, od których do kas Gdańska wpłynęło 10 miljonów guld. Największy zaś ruch przyjezdnych przed wojną wyniósł w 1913 r. — 100 tys. osób. W liczbie przybywających do Gdańska pierwsze miejsce zajęli Polacy, w ilości ponad 50 tys. osób, potem Niemcy ponad 40 tys. osób.

Budżet miasta New Jorku.

Zarząd miasta New Yorku jest obecnie zajęty opracowywaniem budżetu na rok 1927. Jest to praca olbrzymia, gdyż obejmuje ona przeszło 20 tysięcy pozycyj, pominąwszy już pensje urzędników i pracowników miejskich, których ogółem jest 113 tysięcy, a których łączna pensja wynosi 213 miljonów dolarów rocznie. Ponieważ z rosnącą stale drożyzną i pensje pracowników muszą być brane pod uwagę, przeto i te 113 tysicy dodatkowych pozycyj muszą być rozpatrzone.

Bieżący budżet miasta New Yorku wynosi 437,000.000 dolarów, ale budżet na rok 1927 przejdzie sumę 450,000.000 dol. czyli wyniesie więcej, aniżeli opiewają wydatki roczne dużego nawet państwa europejskiego, a po budżecie rządu Stanów Zjednoczonych jest drugim największym budżetem w Ameryce.

Na oświatę i szkolnictwo wydaje New York około 75,000.000 dol. rocznie, czyli niewiele mniej ile kosztuje całe szkolnictwo w państwie niemieckiem. Jedynie tylko dostawy dla instytucyj miejskich, kosztowały m. New York 10,000.000 dolarów w roku ubiegłym, a ogólny wydatek dzienny miasta przenosi 1,300.000 dol. Jeśli się zważy, że gdy przed laty 25 budżet Stanów Zjednoczonych doszedł do miljarda rocznie, i wielu w kraju nie mogło pojąć, jak państwo może wydawać tyle pieniędzy, to blisko półmiljardowy dzisiaj budżet nie państwa, ale tylko jednego miasta New Yorku, musi rzeczywiście imponować całemu światu, gdyż przykładu podobnego na kuli ziemskiej niema.

ZMARLI:

Ś. p. **Juljan Koźlikowski**, emerytowany rektor szkoły VII w Toruniu.

Śp. **Władysław Kaszewski**, maszynista-drukarz w Grudziądzu.

Ś. p. **Lidja z Grodeckich Beeli** w Toruniu.

Ś. p. **Wincenty Baranowski**, dyrektor biur Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Ś. p. **Antoni Pukacki**, w Poznaniu, lat 79.

Ś. p. **Józef Sroczyński** w Poznaniu.

Ś. p. **Edmund Apolinary Żółtowski** w Poznaniu, lat 40.

Ś. p. **Aleksander Wiecki**, leśniczy w Wąbrzeźnie, lat 78.

Ś. p. **Stefan Podmieski**, wiceprezes klubu łyżwiarskiego, w Poznaniu, lat 43.

Śp. Aleksy Krzytowski w Poznaniu, lat 76.

Śp. Francszek Slatała w Poznaniu, lat 47.

Do wszystkich Zarządów gniazd sokolich okręgu V. Manewry Związku Podoficerów Rezerwy.

Jednym z najcenniejszych doświadczeń jakich nie szczędziła nam ostatnia wojna, jest to doświadczenie, że żołnierz to nie jest bezmyślne „mięso dla armat", lecz myślący i czujący obrońca kraju. Patrjotyzm, sprawność fizyczna i wytrwałość duchowa muszą być niezbędnemi zaletami żołnierza, który pomimo doskonałych środków technicznych jakimi dzisiaj rozporządza armja, jest jej podwaliną i czynnikiem decydującym o jej wartości.

Wobec otwartych granic naszego kraju i wrogiego sąsiedztwa, posiadanie dzielnej armji jest dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi, lecz nie wyczerpuje tematu bezpieczeństwa kraju. Zbyt wielka armja nadmiernie obciążałaby budżet państwa, nie dałby armji tej liczby, jakiej nam trzeba.

Zadanie społeczeństwa polskiego nie skończyło się ze zdobyciem wolności tak również nie skończyły się zadania Sokolstwa Polskiego. A że łatwiej jest zdobyć wolność niż ją utrzymać, przeto zadania nasze jest bardzo wybitne i bardzo rozległe. Niema organizacji polskiej, któraby mogła skuteczniej, niż Sokolstwo Polskie przyczynić się do ugruntowania i umocnienia wolności naszej Ojczyzny.

Zarząd okręgowy spodziewa się, iż apel w sprawie brania udziału w niedzielnych manewrach nie przebrzmi bez czynu. Znając wypróbowany patrjotyzm jaki cechuje naszych druhów, staniecie jak jeden mąż ramię przy ramieniu, do walki, której Naród i Ojczyzna od Was wymaga, — a tryumf da Bóg.

Według programu zbiórka czynnych druhów w sobotę, o godz. 18-tej u Patzera. Druhowie z zamiejscowych gniazd przybywających do Bydgoszczy po godz. 18-tej udadzą się wprost do koszar 62 pp. Należy zabrać kłódki i łyżki. Obowiązkowe kwatery z soboty na niedzielę w koszarach. Całkowite umundurowanie, oprócz obuwia, nastąpi w koszarach. Druhowie starsi w mundurach wyjeżdżają w niedzielę rano z małego dworca.

„Czołem"!

Przewodniczący V. Okręgu Związku Sokołów.

Z Genewy.



NIŃCZICZ,
Min. Spr. Zagr. Jugosławji, obrany został na przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Do nauczycielstwa pomorskiego.

Celem zapoznania pracowników oświatowych, a w szczególności nauczycielstwo pomorskie z zadaniami, kierunkami, metodami, sposobami organizowania, oraz z całą techniką pracy oświatowej, urządza specjalnie w tym celu powołany komitet, do którego należy m. i. pan kurator Szwemin od 13-go do 15-go września w Grudziądzu w Teatrze lub ewentualnie w Auli Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego 3-dniowy kurs „Umiejętności Pracy Społecznej". Wykłady kursu wygłaszać będzie znany już na Pomorzu ze swej porywającej wymowy dyrektor Macierzy Szkolnej we Warszawie p. Stemler. Same nazwisko wykładającego oraz specjalnie dobrany program wykładów powinny zachęcić do wzięcia udziału w kursie każdego, któremu sprawy społeczne nie są obojętne.

Zwracamy się zatem do wszystkich koleżanek i kolegów, zorganizowanych w Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powszechnych, którym pan kurator osobiście przyrzekł udzielić urlopów na czas wykładów i prosimy wszystkich o wykorzystanie tak rzadkiej okazji wysłuchania bezpłatnego kursu, którego cel tak wzniosły a warunki tak korzystne.

Bezpłatne noclegi i tańsze obiady wskaże uczestnikom kursu komitet na dworcu w Grudziądzu.

Program kursu: Dzień 1. dnia 13 9 26 r.: godz. 9 Msza św. godz. 10½ otwarcie kursu, godz. 10½—1 Zadania pracy oświatowej w Polsce współczesnej (dyr. Stemler) itd.

Zarząd Pomorskiego Oddziału Okręgowego Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Naucz. Szk. Powsz.
(—) Poseł Alb. Nowicki, prezes.
(—) Cezary Kalinowski, kier. biura.
(—) Aleks. Kwiatkowski, sekretarz okr.

Brak nam taboru kolejowego.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Koleje polskie wypożyczyły od austrackich i czeskich prywatnych towarzystw komplety wagonów towarowych, celem przyspieszenia przewozu węgla i zbliżającej się kampanji jesiennej.

Pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Poświęcenie kamienia węgielnego 31 październ. b. r.

„Tydzień Sienkiewiczowski" musi dostarczyć reszty funduszów, potrzebnych do przewiezienia gotowego już pomnika z Warszawy do Bydgoszczy. — Niezwykła i uznana godna uczynność dyr. Dybizbańskiego na cele pomnika.

W ubiegłą środę w sali Bibljoteki Miejskiej odbyło się przy licznym udziale nowo zaproszonych członków posiedzenie komitetu Sienkiewczowskiego.

Uchwalono:

W związku z poświęceniem kamienia węgielnego pod pomnik, urządzić dzień sienkiewiczowski, rozpoczynający się nabożeństwem. W południe uroczysta Akademja przy udziale najwybitniejszych sił. Po południu poświęcenie kamienia węgielnego na placu Kochanowskiego wraz z odnośnem przemówieniem i wykonaniem kantaty ku czci Sienkiewicza przez wielki chór na wolnem powietrzu. Ponadto za pozwoleniem władz urządzona będzie zbiórka uliczna, oraz specjalnie zaproszone panie sprzedawać będą przy stolikach artystycznie wykonane pocztówki z odbiciem pomnika Sienkiewicza, mającego stanąć niebawem w Bydgoszczy.

Dnia 6-tego listopada odbędzie się wielki raut, kończący uroczystości sienkiewczowskie. Do urządzenia rautu wybrano specjalny Komitet, który opracuje szczegóły programu. Komitet wyraził na posiedzeniu serdeczne podziękowanie p. Dybizbańskiemu, dyrektorowi Teatru, za bezinteresowne użyczenie sali na uroczystą Akademję. Dnia 1-go grudnia odbędzie się w Teatrze Miejskim kabaret literacko-artystyczny na rzecz budowy pomnika Sienkiewicza, na który to kabaret dyrektor Dybizbański w swem poczuciu obywatelskiem użyczył również sali.

Pozatem Komitet omawiał w najogólniejszych zarysach program swych imprez, mających na celu zebranie reszty funduszów, któreby umożliwiły na wiosnę roku przyszłego odsłonięcie pomnika. Jest on już w całości odlany i czeka w Warszawie na przywiezienie do Bydgoszczy.

Od społeczeństwa bydgoskiego zależy, aby pomnik Sienkiewicza — pierwszy pomnik tego pisarza w Polsce — dłuta jednego z najznakomitszych polskich rzeźbiarzy prof. Konstantego Laszczki z Krakowa, pomnik będący prawdziwą chlubą i ozdobą miasta, stanął jaknajrychlej!

Liga zwierząt.
Bajka.

Ponieważ w pewnej knieji starej
zwierzęta wiodły ciągłe swary,
więc uradziły bestje,
by sporne kwestje
przedkładać Lidze Zwierząt
i tak usunąć nierząd.

Wnet w jednej górskiej kotlinie
zeszły się wszystkie delegaty,
były tam małpy i świnie,
był lew i żubr brodaty,
niedźwiedź, boa, sęp awiator,
przyszedł lis i aligator,
a nawet i zwierząt praszczur,
olbrzymi i stary
podobny do smoka jaszczur
wylazł ze swej pieczary.

Najpierw wybuchła zwada
na jakiem miejscu kto zasiada;
aż po długich intrygach
(jak to zwykle bywa w Ligach)
silniejsze bestje zadami swemi
obsiadły miejsca na ziemi;
z wielce poważną miną
okularnik koło drzewa się owinął,
sęp usiadł na płocie,
świnia legła w błocie,
a w ljany i w liście okutan
na gałęzi huśtał się orangutan.

W obradach powzięto myśl
czerstwą:
pokój, miłość i braterstwo!
nastrój był bardzo podniosły,
nadzieje na przyszłość rosły,
bo wszyscy jednego chcieli,
i nawet stare oślisko
ryczało z całej gardzieli:
pax nobiscum! pax nobiscum!

Tak uradziły zwierzęta,
że odtąd zgoda święta
ma panować między niemi
w powietrzu, na morzu, na ziemi.

Na drugą sesję pokojowych regat,
rzecz nie do wiary,
zjawił się tylko jeden delegat,
ów jaszczur stary.

Co to znaczy — jaszczur niewie,
przecie zejść się miała Rada...
aż małpa, wisząc na drzewie,
tak mu powiada:

Nie czekaj na tamtych braci,
bo panowie delegaci,
olbrzymy czy też karły
nawzajem się pożarły,
ot, co się zostało
z tych zacnych patronów!
... i rzuciła mu wiązkę całą
krwawych ogonów.

St. Br.

Salvator żali się na nierówność w Lidze Narodów.

Genewa, 9. 9. (PAT). Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło dziś w dalszym ciągu dyskujsę nad sprawozdaniem o działalności Rady i sekretarjatu Ligi za rok ub. Delegat Kanady Foster oświadczył, że Kanada oddana jest Lidze Narodów duszą i ciałem. Liga Narodów przebyła od roku 1920 długą drogę i pokonała szczęśliwie niemal wszystkie trudności. Okoliczność, że Stany Zjedn. Am. Półn. przystępują obecnie do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze świadczy, że i w tym kraju dokonała się pewna zmiana poglądów i nastrojów. Następnie mówca lord Robert Cecil stwierdził, że wiele zawartych pod egidą Ligi Narodów umów międzynarodowych nie zostało dotychczas ratyfikowanych. Tak np. umowa, dotycząca **hadlu bronią nie jest ratyfikowana przez żadne państwo.** Z tego względu mówca wnosi rezolucję, która zwraca uwagę rządów państw, będących członkami Ligi Narodów, że wiele międzynarodowych układów nie może wejść w życie, ponieważ nie są ratyfikowane przez wymaganą liczbę państw oraz wzywa Radę Ligi do utworzenia specjalnej komisji dla zbadania, czy nie możnaby osiągnąć ogólnego porozumienia w celu doprowadzenia do jaknajszybszej ratyfikacji tych układów. Przechodząc do zagadnienia właściwej działalności Ligi Narodów, mówca zgłasza rezolucję, która wzywa ogólne Zgromadzenie Ligi do sprecyzowania zadań, wchodzących w zakres działalności Ligi. Obie rezolucje przyjęto oklaskami. Z kolei trzeci mówca delegat Salvadoru Guerrero w mocnych słowach mówił o przesileniu, oczekującem Ligę Narodów i zaznacza, że **obecne rozwiązanie trudności jest tylko tymczasowe.** Najgłębszą przyczyną kryzysu jest zdaniem mówcy **nierówność w traktowaniu poszczególnych członków Ligi,** a następstwem tego jest fakt, że dziś stoją poza Ligą zagniewane na nią **Argentyna, Brazylja i Hiszpanja.** Jeszcze jednak jest czas naprawić zło i stworzyć większą równowagę i większą sprawiedliwość. W interesie demokracji muszą być poczynione w Lidze Narodów większe ofiary. Jest to jednak obowiązkiem nie małych państw. Drogę do tego pokazać winny **wielkie państwa.** Przewodniczący norweskiej izby deputowanych Hamwro wskazuje na wielkie znaczenie **stałego trybunału sprawiedliwości** międzynarodowej w Hadze i zwraca się do Ligi Narodów z apelem, aby zwróciła uwagę na sprawę **wód terytorjalnych,** która dla większości ludności norweskiej, żyjącej z rybołóstwa, ma bardzo doniosłe znaczenie i aby znalazła słuszne rozwiązanie tego zagadnienia. Przedstawiciel Holandji Louden domaga się przekazania trzeciej komisji wszystkich dokumentów, dotyczących rozbrojenia. Po krótkiem przemówieniu przewodniczącego Zgromadzenia min. Ninczicza, posiedzenie odroczono do piątku. W jutrzejszem przedpołudniowem posiedzeniu weźmie poraz pierwszy udział **delegacja niemiecka.**

Ucieczka oficerów sowieckich.

Z Bukaresztu donoszą, ż pewien oficer armji sowieckiej zbiegł do Rumunji, przepływając Dniestr. Oficerem tym jest kapitan Stojanow. Został on przesłuchany przez prokuraturę wojskową, gdzie zeznał niezwykle sensacyjne szczegóły o stosunkach panujących w armji sowieckiej.

Stojanow opowiada, że czerwona armja skutkiem walk politycznych między grupą Stalina a opozycją jest bardzo nadwyrężona. Obie strony wniosły swoją agitację do wojska i rozdzieliły je na dwa wrogie obozy. Pułki w Petersburgu i Moskwie oświadczyły się po stronie opozycji i zostały przeniesione do dalekich garnizonów azjatyckich. Korpus oficerski jest podejrzany o sympatję dla opozycji i prześladowany przez GPU. Aresztowania, ucieczki i samobójstwa oficerów są na porządku dziennym. Mimo ostrego zarządzenia centralnego komitetu wykonawczego, opozycja zyskuje codziennie na siłach, gdyż przyłączają się do niej w wielkiej liczbie robotnicy komunistyczni. We wszystkich fabrykach odbywają się wiece, które kończą się stale bójkami i aresztowaniami.

Awantura o dolarówki.

Reminiscencja, jak to było z miljonówkami. — Najpierw przynęta a potem łowienie ryb w mętnej wodzie. — Losy, na które się nigdy nie wygrywa. — Pan Grabski miał zawsze loteryjne szczęście. — Ludzie, którzy się czepiają Fortunie u poły.

Już w drugim roku istnienia naszej państwowości, gdy było potrzeba pieniędzy, nasz kochany rząd jął zaraz spekulować na namiętności swych obywateli do hazardu, i wypuścił pamiętne miljonówki. Kosztował taki papierek 1000 marek, co w roku 1920 było wcale pokaźną sumą, za którą można sobie było kupić dwie pary porządnych butów albo i łach niezgorszy. A wygrać dało się i miljon. Znaczyło to tyle, co mały folwark albo i dwa przyzwoite domy. Pokusa była zatem wielka. Ale choć w Polsce nie brak głupich, to te miljonówki miały marny odbyt. Rząd stał już in fetore insoliditatis. Jakieś tam poprzednie pożyczki, przewalutowania i przerachowania, na których klienci rządowi kiepsko wyszli, poderwały naszemu skarbowi kredyt. Więc nikt się nie kwapił do miljonówek, podejrzywając Wysoki Skarb o pospolity szwindel.

Ale przyszło pierwsze ciągnienie i miljon marek wygrała niejaka pani Babska, kucharka w jednej z warszawskich jadłodajni. Powstał huczek wśród narodu. Bo zaawansować przez noc ze starego kotletołtuka na poważną i posażną kandydatkę do stanu małżeńskiego, to było pewnego rodzaju cudotwórstwem, które miało... swoje następstwa.

Lud rzucił się na miljonówki niby na kalifornijskie akcje. Kupowano je dziesiątkami, setkami, ba, nawet tysiącami, jak notują kroniki gazeciarskie. A gdy już wszystkie miljonówki zostały rozkupione, Fortuna pokazała spekulantom na jej hojną dłoń figę, i już jakoś nikt miljona nie wygrywał, choć losów tych w tresorach państwowych prawie że nie było. Lud się burzył, ale kapłani z panem Englichem na czele nie dali się urągowiskami ludu wyprowadzić z beztroskiej i chwalebnej równowagi. Później dopiero, gdy przyszła dewaluacja, i za miljon można było kupić parę zdechłych śledzi, proletarjusze poczęli znów robić główne wygrane. Ale wtedy lada kiep gwizdał na miljon.

Aż skończyło się na tem, że rząd miljonówki przewalutował na dwa złote za każdą, co dla mieszka państwowego było bajońskim geszeftem, bo co wziął od swych wierzycieli w złocie, to samo zwrócił im w śmieciach.

Pan Grabski także potrzebował pieniędzy. I jak jeszcze potrzebował! Że to jednak do ojczyźnianej waluty nikt już nie miał zaufania, więc uplanował ten genjalny mąż trick polsko-amerykański: wydał dolarówki. Pomysł niby niezły, ale pan Grabski źle go zainscenizował. O tyle, że na przynętę nie pozwolił nikomu wygrać tych 40.000 dolarów. Jednem słowem brak było reklamy á la Babska, i dolarówki zrobiły plajtę. Poczęto się ich wyzbywać i niebawem wróciły one do miejsca swego urodzenia, do kas państwowych.

Poznali tedy mężowie w fiskusie uczeni, że kiepski towar bez wielkiego bumbum nie odchodzi, że ktoś musi coś wygrać, aby były hałasy i termedyje, artykuły i rozważania, aby obudziły się zazdrość i chciwość.

Więc poczęli wygrywać, ale tacy, którzy przez przyzwoitość bodaj wygrywać nie powinni. Chowała zatem dolary do kieszeni P. K. O., B. P., albo jakieś takie instytucje, którym, gdyby nie wygrały, rząd i tak musiałby dać te lub podobne pieniądze.

W ten sposób zamiast reklamy zrobił ię skanal. Dolarówki traciły do reszty wziętość i gdyby B. P. nie był obowiązany ustawowo je skupywać, to poszłyby na masło albo jako bardzo solidna podkładka pod sadło.

W ostatniem ciągnieniu dolarówek obie główne wygrane (40.000 i 8.000 dolarów) przypadły urzędnikom Banku Polskiego i Polskiej Kasie Oszczędności na ich fundusze emerytalne. Pozatem panowie ci i osobiście mają wielkie szczęście do wygrywania mniejszych kwot dolarówkowych. Ale sfery półoficjalne tem to tłumaczą, że wspomniani urzędnicy przed każdem ciągnieniem skupują wielkie ilości dolarówek za swe pensje urzędnicze, a tuż po ciągnieniu znów je bez straty, a możliwie że i ze zyskiem, sprzedają.

Naturalnie manipulacyj takich mogą się tylko ci dopuszczać, którzy siedzą u wielkiego ołtarza.

Pan Klarner musi koniecznie pójść w ślady poprzednich rządów i tak jakoś pomanipulować, aby teraz dolarówkę znów pani Babska lub inna tym podobna śmiertelniczka wygrała. Inaczej dolarówka zejdzie na psy!

Jedyny sposób.



— Urządziłbym jaką grandę, ale skąd tu wziąść kawał spluwy *)
— Nic łatwiejszego brachu. Wstąp do Strzelca a dadzą ci nawet armatę!

*) spluwa — rewolwer

Na marginesie.

Dobrze jest, nie czytać gazet. — Budujący przykład żydowskiej solidarności. — Gdzie Polska ma swoje kolonje karne? Dobrobyt Niemców w Bydgoszczy.

Sędzia Bromirski niewie nawet, jaka go spotkała katastrofa. Oto „Kurjer Lwowski“ w 206 n-rze donosi:

Skutki stronniczości sędziego! Wielkie wrażenie wywołało w Bydgoszczy uwięzienie sędziego śledczego Bromirskiego w trakcie prowadzenia śledztwa przeciw sprawcom nadużyć w tutejszym Banku Dyskontowym. Uchwała ta zapadła na posiedzeniu Senatu karnego sądu apelacyjnego w Poznaniu, a motywowaną jest stronniczością sędziego śledczego Bromirskiego w stosunku do oskarżonych.

Co za szczęście, że sędzia Bromirski nie czytuje „Kurjera Lwowskiego“ i ani się domyśla nieszczęścia, jakie na niego spadło. Bo inaczej zmartwiłby się bardzo!

* * *

Przed paru miesiącami niejaki Schwarzbardt, żyd, zamordował na ulicy Paryża Petlurę wrzekomo zato, że Petlura jako dywersant w kampanji antybolszewickiej dopuszczał się okrucieństw wobec żydów w Rosji.

Czy Petlura mordował żydów i czy to jest dostateczną ekskuzą za zamordowanie znów Petlury, tę kwestję pozostawmy na boku. Ale oto co czytamy w prasie rosyjskiej:

„Do Moskwy przybył obrońca Schwarzbardta, adwokat paryski Torres, w towarzystwie pisarza francuskiego Lecache. Z Moskwy wyjechali obaj do Charkowa, gdzie mają zamiar otworzyć specjalne biuro dla zebrania materjału o pogromach żydowskich na Ukrainie i o współwinie w nich Petlury. Zebrany materjał wyzyska adwokat Torres podczas rozprawy w Paryżu.“

Przypuśćmy teraz, że w Paryżu jakiegoś tam dygnitarza sowieckiego zabija Polak, aby pomścić śmierć wymordowanych przez tego dygnitarza rodaków. Czyby nasze społeczeństwo stanęło w podobny sposób w obronie tego fanatyka? Czyby kto wysłał formalną ekspedycję dla zebrania odciążającego materjału i zaangażował specjalnego adwokata do jego obrony? Z pewnością nie. Tak solidarnymi umieją być tylko żydzi. Im żadne ofiary nie są za wielkie, gdy chodzi o obronę dobrego imienia żydowskiego!

* * *

Feljeton tygodniowy.

(Jak będzie z następną delegacją urzędniczą u.... — Żale i odpowiedź o triumviracie. — Fujary, cymbały itp. instrumenta. — Raczej trajkotki i waltornie. — Jeszcze jedno pytanie. — Wojskowi mają też instrumenta.)

Zeszli się tedy u niego i tłomaczyli na wszelakie sposoby, że położenie jest niewyraźne, niezadowolenie wzrasta, niespokojne duchy się burzą a bieda aż piszczy.

Odrzekł im:

— Ze wszech instrumentów piszczałek najmniej się obawiam. Ileż to w organach piszczałek, a przecież, jak się nabożeństwo skończy, piszczałki milkną.

Widząc, że im chce zamydlić oczy, uderzyli weń wprost słowami wyraźnemi, tusząc, iż ulęknie się gradu ciętych pytań i ostrych zarzutów. Mówili mu w twarz:

— Obiecywałeś, że poprawisz nam dolę w listopadzie i, zanim sierpień minął, odwlokłeś termin polepszenia bytu na rok następny, a gdy ci oświadczyliśmy, że nie wytrzymamy nawet do pierwszych żółtych liści, odpowiadasz, że z próżnego Salomon nie naleje, że durny ten, co więcej daje, niż ma. Gdybyśmy byli niepowściągliwi w języku, znaleźlibyśmy takowy respons: „Durny i kiepski to gospodarz, który własnej służby opłacić nie zdoła“. Powiedz nam tedy wyraźnie, co mamy tuszyć o twojej gospodarce, abyśmy zanieśli słowa twoje tym, co nas posłali, a są to pracownicy we winnicy twojej, i czekają łaski.

A on, spodełba na nich spojrzawszy, już, już miał rzucić słowo piorunogrzmiące, lecz zmiarkowawszy się, wolał ugryźć ich w miejsce, gdzie mieszka czarna zgryzota, córka przeciernianego bólu i nędzy. Więc rzucił im ze śmiechem te lotne słowa:

Są wielcy w narodzie, których sami nad sobą postanowiliście, iżby wam grali wedle waszego upodobania, a ci są w sejmie i w senacie, a nic innego nie robią, jeno piszą nuty. Muzykę wygrywamy my trzej: Józef, Ignacy i ja. Józef dyryguje, ja dzierżę pierwsze skrzypce, a Ignacy basuje, kiedy dyrygent nań skinie batutą.

Tu mu przerwali ci, których doń posłano:

— Panie! — rzekli — Jeśli chodzi o muzykę, dajże wszystkim grać! Toć i z pośród nas wielu zna się na nutach.

Ale im rzekł:

Wy i wasze instrumenty wyszliście z mody. Pośród was dostrzegam same fujary, trąby, dudy, cymbały i piszczałki. Z takowych instrumentów złożone wasze organizacje mogą utworzyć zaledwie stare, dychawiczne organy, z których nikt się nie liczy. Nie straszą nas też wasze „bębny“, wołające i chleb i ciepłą strawę, ni też niewiasty, co wam dzwonią za uszami wiecznie tę samą piosenkę: „daj pieniędzy-“ My tu wysoko siedzimy, i nie dochodzi naszych uszu fletowy jęk, żałący się nad biedą; ani nas nie rozczulają wasze prośby, które brzmią słodko jak dźwięki lutni, ani nie straszy kontrabas mówcy wiecowego, ani ustawiczna gra na katarynie, obnoszonej po podwórzach kamienic przez żebrzących inwalidów. Westchnienia emerytów — to słabiutkie brzdąkanie na drumli, a to, co o niedoli urzędniczej między sobą ględzą niewiasty, uważam za klekotanie bałabajek.

— Czy-li już niema pośród nas narzędzi muzycznych, któreby skutecznie posłały dźwięki do waszych uszu?

A jemu na zębach ukazał się syczący śmiech w tonacji fififisdur:

— Toćżem was nazwał cymbałami, fujarami, trąbami; czegóż więcej chcecie? Zaprawdę więcej uląkłbym się, gdyby zamiast was przyszła tu niewiasta z językiem jak pytel, trajkotka, oraz karyna i piszczałka w jednej osobie; zaprawdę, gdybyście przysłali starą waltornię z Towarzystwa Ż. W. Ż. (żony wstydzających się żebrać), prędzej uzyskalibyście kęs spleśniałego chleba, papierową podszewkę i dwa złamane grosze.

Pospuszczali tedy głowy i łzy im pociekły na podłogę — duże łzy jak groch; i z piersi ich buchnęło żałosne: „Ach!“ jak ze starego puzonu. A ten z pomiędzy nich, który najpierwszy otarł łzy, przemówił:

— Nie prosimy już zatem o żadne łaski, albowiem uszy twoje zaskorupiały, a w piersiach twych żaden lekarz nie uczuje bicia serca, atoli rzeknij nam tajemnicę: Jakież to instrumenta mają wojskowi, że przecież im coś kapło z laskawości rządu?

Wtedy na niego przyszła zła chwila. Zarumienił się sromotnie, zadygotała dolna część ubrania, a skołczały język zająkał:

— Jak wy... śmiecie?... Ich instrumenty... są stokroć... głośniejsze... niż... Zresztą udajcie się do dyrygenta, on wam to wszystko należycie wytłomaczy. To nie wasza, ani moja, tylko jego sprawa. —

Bydgoszcz, 11. 9. 26 r.

Kr. Stasicki.

Dzienniki warszawskie donoszą, że urzędnicy policyjni Skalski, Idczakowski i Spala przeniesieni zostali z Lublina na kresy wschodnie za karę zato, że dopuszczali się na swoich stanowiskach w Lublinie jakichś nadużyć.

Jest to zatem sąd i kara w drodze administracyjnej, rodzaj zesłania, jak za dobrych, carskich czasów. Ale czemu akurat na kresy wschodnie? Czy tam są tajgi? przymusowe kopalnie? albo jakie inne niemożliwe warunki bytu? To pan minister Młodzianowski powinien koniecznie wytłumaczyć. Ostatecznie i mieszkańcy kresów radziby wiedzieć, dlaczego ich kraj jest rodzajem wolnego kryminału dla przestępców? I czy całe kresy będą rządzone przez tego rodzaju dygnitarzy? Toby dopiero tłumaczyło, dlaczego jeden z ministrów, po wizytacji kresów, wrócił stamtąd w najwyższym rozstroju nerwowym i podał się natychmiast do dymisji.

* * *

Dlaczego Niemcy w Bydgoszczy mają się materjalnie wiele lepiej od Polaków? Takie pytania stawia nam pewien przyjaciel naszego pisma, i na poparcie swego twierdzenia przytacza, że w „Deutsche Rundschau“ jest bardzo mało tylko ogłoszeń o sprzedaży najrozmaitszych rzeczy, gdy „Dziennik Bydgoski“ aż roi się od tego rodzaju inseratów, co jest dowodem zubożenia naszego społeczeństwa, skoro się ludzie z najpotrzebniejszych nieraz rzeczy tak wyzbywać muszą.

Szanowny korespondent pisze przez czarne okulary. Ta nieproporcja pochodzi stąd, że Niemców jest w Bydgoszczy w stosunku do Polaków zaledwie drobny procent, a także niemieccy inserenci zwracają się chętniej do Dziennika niż do Rundschau, znając jego wielkie rozpowszechnienie i poczytność. Hier liegt der Hund begraben! jakby to powiedział Niemiec.

Na pocztówce.

Z wędrówek po mieście.

U wylotu wąskiej uliczki, gdzie rozszerza się cokolwiek horyzont na Babiej Wsi, wznoszą się dwa gmachy, których mury zaledwie pokryto dachem. Gmachy te pobudował własnym sumptem zarząd naszego miasta z przeznaczeniem dla niemających żadnego pomieszczenia lub przynajmniej dla tych, którzy gnieżdżą się w kilka osób w pojedyńczych pokoikach. Czyn, na dzisiejsze czasy wysoce humanitarny, pozwoli znaleźć tam mieszkanie około 60 rodzinom.

Dom posiada kilka kondygnacji z osobnemi wejściami i w każdej zamieszkiwać będzie kilku lokatorów. Mieszkania są dwu lub jednopokojowe z kuchnią o względnej objętości z balkonem każde i pewnemi wygodami. Balkony cokolwiek przysłaniają dostęp 'wiatła do pokoju, lecz dobre i takie. Piecom stawianym już w gmachu, można zarzucić to tylko, że są z ciemnych kafli, ale jeżeli chodzi o względy oszczędnościowe, to trudno, niechaj będą i brązowe.

Gmachy, frontem zwrócone ku południu, przedstawiają się imponująco, jakkolwiek nie stylowo, noszą na pierwsze wejrzenie piętno budynku koszarowego, jednak po otynkowaniu wygląd ich z pewnością się zmieni na sympatyczne schronisko, gdzie miło będzie ludziom mieszkać i żyć.

Nie od rzeczy będzie kilka słów powiedzieć o samej uliczce słusznie noszącej nazwę Babiej Wsi, ze względu na swój charakterystyczny wygląd, który nadają jej chałupki. Bierze ona początek od ulicy Toruńskiej, niezmiernie wąska, źle zabrukowana o jednym chodniku szerokości ręcznika, oświetlona jak wszędzie skąpo. Cichą dotychczas dzielnicę lokatorzy domu magistrackiego wkrótce ożywią, zaroi się tam od dziatwy i zapełni się gwarem życia codziennego. Jest więc nadzieja, że zarząd miasta pomyśli o upiększeniu tej ulicy i uczyni mniej podobną do zaułka, gdzie o wieczornej porze przechodniowi strach czapkę z głowy zsuwa.

Wusław.

List do redakcji.

W sprawe ostatniego wiecu u Kaubego.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W n-rze 201 „Dziennika Bydgoskiego“ w artykule p. t. „Bagno“, ukazały się mylne informacje jakoby na wiecu sobotnim, odbytym dn. 20 sierpnia na 4 śluzie, zginął p. Derezińskiemu zegarek i „tylko dzięki policji jakiś podejrzany jegomość zwrócił mu go“, oraz jakoby policja była zmuszona wiec ten rozwiązać.

Otóż należy stwierdzić, że Dereziński zgłosił kradzież zegarka. Po zwróceniu przewodniczącemu uwagi o kradzieży, tenże zwrócił się do wiecowników z apelem o zwrócenie rzekomo skradzionego zegarka. Po chwili jeden z osobników doręczył zegarek przewodniczącemu z oświadczeniem, że go znalazł. Zegarek został za pokwitowaniem prawowitemu właścicielowi doręczony.

Dalej należy nadmienić, że wiec ze strony policji nie był rozwiązany. Przewodniczący sam zamknął wiec.

Z sali sądowej.

Wyrok w sprawie postępowania celnego.

Pewna firma wniosła skargę do Najwyższego Trybunału Adminisracyjnego przeciwko orzeczeniu Ministerstwa Skarbu w przedmiocie nadpłaconego cła. Stan faktyczny tej sprawy był następujący:

Firma, o której mowa, przez swego zastępcę w Urzędzie Celnym w Bydgoszczy zgłosiła przesyłki pocztowe, zawierające obuwie nadeszłe z zagranicy. Wskutek omyłki Urząd Celny oclił obuwie bronzowe gemzowe jak obuwie bronzowe lakierowane. Zastępca firmy omyłki Urzędu Celnego nie spostrzegł i nie zgłosił protokularnego zażalenia przeciw niewłaściwemu stosowaniu taryfy celnej, gdyż z powodu nadejścia większej ilości przesyłek zagranicznych zajęty był ich pilnowaniem. Firma spostrzegłszy omyłkę, wniosła zażalenie, żądając zwrotu nadpłaconego cła. Dyrekcja Ceł w Warszawie, jak również i ministerstwo skarbu zażalenie tej firmy nie uwzględniły, motywując to niemożliwością ustalenia tożsamości towaru, wobec podjęcia go z Urzędu Celnego.

Firma wnosząca zażalenie, dostarczyła dowody, że wogóle obuwia bronzowego lakierowanego nie otrzymała i wskutek tego Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczenie Ministerstwa Skarbu uchylił, stwierdzając, że podjęcie przez stronę z Urzędu Celnego towaru, nie wyklucza jeszcze ustawowego wymogu udowodnienia tożsamości towaru.

Wyrodny ojczym.

Spokojna wieś Maksymiljanowo przed 3 laty była widownią okropnego zwyrodnienia, shańbienia przez ojczyma 12-letniej pasierbicy, a epilog tej zbrodni rozegrał się wczoraj przed Izbą karną Sądu okręgowego.

Małgorzata Gaerz, wdowa, wyszła powtórnie zamąż za Ludwika Antkowiaka. W r. 1923 Ludwik Antkowiak shańbił swę 12-letnią pasierbicę i według słów Małgorzaty Gaerz Antkowiakowej, żył z nią przez czas dłuższy.

Antkowiak, znany w Maksymiljanowie pijak i awanturnik dziwnym trafem nie był pociągany przez władze do odpowiedzialności za popełnione zbrodnie. Dopiero gdy pasierbica oczekiwała przyjścia potomka, widocznie w porozumieniu z nią, oskarżyli oboje Władysława Drzewieckiego, syna sołtysa, że on dokonał na nieletniej dziewczynce gwałtu.

Skutkiem takiego doniesienia skierowano sprawę do sądu, ale już wówczas okazało się, że wyrodny ojczym dokonywał na swej pasierbicy czynów nierządnych. I wczoraj t. j. we czwartek zasiadł na ławie oskarżonych Władysław Drzewiecki. Oskarżony Ludwik Antkowiak na rozprawę nie stanął. Przedstawione świadectwo lekarskie opiewa, że Antkowiak ma porozbijaną głowę, a ponadto jest chory umysłowo i przez czas dłuższy będzie musiał pozostawać pod opieką lekarza.

Wobec takiego stanu rzeczy sprawę przeciwko Antkowiakowi wyłączono, a przeprowadzono postępowanie przy drzwiach zamkniętych przeciwko Drzewieckiemu.

Przewodniczący rozprawy sędzia Radłowski odczytał po naradzie Trybunału wyrok uwalniający oskarżonego Drzewieckiego od winy i kary, nakładając koszta kasie skarbowej. W motywach wyroku sąd podkreślił, że wszyscy przesłuchani świadkowie nic obciążającego na Drzewieckiego nie zeznali, przeciwnie, wydali o nim jak najlepszą opinję. Natomiast zeznania tych świadków rzuciły ponure światło na degenerata Antkowiaka, którego niestety chwilowo zasłużona kara nie dosięgnie. Z ramienia prokuratury występował prokurator Stefanicki, bronił Drzewieckiego adwokat Śpikowski.

Rozmaitości.

Panny nie powinny wyjeżdżać do Wiednia! Bo tam jest najwięcej starych kawalerów.

Słusznie użalają się wiedenki, iż grozi im staropanieństwo.

Liczba małżeństw stale topnieje. W tym roku zawarto o 50 proc mniej małżeństw, niż w najkrytyczniejszych dla hymenu latach wojennych.

Natomiast wzrasta stale liczba starych kawalerów.

Wedle urzędowego spisu ludności w Wiedniu żyje 150 tysięcy mężczyzn, którzy powinni być mężami i ojcami rodzin. Są to przeważnie ludzie na stanowiskach, których dochody wystarczają na założenie ogniska domowego.

Uczony statystyk, który ogłosił te cyfry, zastanawia się nad powodami tego masowego starokawalerstwa i dochodzi do wniosku, iż powojenne panny rozwinąwszy swój intelekt w wielu kierunkach, straciły umiejętność znajdowania sobie mężów.

Lepszy mąż niż majątek.

Znany kompozytor amerykański, Cryll, chcąc, aby córki jego poświęciły się karjerze muzycznej, zostawił testament, postanawiający, że o ile córki jego nie wyjdą zamąż przed trzydziestym rokiem życia, to każda z nich otrzyma po sto tysięcy dolarów.

I rzeczywiście obie panny Cryll grały na skrzypcach aż poznały dwóch braci White, a nie mogąc decydować się na czekanie, jedna lat osiem, a druga siedem, wyszły zamąż. Tem samem 200 tysięcy dolarów zamiast w ich kieszeniach, znalazło się w kasie instytucji dobroczynnych.

Kto wypala największą ilość papierosów?

Największym konsumentem papierosów są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Na głowę ludności wypada rocznie 628 papierosów; drugie miejsce zajmują Niemcy (599 sztuk), następnie Belgja (534), Włochy (284), Francja (249), Szwecja 184 sztuki. W krajach rolniczych pali się znacznie mniej, aniżeli w przemysłowych. Charakterystycznem jest, że Niemcy w których klasa robotnicza pod względem zarobków jest może najbardziej upośledzona — dzierżą w Europie prym w paleniu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

B. S. Chełmża. 1) Rozporządzeń lokalnych nie znamy. 2) Karta myśliwska wystarcza tylko na to, aby posiadać fuzję. Chcąc polować, trzeba mieć grunt własny lub wynajęty, służący jedynie do polowań.

M. Ombek. Na razie niech Pan zaczeka jeszcze do maja 1927 r.

Kasa przy magistracie koronowskim nazywa się nie „kamelarna“, lecz „kamelaryjna“, albowem p. rendant w Koronowie twierdzi, że jeżeli ktoś nazywa się Szczudłowski, to nie można mówić, że powinien się nazywać Wścibinowski.

Bydgoszczanom przypominamy po raz ostatni, że porad prywatno-prawnych udzielamy tylko ustnie w godzinach urzędowych od 5-tej do 6-tej popoł., zaś na listy wogóle nie odpowiadamy.

Do Koronowa w sprawie „Handlobloku“. O firmie tej nie posiadamy, niestety, żadnych bliższych wiadomości. Prosimy zwrócić się do Związku Kupców Chrześcijan w Warszawie.

F. S. w G. Wysyłanie listu w sprawie odszkodowania do rządu bolszewickiego nie odniesie najmniejszego pożytku. W interesie Pańskim leży, aby krzywdę swoją dochodzić drogą urzędową, a więc przez Wydział Konsularny Min. Spr. Zagranicznych, Warszawa.

Stem. Margonin. Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu napewno Panu dopomoże.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Warszawa M. f. 480.

SOBOTA:

15.00—15.15. Komunikat gospodarczy.
17.00—17,25. Odczyt p. t. „Y. M. C. A.“ w Ameryce, w Chinach i Japonji, wygł. p. Tadeusz Nowiński.
17,30—18,30. Jazz band.
18,30—1855. Odczyt z działu „Radiokronika“ wygłosi p. Marjan Stępowski.
19.00—19,25. Odczyt z działu „Wynalazki i odkrycia“ p. t. „Starożytne drogi i ich wykonanie techniczne“, wygł. p. inż. Eug. Porębski.
19,25—19,40. Komunikat rolniczy.
19,40—19,50. „Rozmaitości“.
20,30—22.00. Koncert wieczorny — muzyka lekka.
Czas — komunikaty.

BERLIN 9 Kw. **504 m.**

16,30—18,00. Koncert popołudniowy: 1) P. Lincke: „Siamska parada“, 2) Lehar: Walc; 3) Adam: Uwertura do opery „Królowa na jeden dzień“; 4) Verdi: Fantazja z opery „Traviata“;; 5) Becce: Serenada, Tarantela; 6) Zimmer: Wattean-Suita; 7) Ganne: Schàn-Japas, Mazurek; 8) Chapius: Joke Tang.
22.30—24.00. Muzyka taneczna.

TEATR MIEJSKI.

W godzinę uroczystego otwarcia nowego sezonu.

Dożyliśmy znowu bardzo uroczystej i pod względem kulturalnym ważnej chwili otwarcia nowego sezonu teatralnego. Mimo piętrzących się nieubłaganie na drodze życia i rozwoju teatru przeszkód ogromnych, mimo zagrażającego dziś powszechnie teatrom zmierzchu ich istnienia i pracy, mimo faktycznie katastrofalnej sytuacji scen narodowych i przybytków sztuki polskiej w kraju jesteśmy w możności otworzyć znowu podwoje Teatru Miejskiego szeroko dla spragnionych polskiego, żywego słowa polskich mas najszerszych.

Nasz bydgoski, polski teatr kresowy wyjątkowo ważną i doniosłą odgrywa rolę w stopniowem utrwaleniu się polskiego, duchowego charakteru naszych, na nieustanne parcie niemczyzny wystawionych ziem zachodnich. Dla narodowo dawno wyrobionej, z języka, z ducha i z kultury polskiej inteligencji naszej jest ten przybytek sztuki miejscem silnych, szlachetnych wrażeń i światem artystycznej, ukojnej złudy, dla szerszych natomiast naszych, w polskości mniej jeszcze skąpanych i udoskonalonych mas społecznych jest i pozostanie on jeszcze długo tajemniczą, urokiem swej codziennej nowości czarującą, pełną nieodgadnionych prawd i kulturalnych głębi świątynią.

Tem większą też jest zasługa społeczna naszego Magistratu z p. prezydentem Śliwińskim na czele, który nie szczędził zabiegów i pomocy materjalnej, by ten tak bardzo pod każdym względem w zeszłym sezonie poderwany i na prawdę w bycie swoim zachwiany nasz Teatr Miejski znowu na silnych stanął nogach i znowu pełnił nieprzerwanie swoją zaszczytną, kulturalną misję.

„Liljami“, piękną w budowie i mocną w swoim dramatycznym wyrazie, czteroaktową sztuką wielu względami odświeżone progi. Pójdzie na Ludwika Hieronima Morstina zaprasza nas dzisiaj Teatr Miejski w swoje nowootwarte, pod to uroczyste przedstawienie każdy, kto teatr kocha, znajdą się dzisiaj wieczorem pod jego gościnnym dachem ci przedewszystkiem, co już dłużej bez pięknych, twórczych miraży i złud teatralnych żyć nie mogli.

Jak młodzieńczy protest przeciwko tragicznie nieraz nudnej i beznadziejnie szarej rzeczywistości w najwyższym, modlitewnem skupieniu widzów popłynie ze sceny na widownię straszliwa groza krwawej, w teatralnej formie spotęgowanej legendy, budzącej z uśpienia tęsknoty nasze i sumienia nasze na wielki sąd nad zbrodniarką - panią...

Ujrzymy dziś na scenie naszej obraz czynów ludzkich, wobec którego zblednie nasz codzienna, jałowa rzeczywistość, potężne w swojej grozie, tragiczne zdarzenie życiowe spiętrzy się dzisiaj w teatrze przed naszą wyobraźnią.

Przeto potoczymy się do Teatru Miejskiego wezbraną, szeroką rzeką ludzką, by w jego podwojach nasycić gorące pragnienie świeżych i silnych wrażeń.

J. K.

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 11. września 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Prota i Hiacenta.
Jutro w niedzielę N. Imię Marji. Gwidona.
W poniedziałek Filipa .
Wschód słońca o godzinie 5. 28.
Zachód słońca o godzinie 6. 25.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 6 bm. do poniedziałku 13 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ej po południu.

— **Z Teatru Miejskiego.** Oczekiwana przez melomanów z niecierpliwością premjera dramatu L. H. Morstina p. t. „Lilje", ukaże się dziś w sobotę dnia 11 bm. o godz. 7,30 wiecz. na otwarcie sezonu 1926/1297 pod kierownictwem dyr. Ludwika Dybizbańskiego. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe premówienie d-ra Witolda Bełzy. Główne role odtworzą pp.: Kopczewska (Pani), Kwiatkowski (Pan), Wroński (panów-brat), Strzelecki (ksiądz), Lenk (gospodarz), Dębowicz (włodarz), Dominiak (stróż), Stępowski (prolog), Zoner (kościelny), oraz pp. Andrzejewska, Chrzanowska, Osińska, Piekarczykówna, Sokołowska, Stohlowa, Zastrzeżyńska, Andrzejewski, Baczyński, Klimaszewski, Witoldowicz i Zastrzeżyński. Pełna polotu artystycznego reżyserja A. Kwiatkowskiego.

P. St. Węgrzyn wzmocni swymi wysoce artystycznymi pomysłami oprawę dekoracyjną i mnóstwo efektów scenicznych.

Dziś o godz. 9 rano odbyła się msza św. w kościele farnym, poczem drużyna artystyczna z dyrektorem na czele złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przypomina się P. T. publiczności, że po rozpoczęciu przedstawienia wstęp na salę widzów jest bezwzględnie wzbroniony. Od niedzieli przedstawienia rozpoczynać się będą o godz. 8 wiecz Na afiszu do wtorku włącznie jest dramat Morstina „Lilje" w wykonaniu niemal całego zespołu. W środę wchodzi na repertuar głośna krotochwila „Figle polityczne". Jednocześnie są w pełnym toku przygotowania około wystawienia subtelnego dramatu Benewente „Źle kochana". Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach p. Lenka.

— **W sprawie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy** dowiadujemy się, że rewizja, dokonywana przez specjalnych rewizorów z Poznania, jest na ukończeniu. Skoro rezultat jej będzie znany, nie omieszkamy podać go do wiadomości publicznej.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych** w gimnazjum Kopernika, podaje do wiadomości, że wobec licznych zgłoszeń nauka na kursach rozpocznie się we wtorek, dnia 14. bm. Sekretarjat kursów czynny codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Opłata 6 zł. miesięcznie.

— **Capstrzyk podoficerów rezerwy!** Z okazji dwudniowych manewrów organizacji przysposobienia wojskowego, odbędzie się dziś wieczorem „Capstrzyk Podoficerów Rezerwy" wedle następującej marszruty:

Wymarsz o godz. 20,15 z koszar 62 pułku piechoty, ulicami: Warszawską, Dworcową, Gdańską, Mostową, Starym Rynkiem, na którym nastąpi punktualnie o godz. 21 odbiór raportu przez dowódcę 15 Dywizji Piechoty, dalszy pochód ulicami: Jana Kazimierza, Długą, Wełnianym Rynkiem, Poznańską, Placem Poznańskim, Kordeckiego, Jagiellońską, Gdańską, Śniadeckich.

Wymarsz formacji przysposobienia wojskowego na manewry w niedzielę rano o 4,15.

— **Lekcji śpiewu** udziela paniom i panom znakomita śpiewaczka i wybitna profesorka o wielkiej wiedzy i doświadczeniu pedagogicznem. Posiada metodę włoską, rozwija głos do szczytu, daje włoskie bel canto, piękne piano i wyraźną dykcję. Gwarantuje, że uczniowie w przeciągu 2—3 lat mogą być wybitnymi śpiewakami nawet przy przeciętnych zdolnościach. Śpiewakom i śpiewaczkom, którzy przez złą metodę mają zepsute głosy, albo nie mają ładnego piana i wyraźnej dykcji — naprawia. Ta metoda daje uczniom to, co dają metody najznakomitszych włoskich profesorów śpiewu. Przyjmuje 3—6. Eugenja Targońska. Świętojańska 22, III p.

— **Dyrekcja Żeńskiego Seminarjum Nauczycielskiego** (Zduny 1 I. p. Tel. 658) zawiadamia, że kandydatki na kurs III., które zgłosiły się w czasie wakacyj, winne złożyć wymagane dokumenty i taksę egzaminacyjną najpóźniej w poniedziałek dnia 13 bm. Egzamin dodatkowy na kurs I. II. i III. odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. o godz. 9 rano, nabożeństwo zaś, rozpoczynające rok szkolny, w środę dnia 15 bm. o godz. 9 rano w kościele Klarysek. Uczenice dojeżdżające mogą wysłuchać mszy św. w miejscu zamieszkania. Regularna nauka szkolna rozpocznie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 8 rano we własnym lokalu.

Dzieci zapisane do szkoły ćwiczeń (I klasa wstępna) zgromadzą się w czwartek dnia 16 bm. o **godz. 9 rano.**

— **Miejski Instytut Muzyczny** mieści się obecnie we własnym lokalu przy ul. Paderewskiego nr. 32 III p., narożnik Aleji Mickiewicza. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 11—1 i od 4—6. Egzaminy dodatkowe odbędą się dnia 17 września od 12—2. Rok szkolny rozpoczął się 8 września.

— **Wieczornica na Bielawach.** W niedzielę, dnia 12 bm. urządza stow. „Dzieci Marji" wraz ze stow. Młodzieży „Wolność" w sali p. Ferenca na Bielawkach przy ul. Senatorskiej 76 wieczornicę z urozmaiconem programem, na którą mamy zaszczyt zaprosić szan. publiczność. Zysk przeznacza się na biednych tutejszej parafji. Początek o godz. 6 wieczorem.

PROGRAM w KINACH.

— **Rudolf Valentino** już nie żyje, lecz duch jego, jego świetne kreacje i podobizna, pozostały na tym świecie i nadal grą tego artysty wszyscy się zachwycają, zwłaszcza w dramacie „Książę krwi", wyświetlonym wczoraj po raz pierwszy w kinie Kristal. Treść więc, gra Valentina, bogate stroje z epoki Ludwików, dwór z markizą Pompadour, wszystko to tworzy bajeczną całość. Nadprogram „Era Forda", rzecz dla rzemieślnika, przemysłowca, i kupca, oraz aktualności ze świata.

— **Panienka, która zaryzykowała**, oto tytuł arcyzabawnego filmu, z którym kino „Marysieńka" występuje w niedzielę. Erotyczno-humorystyczne tło, łącznie z pomysłowością i dowcipem realizatorskim, tworzą niebywale ciekawą, estetyczną całość. Nad program dramat p. t.: „Tajemniczy pociąg" z Hansem Mierendorfem. Dzisiaj po raz ostatni „Noc w Nowym Yorku".

— **Kino Corso** wyświetla w dalszym ciągu „Policjantów", z niezrównanymi Pat i Patachonem, prócz tego komedję „Haroldek jako pokojówka" z Harold Lloydem w roli głównej.

Żałosne rymy.

W Lidze — powiedzmy to śmiało —
znów dla nas miejca nie stało,
będziemy zatem dziadami
co kornie stoją za drzwiami,
niechce nas imać się szczęście
pomimo Dziadkowe pięście!

Pończochy z... siatki.



Nie nosić wcale pończoch, świecić gołemi łydkami — to jakoś nie wypada. Wprawdzie elegantki światowe próbowały chodzić bez pończoch, ale ta moda nie podobała się mężczyznom, więc jej zaniechano. Mówią sobie jednak te uparte panie: nie kijem go, to pałką — i wymyśliły pończochy z siatki. Niby dla hygieny, dla przewiewności. Więc może niby jest coś na nodze, a jednak niema. Czy ten nowy kaprys długo się utrzyma?

— **Z życia Towarzystw Powstańców i Wojaków.** Wśród powstańców i wojaków, zorganizowanych w towarzystwa, w ostatnich czasach znacznie się działalność spotęgowała w kierunku ożywienia ruchu organizacyjnego i towarzyskiego. Odbywają więc swoje zebrania, radzą i czynią każde w swym kółku co każe obowiązek względem Ojczyzny, i społeczeństwa. Ruchliwość ta objawia się a raczej najlepiej uwydatnia właśnie na zebraniach członków którzy zebrani zawsze licznie, uchwalają postulaty i układają plany do przyszłej pracy, a dziś przygotowują swe siły i zamiary do kampanji zimowej.

Na Wilczaku odbyło się zebranie Tow. Powst. i Wojaków przy dość licznym udziale członków w dniu 7. bm., pod przewodnictwem prezesa p. Karczewskiego. Odczytano protokół i komunikaty o wyborze zarządu i mającym się odbyć zjeździe obwodowym w dniu 10. października br. Ze sprawozdania z zabawy, dowiedzieli się członkowie, że wydatki jej zostały pokryte. Wysłuchano wyjaśnień ze zjazdu w Szubinie, a obwodowe strzelanie odbędzie się 10. października br.

Omówiono kwestję zaopatrzenia się w czapki. Na miesjce zaś ustępujących rewizorów kasy, powołano pp .Michalskiego i Delińskiego. W wolnych głosach poruszono wiele spraw. Między in. aby członkowie opodatkowali się an rzecz towarzystwa i poprawy stanu finansowego. Statut kasy pogrzebowej, w najbliższym czasie będzie wręczony członkom. W końcu prezes p. Karczewski nawołując obecnych do wspólnej a zgodnej pracy, zakończył zebranie z wiarą, że wysiłki zarządu towarzystwa członkowie poprą i uwieńczone zostaną pomyślnemi dla wojaków skutkami.

Na Szwederowie odbyło się zebranie Tow. Powst. i Woj. w dniu 9. bm., któremu przewodniczył prezs Mazurek .Po odczytaniu protokółu i komunikatów, przystąpiono do omówienia zjazdu obwodowego, który wyznaczono na dzień 10. września rb. Tow. w zjeździe bierze gremjalny i czynny udział, w zawodach i ćwiczeniach. Gorącą dyskusję wywołał okólnik nr. 9, co do którego zabiera głos były prezes obwodowy, wyjaśniając nielegalny wybór prezesa obwodowego, i jego usunięcie, na co zebrani zgłosili protest do Związku Towarzystw. Były zaś prezes, stara się stwierdzić, dokumentami i świadectwami swoją nienaganną przeszłość i pracę organizacyjną wśród Polonji na obczyźnie. Uchwaliło następnie zebranie zabawę w sali Patzera na dzień 26. września, dla urządzenia której, powołano komisję. Na zastępcę komendanta powołano p. Wojciechowskiego, a na referenta wybrano p. Uciechowskiego.

Data akademji organizacyjnej jeszcze nie została uchwalona, sama jednak akademja odbędzie się w połączeniu z koncertem i prelekcją bardzo ciekawą w sali, przy kościele ewangielickim na Szwederowie. Zrobiło również dobry uczynek Towarzystwo, kupując 10 biletów loterj na budowę nowego kościoła na Szwederowie. Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych towarzystwa, zamknięto zebranie odśpiewaniem roty.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 9 września.

Szanowna Redakcjo! Dziadek od paru dni jest w niehumorze. Pewnie go trapią ten Pan Galos i ten Kundellis; Dziadek cięgiem medytuje nad tą grecką historją. Niedawno powiada do mnie:

— Widzisz, Jacku, takie rzeczy, taki brak subordynacji, to jak zaraza może się rozejść po Europie. A przecie z Grecji do nas niedaleko. Strach pomyśleć, że mogłoby się i w Polsce przydarzyć takie nieposzanowanie władzy. Ino niewiem, ktoby tu u nas mógł być takim Kun dellisem:

— Nie bój się, Dziadziu — powiadam — dopiero Witos i Ty razem dalibyście polskiego Kun dellisa. A Ty się przecie z Witosem nie będziesz do kupy łączył.

— Ja i Witos? a to jak?

— No przecie tak, że Witos jest kundel, a Ty jesteś lis...

Roześmiał się Dziadek, ale prędko opadły go znowu złe myśli, bo pyta mnie:

— Jak myślisz, wypuścić tych generałów z Antokolu?

— Naturalnie. Pamiętaj, Dziadziu, co powia da Pismo św.: czyń drugiemu, co chcesz aby i tobie czyniono.

— Może ty masz i rację. Tylko parol żołnierski muszę od nich wziąść, że nie będą przeciw mnie czynili.

— Bier, Dziadziu, od nich parol żołnierski na wierność i subordynację dla starszyzny. Chyba że zrobią z gęby cholewę. Bo to się nietylko generałom, ale i marszałkom przytrafić może.

— Ja wiem, kogo ty masz na myśli. Szczekacz jesteś, bo się na misternej polityce nie ro zumiesz. W Polsce trzeba krętu-wętu, albo cię zjedzą. Weź takiego Kemmerera. Gdyby mi o tę pożyczkę amerykańską nie chodziło, tobym go dziś jeszcze prześmignął za Ocean.

— Przecie teraz Skrzyński może dać pożycz kę, bo się z Fordzianką żeni. Ino że Ford nie pozwoli na forsę dla Polski póki nią rządzi taki kiepski krawiec jak Ty, Dziadziu .

— A czemuż to ja jestem kiepski krawiec?

— Bo dobry krawiec najpierw jakiś kawałek uszyje, a potem go prasuje. A Ty najpierw Pol skę tęgo przeprasowałeś, a potem dopiero zacząłeś ją nicować na lewo.

— **Walki francuskie w „Resursie Kupieckiej".** Walki francuskie w Bydgoszczy cieszą się ogromnem powodzeniem, bo publiczność stale zapełnia ogród, w którym się odbywają. Bydgoszcz wyrobiona sportowo snać i tą dziedziną interesuje się bardzo. Wczoraj walczyło cztery pary. W pierwszej walce spotkali się Michelsen (Bawarja) i Sarakki (Japonja). Walka ta skończyła się klęską dla Sarakkiego i nie była zbyt interesującą, bo zapaśnicy walczyli nie prawidłowo. Ciekawą i interesującą była walka między murzynem Samsandisch a szampionem Europy Rogenbaumem. Spotkanie było bez rezultatu. Jeden z amatorów występujący w czarnej masce pokonany został przez mistrza Syberji Bejnarowicza. Walka pomiędzy Grünbergem i Borowiakiem dwoma bardzo zwinnemi zapaśnikami nie została rozstrzygnięta.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** wczoraj 1 żebraka, 2 pijaków, i kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych i 1 złodzieja.

— **Samobójstwo.** Nocy dzisiejszej w celu samobójczym napiła się lisolu Amalja Ginttel, lat 36, mężatka, zamieszkała przy ul. Jackowskiego nr. 32. Desperatkę odstawiono do lecznicy, gdzie po pół godzinie zmarła.

— **Kradzież drobiu.** Leonowi Osińskiemu (Rycerska 23) skradziono z zamkniętego chlewa 16 kur i 4 kaczki.

— **Nie zostawiać otwartych okien.** Do mieszkania rzeźnika Gustawa Wendta, (Kujawska 36), wlazł przez okno złodziej i skradł z biurka gotówkę i alpakową papierośnicę.

— **Kradzież roweru.** Szewc Stanisław Przybylski, (Brzozowa 32), pozostawił otwarty chlew, z którego nieznany złodziej skradł mu rower męski.

— **Czyj szpagat?** W VI. komisarjacie znajduje się kilka kłębków szpagatu, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży.

— **Zbiegła** przed 2 laty z domu rodzicielskiego Helena Rybak, lat 11. Ponieważ ona poprzednio już kilka razy z domu uciekała, zachodzi przypuszczenie, że ukrywa się ona pod fałszywem nazwiskiem. Ktokolwiekby wiedział, gdze się takowa znajduje, winien zawiadomić policję.

Notowanie cen mięsa Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy

w dniu 10. 9. 1926 r.

Wołowina	I klasy	od	1.20	do	—	zł.
„	II klasy	od	1,00	do	1,08	zł.
„	III klasy	od	0,75	do	0,90	zł.
Wieprze	I klasy	od	1.58	do	1.62	zł.
„	II klasy	od	1,55	do	—	zł.
„	III klasy	od	1,48	do	1,50	zł.
Cielęta	I klasy	od	1,40	do	—	zł.
„	II klasy	od	1.20	do	—	zł.
„	III klasy	od	1.00	do	—	zł.
Skopy	I klasy	od	1,15	do	1,20	zł.
„	II klasy	od	1,00	do	1,10	zł.
„	III klasy	od	—	do	—	zł.

Zarząd Polskiego Cechu Rzeźnickiego.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 10. 9. 1926. Spędzono wołów — buhaji 2, krów 8, bydła 10, świń 278 cieląt 103, owiec 68, kóz. —

Razem 459 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handl

Przebieg targu: z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokoli Okręgu V. Celem wzięcia udziału w capstrzyku, zbiórka wszystkich umundurowanych druhów w sobotę o godz. 6. u Patzera. Wyjazd na manewry w niedzielę rano o godz. 7.10. Zbiórka umundurowanych druhów o godz. 7 u druha Zwierzyckiego.

Przewodnictwo Okręgu V.

Roczne walne zebranie Związku Cywilnych Niewidomych odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 6-ej w Kasynie Cywilnem przy ul. Gdańskiej, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

Baczność, Cech obuwniczy. Uprasza się o stawienie się wszystkich terminatorów członków cechu naszego, w środę, dnia 15. bm. o godz. 5. na dziedzińcu Państwowej Szkoły Dokształcającej, Chwytowo 12. Wezwanie przymusowe.

Fr. Grabowski, cechmistrz.

Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, o godz. 19.30 w Ognsku. ul. Jagiellońska. O kompletne przybycie prosi **Zarząd.**

Stow. „Promyk". Zebranie oddziału starszego odbędzie się w poniedziałek 13. bm., o godz. 7. wieczorem w sali par. przy kościele św. Trójcy. Na porządku dziennym wykład z dziedziny lekarskiej. Zebranie zostało przełożone z powodu koncertu i przedstawienia oddziału w Czyżkówku.

Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów. Jutro w niedzielę wycieczka. Zbiórka o godz. 6.45 u kol. Zaparuchy, ul. Grunwaldzka. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie. **Kapitan.**

Związek Pracowników Kupieckich. Schadzka koleżeńska w środę, 15. bm. w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Tow. kobiet pracujących „Jedność" przy Farze. Zebranie odbędzie się w niedzielę 12. bm. po nieszporach w salce parafjalnej. Program urozmaicony. Przybycie wszystkich członków i sympatyków pożądane.

Hallerczycy placówki bydgoskiej. Zbiórka na manewry dziś o godz. 6.45 wiecz. w koszarach 62 pp.

Tow. Robotników par. św. Trójcy. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 4.30 w Domu Kat. Na porządku dziennym sprawa składek. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

Zebranie filji piekarzy ZZP. odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 15-ej w lokalu p. Jasiniewskiej ul. Poznańska.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków.

K. S. „Korona". Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 20-ej u p. Mellera przy placu Piastowskim. Na porządku obrad ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich członków konieczne. Nowi członkowie mile widziani.

Bydgoski okręg Związku tow. restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarń z siedzibą w Bydgoszczy. Zebranie odbędzie się we wtorek, dn. 14 bm. o godz. 3 po poł. w hotelu Lengninga z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wręczenie żetonu zasługi p. prezesowi Eckertowi z Inowrocławia, 3) deklaracja prezesów okręgowych, 4) sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie, oraz ze stanu naszej sprawy (bardzo ciekawe), 5) organizacja powiatowych towarzystw, 6) kwestja wynajmowania lokali na posiedzenia. 7) czwarta nowela do ustawy antyalkoholowej, 8) sprawozdanie kasowe, 9) wnioski, 10) zakończenie.

O. P. N. Sokół V Okole — Wilczak. Zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów odbędize się dziś o godz. 7.30 wieczorem w Domu Katolickim (Miedza 2). Komplet I i II drużyny pożądany. Sympatycy sportu mile widziani. Kierownik.

Tow. oświatowo-religijne pod opieką św. Ignacego. Zebranie miesięczne odbędze się w niedzielę, dna 12 bm. o godz. 2 po poł. O liczny udział członków prosi się. Lokal p. Kleinerta, 4 śluza.

Sokoli Okręgu V. Celem brania udziału w niedzielnych manewrach, zbiórka wszystkich czynnych druhów w sobotę o godz. 18 u Patzera. Druhowie nie mogąc na ten czas przybyć, zgłaszają się w koszarach 62 p. p. Należy zabrać, o ile możliwie kłódki i łyżki. Kwatera w koszarach obowiązkowa.

Sokół V. oddział orkiestry. Zbiórka orkiestry nastąpi nie na dworcu, tylko o godz. 6.15. u Patzera. **Adamski, kapelmistrz.**

Stow. młodz. polskiej „Brzask" przy Farze. Dziś w sobotę o godz. 6.30 ćwiczenia w 62 pp. przy ul. Warszawskiej. Na miejscu da instrukcje p. por. Splitt, kierownik przysposob. wojsk.

Baczność, Bractwo Strzeleckie! Zarząd związku podoficerów rezerwy ziem zachodnich, zaprasza na raut w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20-ej w Strzelnicy wszystkch brac Bractwa Strzeleckiego, na który członkowie winni się gremjalnie stawić w mundurze lub w czarnem ubraniu. W poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 15.30 odbędzie się ostatnie w tym sezonie strzelanie o premje honorowe Bractwa Strzeleckiego.

— **Tow. gimn. Sokół w Jachcicach** urządza dnia 12. września zabawę taneczną w lokalu p. Owsianki. Koncert w ogrodzie z wolnym wstępem. Początek o godz. 15. Wieczorem wstęp na salę po 50 groszy. Liczny udział gości pożądany.

Wzywamy druchów by wszyscy młodzi i starzy wzięli udział w manewrach. Zbiórka w sobotę u Patzera punktualnie o godz. 6-tej popołudniu. Strój sokoli lub czapka, nieumundurowani dostaną mundury wojskowe. Prezes **Dr. Kantak.**

Baczność Towarzystwo Kob. Prac. „Jedność" przy Farze. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. po nieszporach, na salce parafjalnej, przy Farze. O przybycie wszystkich członków i sympatyków uprasza się.



Nagrobki
Posadzki
19937) **Stopnie**
Marmury do umywalek
itd. wszelkiego rodzaju.

J. Job, Bydgoszcz
Tel. 476. **Dworcowa 48.** Zał. 1905.
Największe przedsiębiorstwo na miejscu z zapędem elektrycznym.
Specjalność: „terrazzo" marmur i mozaik.

Wznowiłem praktykę
i przyjmuję
od godz. 10-12 przed, a od 4-6 pop.
Idzi Switała
lekarz-dentysta
Bydgoszcz, ulica Słowackiego 1 II l.
Telefon 999. (19967

Fr. Lewandowski
dentysta
sztuczne zęby, plomby, koronki, mostki etc.
20613
Godziny przyjęć od 9—1 i 3—6, w niedzielę i święta od godz. 11—12.
Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 15. :-: Telefon nr. 1196.

Koncesjonowane
Praktyczne Kursy Handlowe
w Bydgoszczy.
Lekcje rozpoczynają się **15-go września r. b.** Zapisy na półroczny kurs handlowy i 4-ch miesięczny korespondencyjny przyjmuje przy **ul. Chrobrego 7**
Dyrekcja **Jan Hennes**
b. dyr. i prof. szkół handl.
20521)



BIEGUNKĘ, UPORCZYWE ROZWOLNIENIA KATAR KISZEK I ŻOŁĄDKA LECZY SKUTECZNIE ROŚLINNY ŚRODEK
„MUTABOR"
MAGISTRA RAWSKIEGO w WARSZAWIE
DO NABYCIA w APTEKACH.

NERWOWI NEURASTEINCY
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę D-ra Weisego **„Cierpienia nerwów"** **u Dr. Gebharda et Co., Gdańsk Oddział 43.** (17060

SKŁAD POMOCY SZKOLNYCH
„KADOS", Sp. z. o. o. Warszawa, S-to Krzyska nr. 1/3.
Anatomja. Botanika. Fizyka. Geografja. Mineralogja Optyka. Lampy projekcyjne, opidjaskopy, kinematografy szkolne najnowszego typu. Zoologja. Tablice poglądowe wszystkich działów. Najnowsza mapa Polski prof. Smoleńskiego, globusy plastyczne własnego wydawnictwa.
Żądać we wszystkich księgarniach. Szkołom udzielamy kredytu. Katalogi ilustrow. gratis.

Dzwona i szprychy
pierwszorzędnej jakości, w każdej ilości do nabycia w tartaku
Wiktor Petrykowski 19935
Bydgoszcz — — — — — Telefon 13-73

RADION
sam pierze!
DAWNIEJ dzień prania był dniem niewygody i zmęczenia dla gospodyni domu i całej rodziny.
DZIŚ troska ta już nie istnieje a to dzięki idealnemu środkowy samopiorącemu **RADION**
Wystarczy zamoczyć najpierw bieliznę a potem wygotować ją w rozczynie RADIONU a stanie się ona czystą i śnieżno białą.
Używajcie „RADION"
Wolny od chlorku pod gwarancją.
„SATURNIA" S. A. Warszawa, Marszałkowska nr. 138.

Samochody!
Fachowy remont specjalistów!
Terminowe wykonanie remontu!
Ceny konkurencyjne!
Mech. warsztat reparacyjny samochodów
Technomotor
wł. inż. A. GADZIŃSKI, Bygdoszcz, ul. Ślusarska 11. Tel, 984 i 39
Fr. Graczkowski
mistrz elektrotechniczny (19454
Specjalność: Reparacje dynamomaszyn, starterów, magnoto, sygnałów, oraz nowe uzwojanie. Ładowanie i zamiana płyt akumulatorów. Wszelkie naprawy instalacji elektrycznej przy samochodach i motocyklach.
Specjalność: Gruntowne remonty!

Akcje
Drukarni Bydgoskiej T. A.
kupuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod **„Askanius".** (19117

Motor
benzynowy
mało używany i dobrze utrzymany fabrykat Deutza 4 P. S. na sprzedaż. (20221
Franciszek Kłoss i Syn
Gdańska 97. Tel. 1683.

POSADY

Pomocnika fryzjerskiego
dzielnego i sumiennego poszukuję zaraz. Franciszek Kosznik, mistrz fryzjerski, Kościerzyna, Pomorze. (20502

Szofer
z powodu choroby natychmiast do Forda potrzebny. Samotnym pierwszeństwo. (20658
Dobrowolski, Tartak, Więcbork.

Pomocnik fryzjerski
potrzebny zaraz. Helena Ramlowowa, Kcynia. (20572

Rutynowany
inżynier-kupiec
dla podróży
dobrze wprowadzony w kołach rolniczych, poszukiwany przez firmę światową, za pensją i prowizją, dla Wielkopolski i Pomorza. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną pod każdym względem. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Inżynier lub pan z dobremi znajomościami maszynowo-technicznemi ma pierwszeństwo. (20548
Zgłoszenia z podaniem referencyj i przebiegu życia pod „Inżynier-Przedstawiciel" do adm. „Dz. B."

Samodzielna
książkowa-bilansistka
z 6-letnią praktyką, znająca dokładnie księgowość amerykańską, zestawienie bilansu, prowadzenie kasy, pisanie na maszynie i inne prace domowe **poszukuje posady** od 15. IX. ewtl. później. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „20500". (20500

Poszukuję od 1. 10. dzielnego i dobrze poleconego
starszego ekspedjenta
do składu kolonjalnego i delikatesów. Tylko pierwszorzędne siły będą uwzględnione. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji upraszam do Dziennika Bydgoskiego pod „B 20 635". (20654

Wydzierżawię zaraz
ubikacje biurowe
w moim domu na I. piętrze leżące, w których mieści się od 30 lat kancelarja adwokacka. — Centralne ogrzewanie, sądy i przystanek tramwaju 1 minutę. Zgłoszenia pismienne przyjmuje: 20114
JULJAN KRÓL, Nowy Rynek nr. 11.

KLUCZ SZCZĘŚCIA
KUP NASZ LOS · DUŻY WYBÓR NUMERÓW
E. LICHTENSTEIN i S-ka WARSZAWA
NAJSTARSZA i NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA w POLSCE
Warszawa · Marszałkowska 146
Oddziały: Bielańska 3 · Krak. Przedm. 37 · Nalewki 42

LOSY I. KLASY
14 Loterji Państwowej są już w sprzedaży w największej i najstarszej kolekturze w Polsce
E. LICHTENSTEIN i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 146, konto P. K. O. 93-74
egz. od r. 1835.
Oddziały kolektury:
Bielańska 3, Kr. Przedmieście 37, Nalewki 42.

Wszystkie wygrane zostały znacznie zwiększone z ogólnej sumy dziewięciu milj. dziewięćset ośmdziesięciu czterech tysięcy, na **dwanaście miljonów sto sześćdziesiąt tysięcy zł.** — — — — — — — —

Cena losów została niezmieniona:
1/4 10,— zł., 1/2 20,— zł., 1/1 40,— zł.

Cenne i łaskawe zlecenia P. T. Klijentów załatwiamy, zgodnie z tradycją naszą, szybko i akuratnie odwrotną pocztą. 19751

Karta zamówień D. B.
Do największej, najstarszej, najszczęśliwszej kolektury
E. LICHTENSTEIN i S-ka
Marszałkowska 146

Niniejszem zamawiam do I kl. 14 Lot. Państw.
.... losów ćwiartek . . . . po zł. 10,—
.... losów połówek . . . . po zł. 20,—
.... losów całych . . . . po zł. 40,—
Należność złotych .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. załączonym przez kolekturę, lub też proszę przesłać za pobraniem pocztowem.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....
19751)

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych Tow. Akc. **Św. Ducha nr. 27 Telefon nr. 111**
pośredniczy — bezinteresownie w transakcjach zamiennych na używane maszyny rolnicze szczególnie
młocarniane garnitury parowe.
Adr. telegr. „Inofama" Ekspertyzy — porady techniczne wszelkiego rodzaju bezpłatnie. **Adr. telegr. „Inofama"**
19333

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Długoletnia praktyka. (27310

Leczę

chorych podług pierwszej medecyny, to jest ziołami syberyjskiemi, azyatyckiemi. Suchoty, krwotoki, reumatyzmy, bóle głowy, paraliże weneryczne, kobiece choroby itp. Przeciw siwym włosom wyrabiam wodę pod gwarancją, że to nie farba, przywraca naturalny kolor włosów, przeciw wypadaniu i łupieżowi. Przyjmuję od 10—12 przed poł. w Bydgoszczy, Sw. Trójcy 30. Bogacki. (20589

H. Bunn i Syn, ulica Gdańska nr. 153, skład czapek.

Polecamy wszelkie czapki dla uczni szkolnych, czapki wojskowe i dla urzędników zawsze na składzie. Własne pracownie. (20724

Sporządzanie

bilansów i prowadzenie książkowości w godzinach wieczornych przyjmie za skromną płacę. A. Hennemann, Gdańska 114, II. piętro. (20584

Szlifiernia

ostrzy wszelkie brzytwy nożyczki, maszynki do włosów, noże stołowe, noże maszynowe do krajania papieru i tektury, noże stolarskich maszyn, noże rzeźnickich maszyn, noże blacharskich maszyn. Wykonanie szybkie przez siłę fachową. Zakład mechaniczny, Józef Świtalski, ul. Poznańska 6. (20658

Tani Bazar!

Stary Rynek 14 obok apteki poleca swój skład papieru, przybory szkolne, książki do nabożeństwa, obrazki, duży wybór pocztówek, galanterja, teki szkolne skórzane, ceratowe i płócienne. (20504

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyścielanych solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, (23490 **Dworcowa 8. Tel. 1921**

Polecam się

do odpolerowania i reperacji wszelkich mebli w domu i poza domem. G. Nawrocki, stolarz i polier mebli, Zduny 16. (20586

Futra

damskie i męskie przerabiam i wykonuję wszelkie reparacje fachowo i tanio. Błonia 5 parter lewo. (F-4754

Garbarnia

i Białoskórnia, Bydgoszcz, ul. Jasna 17. Kupuje, garbuje i farbuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra, zamienia gotowe na surowe i poprawia źle garbowane. (F-4709

Polecam

się jako krawcowa. Ziętarska, ul. Wiatrakowa 9 I ptr. (20637

Najtaniej

zakupisz wszelkie przybory szkolne i podróżne. Rowery używane tanio. Wielkopolski Dom Handlowy, Wincenty Krauze, Długa 50, tel. 948. (20695

Obuwie

własnego i krajowego wyrobu po cenach konkurencyjnych poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. (F-4769

Tani Bazar!

Stary Rynek 14 obok apteki poleca mydła toaletowe, perfumy, grzebienie, szczotki i różne przybory toaletowe. (20605

Garderobę

damską i męską wykonuję dobrze i tanio podług najnowszych żurnali, fas. ubrania 25 zł, fas. kostjumu 20 zł, fas. płaszcza 18 zł. B. Kapturski, Długa 63 II. (20631

Meble

tanio — na raty poleca Juljan Nowak, Szpitalna nr. 8. (F-4810

SPRZEDAŻE

Majątki

w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca „Polonja“, Bydgoszcz, ul. Parkowa 3. Tel. 698. F-4807

Gospodarstwo

120 morg, 1 klm. od Mogilna na sprzedaż lub wydzierżawię. Wpłaty 25 tys. zł., względnie objęcie dzierżawy 12 tys. Zgł. Kierejewski, Mogilno, telef. 5. (20606

Okazja!

Sprzedam dom w Bydgoszczy w ruchliwym punkcie, dochód roczny 6 tys. zł, sklep z mieszkaniem może być wolny, nadaje się na każdą branżę. Cena 25 tys. zł. Wiadomość w Dzien. Bydg. (20624

Górny Śląsk

Sklep towarów kolonjalnych, 11 mtr. długi, 6 mtr. szeroki solidne urządzenie, zapasy towarów, 3 pokoje, duże zabezpieczone piwnice, centrum miasta, sprzedam okazyjnie. — Hruszka, Szopienice, Szosowa 46. (20366

Skład papieru

z przyległym pokojem w mieście 30 tys. mieszkańców, dobrze prosperujący, sprzedam z powodu przejęcia większego przedsiębiorstwa Do objęcia potrzeba 2 500 zł. Spieszne zgł poważnych reflektantów uprasza się skierować do Dz. Bydg. pod „2 500 Skład Papieru“, (20671

Dwa domy

trzypiętrowe, komfort, z dużym ogrodem, w Toruniu na sprzedaż. Położenie śliczne, przy parku. Do kupna potrzeba 5 500 dolarów. Wiadom. Toruń, Poniatowskiego 1. parter. (F-4792

Dom

1-piętrowy w centrum z wolnem 3 - pokojowem mieszkaniem, sprzedam niedrogo. Zgłosz do Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „3 pokoje“. (F-4471

Sypialki

za 250 zł na sprzedaż Konarskiego 4, III. 20626

2 stoły

(Tombank) nadające się do wszystkich branż, jeden pod szkłem, bardzo tanio na sprzedaż. Dworcowa 82 (F-4798

Pokój

męski dębowy w całości lub pojedynczo na sprzedaż. Piniarski, ul. Zamojskiego 20 II ptr. (20628

Maszyna

krawiecka na sprzedaż. Krakowska 15, p. I. 20668

Na raty

sprzedaje kanapy, leżaki, materace, łóżka drewniane, żelazne, szpirale, Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-4430

Sprzedaję

różne meble, eleganckie i skromniejsze. Cieszkowskiego 19 I. ptr. (F-4775

Warsztat

kołodziejski z narzędziami, mieszkaniem lub bez, dobrze zaprowadzony, przy ruchliwej ulicy, kowal w miejscu, natychmiast do oddania. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (20607

Polecam się

jako stolarz młyński „monter“ od dłuższego czasu zatrudniony w fabryce budowy młynów. Zgł. pod „monter“ do Dz Bydg. (20701

Dom

w Mogilnie, Mickiewicza nr. 6, z 2-morgowym ogrodem, bez długów hipotecznych, sprzeda tanio za gotówkę Chudy, Bydgoszcz Dworcowa 86. (F-4628

Na raty

leżanki, materace, kanapy, kluby, stoły rozciągane dębowe, łóżka, krzesła poleca tanio. Jagiellońska 4, drugie podwórze. (20660

Sprzedam

z powodu wyjazdu motocykl „Wanderer“ 2½ P. S. za 350 zł. z miejsca do jazdy — tokarnię do drzewa z narzędziami — ławkę stolarską z wszystkiemi narzędziami oraz narzędzia ślusarskie. — Solec Kujawski, Cybart. (F-4766

Harmonikę

2 rzędową tanio sprzeda Wały Jagiellońskie nr 12. parter. (20632

Sprzedam

beczki, worki, skrzynie i butelki. Nowodworska nr. 29. Potrzebny chłopiec do posyłek. Nowodworska 29. Szymaniak. (20 7

Waga

decymalna na 10 ctr. jak nowa okazyjnie na sprzedaż. Wiadom. „Kurjer“, Parkowa. (20686

Salon

złoty artystycznej budowy, stół marmurem pokryty pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Salon“. (20641

Pies

wilk, rasowy, ostry 80 zł, kury prawdziwe mynorka sprzedam. Ul. Ks. Skorupki 13. (20654

Na sprzedaż

dywan i fotel klubowy skórzany. Piniarska, Zamyjskiego 20 I. (20634

Papugę

śliczny okaz oddam bezpłatnie w dobre ręce. Zgł. ul. Fredry 6 I piętro lewo. (20623

Rolwóz

używany, w dobrym stanie, nośn. od 40—60 cetr. z siedzeniem dla woźnicy, z hamulcem, kupię zaraz. A. Kopecki, Koronowo, destylacja i octownia. (F-4776

Pianino

wolne do ćwiczeń. Warunki korzystne. Pomorska 49/50 II prawo. (20665

Samochód

„Opel“ Limusina, nowoczesne urządzenie, 6-cio osobowy, na sprzedaż. Szkoła kierowców samochodowych, Grodztwo 24 (20661

Prasę

dużą do owocu, motor benzynowy, kocioł do wody na sprzedaż. Ul. Gdańska 48, Biuro Express. (F-4784

Narzędzia

kowalskie (kompl.) zaraz na sprzedaż. Kto wskaże Dz. Bydg. (20707

KUPNA

Maszynę

do szycia damską używaną kupię. Arlt, Szajnochy 5. (20685

Motory

½=1 P. S. na 110—220 wolt., 9½=5 P. S. na 400 wolt kupię. Janowicz, Nakielska 8 (20659

Płaszcze zimowe

dla pań i panów także na raty

poleca

Lucjan Szulc Jana Kazimierza 2.

Kupię

używany wózek ręczny na resorach, nośn. 5 ctr. jak używaną wagę stołową. Retzlaff, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 2 I p. (F-4777

Bramę

do domu rog., ca 100 m/m kupi Fabryka obuwia, Albert Behring T. z o. o. w Bydgoszczy. (20680

Pianino

w dobrym stanie kupię za gotówkę. Koerdt, ul. Król. Jadwigi 4b. (F-4772

Samochód

kupię kryty z światłem elektrycznem, dobrej marki. Oferty wraz z ceną uprasza się składać Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 13 warszawska wytwornia konfekcji parter prawo. (20700

Motocykl

dobrej marki kupię za gotówkę. Szczegółowe oferty z podaniem ceny i siły uprasza się do Dz. Bydg. pod „K. S.“ 24. (20696

Kupno.

Poszukuje gospodarstwa od 60—80 mórg, wpłata wyżej 6 000 zł. Oferty z warunkami pod Adres Piort Brychcryóski, Bartodzieje, poczta Wągrowiec. (F-4801

LEKCJE

Do kompletu

freblowskiego, umiejętnie prowadzonego przyjmuję dzieci. Godziny od 10—1. Cieszkowskiego 17 I lewo. (F-4786

Na trzeci kurs

fotografji praktycznej (faerowej) i amatorskiej za pisy przyjmuje do 1 października. Liczba płci obojga ograniczona. „Foto-Studjo“, Gdańska 38. (F-4800

Lekcje

gry na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka. 10 zł. na miesiąc — Dwie lekcje tygodniowo. Cieszkowskiego 4. parter lewo. F-4678

Kursy

kroju i szycia. Najłatwiejszego kroju, szycia i modelowania wyucza pod gwarancją. Misiewiczówna dyplomowana mistrzyni, Pomorska 65. Informacje i wpisy od 9-12 i od 3-6. (20635

Osoby

inteligentnej, wytrwalej i stałej poszukuję celem wspólnych konwersacji francuskiej. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Konwersacja“. (F-4783

English

Lessons. Gdańska 147 I. p. from 5—7. Schedel. F-4604

Lekcyj

niemieckiego poszukuję u młodej sympatycznej osoby. Oferty pod „niemiecki“ do filji Dz Bydg. Dworcowa 2. (F-4794

POSADY

Dzielny

podróżujący, dobrze zaprowadzony na Pomorzu do sprzedaży samochodowej z kaucją natychmiast potrzebny. — Fabryka cukrów i czekolady **Carmel** Telefon 17-32. Bydgoszcz, Dworcowa 15. (F-4791

Potrzebny

zaraz czeladnik szewski na męską dobrą szytą robotę. Stancja w miejscu. Warsztat Obuwia Pułk. Kilińskiego, Trzemeszno. (20678

Agentów

dzielnych poszukuje Tow Ubezp. na Pomorze na pensje i prowizje około 250 zł. miesięcznie. Of. nadesłać pod „Pensje“ do Biura ogłosz. „Kurjer“ Bydgoszcz Parkowa. Portorje dołączyć. (20683

Czeladnik

szewski na grubsze roboty szyte i szpilkowane potrzebny. Warszawska 20 (F-3780

Handlarze

domokrążni także na prowincji potrzebni. (Dobry zarobek dla inwalidów). Błonia 6, II lewo. (20664

Remont ogrzewań centralnych

czyszczenie kotłów do ogrzewania i dostawa nowych kotłów.

Wykonuje tanio, fachowo i prędko.

Fabryka centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych

Rączkowski, Kemnitz i Ska

dawn. Weidlich & Bertold 20719

Bydgoszcz, Dworcowa 22/23. Tel. 2-55.

Maszyny specjalne

na sprzedaż jak:

Dziurkarka, okręcarka, maszyna do haftu, maszyna kuśnierska

do zeszywania skórek i **zwykłe maszyny.**

Chudziński & Maciejewski

Bydgoszcz, Gdańska/Dworcowa.

22733)

Inteligentna

panienka do samodzielnego prowadzenia interesu z kaucją 1000 zł przy wolnem utrzymaniu i pensji potrzebna od zaraz. Zgł. z odpisem świadectw i referencjami do Dz. Bydg. pod „O. S.“ 1000 (20671

Młodszy

bufetowy z dobrem świadectwem poszukuje posady. Oferty proszę skierować pod adres T. Kaczmarek, Toruń Szeroka 43. (20669

Czeladnika

krawieckiego na dobrą męską i damską robotę poszukuję zaraz. Konopiński, mistrz krawiecki, Swiecie, Rynek 6. (20655

Służącej

do samodzieln. prowadzenia gospodarstwa, uczciwej z dobremi poleceniami, znającej dobrą kuchnię i prasowanie poszukuję zaraz. Zgłosz. od 4—5 po poł., w niedzielę od 12—1. Piotra Skargi 6, II ptr. pr. (20617

Podróżujący

na Pomorzu dobrze zaprowadzony w wszelkich branżach poszukuje zastępstwa poważnych firm każdej branży na prowizję. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „poważne“. (F-4778

Piekarz-Cukiernik

wydoskonalony w swym zawodzie poszukuje odpowiedniej posady. Łask, zgłosz. uprasza pod „Posada“ 100 do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4802

Za 3 zł.

dziennie chodzę w dom szyć. Oferty do Dzien. Bydg. pod „3 złote“. (20611

Cukiernik

poszukuje zaraz lub później posady. Przyjmę ewtl. bufet na własny rachunek. Łaskawe zgłosz. pod „Cukiernik 600“ do Dz. Bydg. (20615

Poszukuję

posady jako biurowa ewtl. do dzieci. Adres wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-4805

Panna

znająca gotowanie, szycie poszukuje od 1. 10. lub 15. 10. posady jako wyręczycielka pani w prywatnym domu. Zgł. pod „W. 10“ do Dzien. Bydg. (20630

Portjer

i portjerka do fabryki poszukiwani. Oferty pod „1001“ do eksp. Dzien. Bydg. (20679

Urzędnik

z wyższem wykształceniem rolniczem zmieni posadę na prywatną w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „Urzędnik 1.“ (20710

Poszukuję

kierownika-fachowca ze składu mąki, z kaucją 500—1000 zł. Wiadom. w Dzien. Bydg. (20666

Kowal-maszynista

poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A. H.“ (20596

DZIERŻAWY

Interes

zegarmistrzowski do wydzierżawienia. Weilandt, Chojnice, Rynek 20. (20642

MIESZKANIA

Mieszkania

dla bardzo poważnych reflektantów poszukuje stale Firma „Polonja“, Bydgoszcz, Parkowa 3 Telefon 698. (F-4808

Młode

bezdzietne małżeństwo poszukuje 1 do 2 pokoi z kuchnią za zgodą gospodarza. Łask. zgłosz. pod „D. S. 800“ do Dz. Bydg. (20608

Zamiana

Mieszkanie 3-pokojowe w ul. Siemiradzkiego zamienię na 2-pokojowe w pobliżu Rzeźni. Zgł do filji Dz Bydg. Dworcowa 2. pod „Siemiradzka“ (F-4804

Mieszkania

2—3 pokojowego z kuchnią poszukuję dla mego pracownika. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9, telef. 407, fabryka musztaroy. (20676

Zamienię

2 pokojowe mieszkanie, nowo odnowione w pobliżu Placu Piastowskiego na 4 pokojowe, z ewtl. dopłatą. Spieszne zgłosz. do filji Dz. Bydg., Dworcowa pod „Zamiana 30“. (20636

POKOJE

Pokój

mały umebl. od 15. 9. do wynajęcia. Chrobrego 18 I ptr. prawo. (20603

Pokój

dla 2 uczni starszych klas z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Zgł. między 2—4. Wileńska 9 I ptr. prawo. (20616

Pokój

umebl, do wynajęcia. Zgł. do 4. Paderewskiego 7 ptr. lewo. (20612

Pokój

umebl do wynajęcia. Fredry 7 I ptr. lewo. F-4788

Pokój

dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska nr. 53 II ptr. Dobratz. (F-4793

Pokój

umebl. dla 1—2 osób lub małżeństwa do wynajęcia. Siemiradzkiego 4 ptr. lewo. (F-4767

Pokój

umebl. do wynajęcia. Podgórna 6. Gospodarz. (20673

Francuska

nauczycielka szuka pokoju w śródmieściu u inteligencji, za udzielanie konwersacji, korepetycji dorosłym albo młodzieży. Zgł. Krasińskiego 14, part. od godz. 1—2 i 5—7. 20511

2 pokoje

próżne poszukuję dla dyrektora poważnego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Dla B. B.“ do filji Dzien. Bydg., ulica Dworcowa 2. F-4797

Dla 2 uczni

wzgl. uczennic skromny pokój z całodziennem utrzymaniem i używaniem pianina, przy ul Gdańskiej 136 III. F-4787

Stancja

dla 1 lub 2 uczni, w epszym domu, blisko szkół, opieka troskliwa lodżywianie dobre, cena niska. Cieszkowskiego 2, I. piętro. (20662

Stancja

tylko dla dobrego ucznia najchętniej z IV. klasy gimn. klas., dobre utrzymanie, opieka rodzic. Plac Teatralny. Adres wskaże filja Dz. Bydg Dworcowa 2. (F-4774

Pokój

umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Garbary 23 II ptr. (20693

Pokój

z utrzymaniem dla 1 osoby do wynajęcia. Sw. Trójcy 1a II ptr. lewo. (20690

Pokój

umebl. z kuchnią do wynajęcia. Lubelska 30. (20706

Pokój

umebl. na 2 osoby do wynajęcia. Hetmańska nr. 13 II ptr. prawo. F-4817

Sierota

znająca książkowość jak i ekspedycję, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgł. pod „Z. K.“ do filji Dzien. Bydg, Dworcowa 2. (F-4785

Pokój

umebl. z osobnem wejściem z 1 także z 2 łóżkami do wynajęcia. Sw. Trójcy 14a I ptr. (20663

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Zamojskiego 22, I p. lewo. (F-4876

Przyjmę

uczniów szkolnych na stancję. Troskliwa opieka. Odżywienie dobre. Cieszkowskiego 5 III p. (20723

Pokój

umebl z używaniem kuchni do wynajęcia. Senatorska 39. F-4820

Pokój

umebl. z osobnem wejściem natychmiast do wynajęcia. Podolska 20 part. pr. F-4813

Inteligentna

młoda pani poszukuje zaraz posady jako ekspedjentka lub bufetowej w składzie cukierków lub cygar. Może złożyć kaucję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Elza“. (20609

Stancja

dla uczni, dobre odżywianie, troskliwa opieka z fortepianem, blisko szkół, tanio. Cieszkowskiego 16 parter lewo. (20682

Uczniów

przyjmuje na stancję. Św. Trójcy 6a III. (20657

Pomocnik

handlowy, branży kolonjalnej, dzielny ekspedjent, poszukuje posady najchętniej na Pomorzu Zgłoszenia proszę do Dz Bydg. pod nr. „C. 20629“. (20629

Stancja

dla uczni dobrze polecona. Grodztwo 26. II. ptr. lewo. (20620

Udziałowca

kupca energicznego z kapitałem 3000 zł., poszukuję do dobrze rentującego się przedsiębiorstwa. Oferty do Dzien. Bydg. pod „B. 3000“. (20609

Stancja

dla uczni w inteligitnym domu, opieka, pomoc w naukach, matematyka, łacina, dobre odżywianie. Cena przystępna. Świętojańska 13. I. ptr. lewo. (20585

ROZMAITOŚCI

Która

firma chciałaby otworzyć filję lub oddać towar w komis meble jak. kanapy, sprzęty kuchenne, maszyny, rowery, centryfugi, manufaktury ubrania, handel skór. Gwarantować mogę mojemi kamienicami, śliczny skład, który się nadaje na każde przedsiębiorstwo. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2 (F-4770

Wypożyczę

2000 zł. pod zastaw. Of. z podaniem procentu do Dzien. Bydg. pod „T. Tr.“ (20571

1200 złotych

pożyczki poszukuję na pół roku, jako zapewnienie interes. Oferty pod „Pożyczka 1.200“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-4796

1000 zł.

wypożyczę za pokój z utrzymaniem. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „1000 złotych“. (F-4806

Ostrzeżenie!

Osoby trudniące się rozsiewaniem plotek, że moja żona nie jest ślubną, pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Maksymiljan Mączyński, mistrz rzeźbiarski, Okole, Grunwaldzka 98. (20716

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski
były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, **Bydgoszcz, Dworcowa 33 I ptr.**
(18789

Dentysta Duszyńska
Śniadeckich 20 przyjmuje znów oe godz. 9—12 i od 1—3. (18705

MEBLE!

Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Korzystny zakup, dogodne warunki. (19670
St. Dobrzyński, ulica Długa nr. 4.

Nerwowi
schorzali, cierpiący na bezsenność brak siły, energji, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą sie czuli jak odrodzeni. Nie otrzym. w waszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbę i opis.
(13588

Kapelusze
w wielkim wyborze oraz przeróbki po wyjątkowo tanich cenach poleca — Emilja Tarnowska, Król. Jadwigi 16. (20271

Polecam
się jako pierwszorzędna kuchmistrzyni na odpusty, wesoła i wszelkie inne uroczystości, także na prowincję. M. Krzyżanowska, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 6.
(19939

Kapelusze damskie
w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych poleca skład fabryczny Władysława Zbrzeżnego Jagiellońska 4. Uwaga: Przyjmuję kapelusze męskie i damskie do przefasonowania podług najnowszych fasonów paryskich. Ceny niskie. (20566

Meble
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, dywany i inne przedmioty. Piechowiak Długa nr. 8, tel. 1651.
(18573

Matki
chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do Sanator, Bydgoszcz 11.
(13598

Skoraczewski
Dworcowa 80. Najtańsze źródło zakupu zegarów, biżuterji, obrączek ślubnych, podarków ślubnych, chrzestnych i t. d. Pracownia reparacyjna
(14128

Kapelusze

filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa nr. 65.

Futra
wszelkie, palta, etole, kołnierze, mufki wykonuję, przerabiam, reperuję elegancko i tanio. „Regina" Pomorska 32a.
17512

Tresura psów!
Interesentom do wiadomości, że przyjmuje się psy do szkolenia na dogodnych warunkach. Przekonać się można przy popisach w niedzielę dnia 12 bm. przy pogodzie od godziny 3 do 6 po południu na które zapraszam wszystkich interesujących lubowników psów, ponieważ popisy się wnet ukończą. Hodowla i tresura psów, Bydgoszcz — Wilczak, za V. śluzą właśc. Franciszek Buda koniec tramwaju Wilczak. (10583

Przyjmuję
meble i garderobę w komis. — Dom Komisowy, Mazowiecka 6. F-4674

Kapelusze. Gdzie
Bydgoszcz, Dworcowa 76 Głowacka, polecam na sezon jesienny i zimowy kapelusze we wszelkich gatunkach, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych, duży wybór, ceny bezkonkurencyjne. Również przyjmuje się do przefasonowania, czyszczenia i farbowania, a także „fasony linon" i wszelkie dodatki do stroju. P. P. Modniarkom rabat. (F-4215

Panie
dbałe o piękny biust i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do z Sanator, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbę i opis darmo. (13590

Raz na zawsze
pamiętajcie, że oświetlając mieszkania lub inne ubikacje żarówkami elektryczn. „Vertex", oszczędzacie na zużyciu prądu, macie najtrwalszą żarówkę i nie psujecie wzroku. Żądać wszędzie tylko żarówki „Vertex". Główny skład: „Palatine", Długa 37.
(20430

Wóziki dziecęce
w wielkim wyborze. T. Bytomski, Dworcowa 15. (16248

3 fotografje 1 zł
„Wiol" Sienkiewicza 44.
(F-4708

SPRZEDAŻE

Kolosalny wybór
domów, wil, gospodarstw młynów poleca i przyjmuje świeże zgłoszenia. Szarek, Dworcowa 90.
(F-4759

Na zamianę.
Majątek 350 mórg (Wlkpl.) przy dobrej kumunikacji zamienię na kamienicę z powodu starości. Piękną wilę w Bydgoszczy przy tem 35 mórg ogrodu przy tramwaju zamienię na kamienicę lub gospodarstwo większe z dopłatą, ewent.: sprzedam lub wydzierżawię. Najrozmaitsze tranzakcje na dogodnych warunkach pośredniczy szybko i starannie Biuro „Pogoń" Dworcowa 80 telefon 1815.

Na sprzedaż
350 mórg pszennej ziemi, 10 pokoi, prywatne; 257 mórg pszennej ziemi, cena 70 tys. zł; 220 mórg pszennej ziemi, 9 pokoi, cena 50 tys. zł; 100 mórg dobrej ziemi, średniej, cena 27 tys. zł; gościniec dobrze zaprowadzony 13.500 zł i inne większe i mniejsze gospodarstwa poleca Małek, Bydgoszcz Dworcowa 2. Tel. 699.
(19962

Majątki
ziemskie, gospodarstwa, duży wybór domów, wili, interesów handlowych — poleca i przyjmuje świeże objekty biuro Taszyckiego, Dworcowa 13.
(F-4733

Gospodarstwo
12 mórg dobrej ziemi, duży ogród owocowy na sprzedaż. Nakielska 88.
(20418

66 mórg
ogólnej przestrzeni dwie kolonje razem lub oddzielno tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Odległość od Bydgoszczy 10 kilometrów. Oferty do filji Dz Bydg., Dworcowa 2 pod „66 mórg". (F-4597

Gospodarstwo
lepsze ew. z młynem wodnym wzgl. motorowym położone w Poznańskim lub na Pomorzu kupię natychmiast wzgl. wydzierżawię. 30 000 zł. wpłacę zaraz przy zawarciu kontraktu. Wpłatę mogę uskutecznić także w markach niemieckich Przy zgłoszeniach upraszam o podanie warunków kupna oraz dokładny opis położenia. Niemczyk, Wielowicz pow. Sępólno, (Pomorze). (20562

Dom
z 2 sklepami za 20 tys. zł, dom z 1 sklepem za 12 tys. zł, dom z komfortem 2 mieszk. po 6 pokoi z kuchnią 36 tys. zł, dom nowoczesny mieszk. po 3-4 pokoi cena 25 tys zł, dom 2 piętrowy przy tramwaju 11 tys. zł na sprzedaż. Małek. Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2 telef. 699. (19961

Dom
z piekarnią z całkowitem urządzeniem, świetna egzystencja na sprzedaż. Zgł. Wandachowicz, Gniewkowo.
(20059

Dom
piętrowy z ogrodem i rolą blizko centrum na sprzedaż. Przy kupnie 4 pokoje i kuchnia wolne. Filarecka 3, przy parku Dąbrowskiego.
20595

Dom
z ogrodem owocowym przy ul. Dąbrowskiego na sprzedaż Wiadomość Pomorska 30a, skład kolonjalny. (20440

Na sprzedaż
dom 2-piętrowy, przed wojną zbudowany, z ogrodem owocowym, 3 pokoje wolne, cena 8 tys. zł i przejęcie hipotek. Zgłosz. pod „Niebywała okazja" do Dz. Bydg.
(20238

Sprzedam
domek z oficyną, do tego $1\frac{1}{2}$ morg. ziemi na Szwederowie bardzo tanio tylko zaraz. — Wiadomość Leon Dorażyński, Bydgoszcz, ul. Długa 49, róg Jezuickiej. (20363

Interes
węglowy, dobrze zaprowadzony z 3-pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Wiadomość wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2.
F-4602

Korzystne kupna
Domy od 2.500—200.000 zł. i wszelkie majątki miejskie i wiejski, restauracje etc. można nabyć i są poszukiwane. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-4765

Domek
i ogród sprzedam, kupię większy. Oferty do Dz. Bydg. pod „Przemysław"
(20614

Skład
kolonjalny i delikatesów dobrze prosperujący w ruchliwej ulicy natychmiast na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydgoski. (20425

Sprzedam
skład kolonjalny z towarem i urządzeniem, 3 pokojowem mieszkaniem z meblami. Cena 6500 zł. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4734



Willę
5 pokojową z 8-morgowem gospodarstwem, w doskonałem położeniu na przedmieściu Bydgoszczy, sprzeda pod korzystnemi warunkami Biuro Taszycki, Dworcowa 13. (19326

Kasy „National"
i maszyny do pisania **naprawia** firma St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Tel. 1175.
(20209

Większą
ilość wędzonej słoniny oddam. Jekel. Nakło.
(20519

Wózik
biały, duży (Brenabor) na sprzedaż. Koerdt Król. Jadwigi 4 b.
(20443

Rower
w dobrym stanie za 50 zł. na sprzedaż. Gołębiewski, Szwederowo. Bielicka 20. (20592

NAJLEPSZE CZEKOLADY T. A. Goplana POZNAŃ WSZĘDZIE DO NABYCIA

KUPNA

Poszukuję
dobrej oberży płacę każdą cenę. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny i warunków do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „Oberża". (F 4741

Dom
I. piętrowy w śródmieściu Bydgoszczy mam zamiar kupić. Pośrednicy wykluczeni. Dołączenie i wpłaty. Oferty pod „K" do filji Dziennika Bydgoskiego, ulica Dworcowa 2. (F 4738

Dom
ze składem w ruchliwem mieście przy rynku, gdzie znajduje się gimnazjum, przy wpłacie 12 000 zł. kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa nr. 2, pod „Kupno".
F 4740

Poszukuje
kupna gospodarstwa rzy wpłacie 10 000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Barteczko Franciszek, Hajduki Wielkie, ul. Ogrodowa 1. (Górny Śląsk. (20560

Poszukuję
kupna lub dzierżawy młyna wodnego z rolą, wpłacę 8 tys. złotych. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę skierować do adm. Dziennika Bydgoskiego pod „20561"
20561

Pianina
fisharmonje oraz wszelkie instrumenta dęte kupuje i płaci najwyższe ceny. J. Kielbich, Król. Jadwigi 16.
F-4639

„Blüthner"
fortepjan, nowy, cudny ton, z powodu wyprowadzki sprzedam. Of. pod „Blüthner" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-4712

Urządzenie
składowe nadające się do każdego przedsiębiorstwa jest korzystnie do nabycia. — W. J. Łuczkowski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 70/71. Telefon 184.
(20588

Łóżka
dębowe tanio na sprzedaż. Stolarnia, Wiatrakowa 4.
(20590

Sypialki
dębowe i olszowe tanio na sprzedaż. Stolarnia Nowaka Ułańska 12.
14129

Najkorzystniejsze
kupno dla każdego bez wyjątku
„Meble"
kompletne jadalki, sypialki, oraz wszelkie meble pojedyncze, maszyny do szycia, maszyny do pisania, kasy registracyjne, fuzje, motory, odzież, obuwie poleca Dom Komisowy ul. Pomorska 6. 20530

Jadalki, sypialki
dębowo fornierowane na sprzedaż. Grodztwo 29.
(20564

Z powodu
przeprowadzki sprzedam sypialkę, jadalkę, pokój męski i kuchnię wszystko dębowe, rok używane za 1.500 zł. Zgł. pod „M 1500" do Dz. Bydg. (20573

Poszukuję
piekarni kupna lub dzierżawy. Of. do Dz. Bydg. pod „Ameryka".
(20594

Poszukuję
gospodarstwa od 30—50 mórg do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Juljuzs Pach. Hajduki Wielkie, ul. Poniatowskiego. 4. Górny Śląsk. (20559

LEKCJE

Lekcyj
gry na fortepjanie udzielam początkującym poza domem. W. Miedziszewska, Śniadeckich 52 II ptr. Telefon 654. (19966

Française
cherche leçons. Gdańska 25 I étage visible 2—6. (20228

Esperanto
(język międzynarodowy) wyuczamy listownie. Bezpłatne informacje, „Esperanto" Warszawa Szczygla 12. (18492

Lekcyj
gry solowej na gitarze (lutni) udzielam. Także gry na mandolinie. Informacje: ul. Szczecińska 11 parter. (20198

Lekcyj
gry na fortepjanie udzielam po cenach umiarkowanych; fortepjan do ćwiczeń wolny. Zgłosz. od 2—3 i 6—7 po poł., Nakielska 19 II.
(17476

Przyjmę
korepetycję w zamian za mieszkanie. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Ośmioklasista" (50575

Buchalterja.
Przyjmuję wszelką pracę w zakres księgowości wchodzącą, reklamacje podatkowe, przepisywanie i ćwiczenie na maszynie, lekcje prywatne księgowości. L. Porzyński, Król. Jadwigi 10. (F-4075

POSADY

Stenografji
wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Szczygła 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (20181

Dzielnych akwizytorów
we wszystkich częściach kraju na wysoką prowizję poszukuje **poważne wydawnictwo.**
Zastępców
z kaucją wraz z odpisami świadectw nadesłać prosimy pod „Bałtycka Agencja Prasowa", Gdynia.
(20154

Podróżujący
który odwiedza składy kolonjalne i jest dobrze zaprowadzony na Pomorzu i w Poznańskim może się zaraz zgłosić. Zarobek miesięcznie 250 zł. Of. pod „Podróżujący" do Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4713

Pomocnik
piekarski poszukuje zaraz lub później pracy. J. Ringel, Obkaz pow. Sępólno. (20576

Tapicer
młodszy, lecz biegły i samodzielny na kluby, kanapy i leżanki, na stałą pracę (wpracowani zarazem w siodlarstwie mają pierwszeństwo) może się zaraz zgłosić. T. Wacławski, magazyn mebli wyściełanych i art. siodlarskich, Chełmno, ulica Grudziądzka 2. (20555

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Jan Dutkiewicz, Wzgórze Dąbrowskiego.
(20565

Kołodzieja
na korpusy na stałą pracę przyjmie Teofil Kasprzak, Inowrocław.
(20517

Ucznia
do mojej pracowni cholewek poszukuję. K. Peek Bydgaszcz, ul. Szpitalna 2. (20527

Panienka
umiejąca dobrzepo niemiecku, mając 3 godz. wolne, szuka zajęcia do dzieci. Adr. Gdańska 25 I ptr. prawo. (20227

Szofer-mechanik
poszukuje natychmiast posady. Łask. Zgłosz pod „Nr. 597/18" do „Par", Dworcowa 72.
(20390

Gospodyni
zarządczyni, lat 28 która zajmowała stanowisko w większych majątkach ziemskich, zna gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje posady u samotnej osoby. Of. do Dz. Bydg. pod „Gospodyni 28" (20437

Gospodyni
w średnim wieku, uczciwa, skromna, znająca dobrze gospodarstwo, poszukuje posady od 1. 10. Of. pod „G. 555" do Dzien. Bydg. (20497

Zamienię
posadę kierownika wytwórni win owocowych. Wyższe zagraniczne fachowe wykształcenie, długoletnia praktyka w pierwszorzędnych firmach. Nałęczów Lub. Villa Polin - kierownik.
(F-4580

Kucharka
z warszawską kuchnią poszukuje zajęcia zaraz. Adres, Wodna 4 Wejser. (20529

Mężczyzna
lat 29 władający biegle w słowie i piśmie językiem polskim i rosyjskim, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. C."
(20574

DZIERŻAWY

Do dzierżawy
Majątek przy dużym mieście 330 mórg dobra kumunikacja, 150 mórg bez inwentarza. 77 mórg z inwentarzem. 25 mórg z inwentarzem. Gościńce, piekarnie, interesa miejskie, mieszkania w wielkim wyborze poleca i przyjmuję świeże zlecenia Biuro „Pogoń" Dworcowa 80 telefon 1815.

Skład
z pomieszkaniem lub bez w rynku nadający się na każdy interes do wydzierżawienia. K. Piotrowski, Kruszwica Rynek 16. tel. 19. (20354

Dzierżawy
ubikacji fabrycznej ze stajnią potrzebuje spiesznie. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „4732".
(F-4732

Ubikacja
na stolarnię lub inną pracownię z placem przy Grunwaldzkiej może być mieszkanie trzy pokoje. Wiad. Garbary nr. 17. Szaniawski.
(19866

Składu
w ruchliwej dzielnicy poszukuje zaraz. Oferty do Dz. Bydg. pod „Zaraz"
(20432

MIESZKANIA

Wynajmę
czteropokojowe mieszkanie z umeblowaniem i wszelkiemi wygodami, komorne za rok z góry. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Wynajmę 200". (20578

Poszukuję
małego mieszkanka. Adres wskaże Dzien. Bydg. (20591

Mieszkania
2 pokoje z kuchnią lub jeden poszukuje samodzielny inwalida. Płacę czynsz za rok z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „20570" (20570

POKOJE

2—3 pokoje
dobrze umebl. z używaniem kuchni, łazienki, ewtl. z pianinem do wynajęcia. Ul. Chrobrego 18, I. piętro lewo. (20070

Wynajmę
pokój elegancko urządzony, na I piętrze, z osobnem wejściem, przy solidnej rodzinie, ewtl. z częściowem utrzymaniem. Of. pod „Stanisław" do Dzien. Bydg
(20493

Wilczak.
Duży pokój frontowy dla 2 panienek lub uczni szkolnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, fortepian wolny. Nakielska 19, II prawo.
(20150

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Kordeckiego 15 II ptr.
(20568

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 9 ptr.
(20579

Pokoju
umebl. słonecznego z 2 łóżkami od 15 poszukuję. Zgł. pod „Nauczycielka" do Dz. Bydg.
(20600

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Gimnazjalna 2 przy Placu Wolności Gross.
F-4782

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödela, Nowy Rynek 6 II ptr,
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10167

2 pokoje
na biuro z telefonem zaraz do wynajęcia. Gdańska 38 II ptr. prawo. (20525

Pokój
duży umebl. dla 2 pań do wynajęcia. Sienkiewicza 4 wysoki parter,
(20539

Pokoju
próżnego poszukuję w okolicy Wełnianego Rynku do Poznańskiego Placu. Oferty pod „Próżny" do Dz. Bydg. (20540

Pokój
umebl. frontowy z balkonem do wynajęcia. Chrobrego 19a III ptr.
F-4773

Pokój
umebl. z wygodami dla panów lub uczni wynajmę. Poznańska 14 I ptr.
(20593

Poszukuję
od 1 października pokój umeblowany z kompletnem utrzymaniem, obsługą i niekrępującem wejściem. Oferty (z podaniem ceny w przybliżeniu) skierować proszę dla „Karola Rudolfa", Bydgoszcz, poste restante. (4751

Przyjmę
ucznia na stancję i zarazem za kolegę dla mego syna, III-klasisty Gimn. Humanistycznego. Opieka troskliwa. Naprzeciw Teatru Jagiellońska 14 III. ptr. lewo. (20510

Uczni
szkolnych przyjmię na stancję. Jagiellońska 35 b I ptr. prawo. F-4575

Pensja
dla panienek we własnej wili z dobrą opieką, wzorowem wychowaniem, ogród, fortepian. Zgłosz. Wesoła 11. (20484

Hallo! Hallo!
Baczność rodzice! Stancja dla uczni lub uczennic, z rodzicielską opieką, konwersacją francuskiego i niemieck. Czytelnia bezpłatnie. — Biuro „Orbis" Gdańska 31. Telefon 540.
(F-4656

Pensja
wzorowa u wdowy po lekarzu. Petersona 11 I ptr. (20577

ROZMAITOŚCI

Restauracja Louvre
Gdańska róg Słowackiego w każdą niedzielę flaki po warszawsku, obiady z 3 dań 1,25 zł., kolacje 1,50 zł. Koncert z jazbandem. (20393

Wspólnika
z kapitałem do 3000 zł. do wytworni artykułów masowych bez ryzyka i konkurencji do współpracy chętnie zaraz poszukuję. Pewne zyski gwarantowane. — Oferty pod „Zadowolenie" do filji Dzien. Bydg. (F-4721

Zgubioną
książeczkę wojskową i wykaz osobisty na nazwisko Edmund Ciesielski unieważniam. (F-4743

Zgubiono
torebkę damską, czarną, na drodze Jasiniec-Bydgoszcz. Wewnątrz zegarek, bransoletka, cenne jako pamiątka. Znalazcy duże wynagrodzenie. Al. Mickiewicza 1, Dr. Sągajłło 20512

Zniewagę
czynną wyrządzoną panu Wyrzykowskiemu w Bydgoszczy, odwołuję i przepraszam. Bydgoszcz 10. IX. 26. Piotr Sucharski. (20581